



Praca artystyczna Seniorów, Zajęcia Artystyczne, Krakus Senior Center, PSC
Senior Students Art Work, Art Classes, Krakus Senior Center, PSC



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku
Konsul Generalny Mateusz Sakowicz



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2025.
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2025" contest.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.

Board of Directors



Paweł Pachacz – President
pawelp@polishslaviccenter.org



Zbigniew Solarz – Vice President
zbigniews@polishslaviccenter.org



Artur Dybanowski – Treasurer
arturd@polishslaviccenter.org



Bożena Konkiel – Secretary
bozenakonkiel@polishslaviccenter.org



Father Joseph Szpilski – Director
jszpilski@polishslaviccenter.org



Robert Chibowski – Director
robertch@polishslaviccenter.org



Father Grzegorz Markulak – Director
grzegorzmarkulak@polishslaviccenter.org

Audit Committee



Edyta Greer
edytag@polishslaviccenter.org



Monika Bolkun
monikab@polishslaviccenter.org



Agnieszka Granatowska
agnieszkag@polishslaviccenter.org

Executive Director

POLISH & SLAVIC CENTER
176 Java Street, Brooklyn, New York 11222
polishslaviccenter.org



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma medialna w USA - Portale, jako źródło informacji i kontaktu” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Wolność i Demokracja. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Rok sukcesów **w CPS**

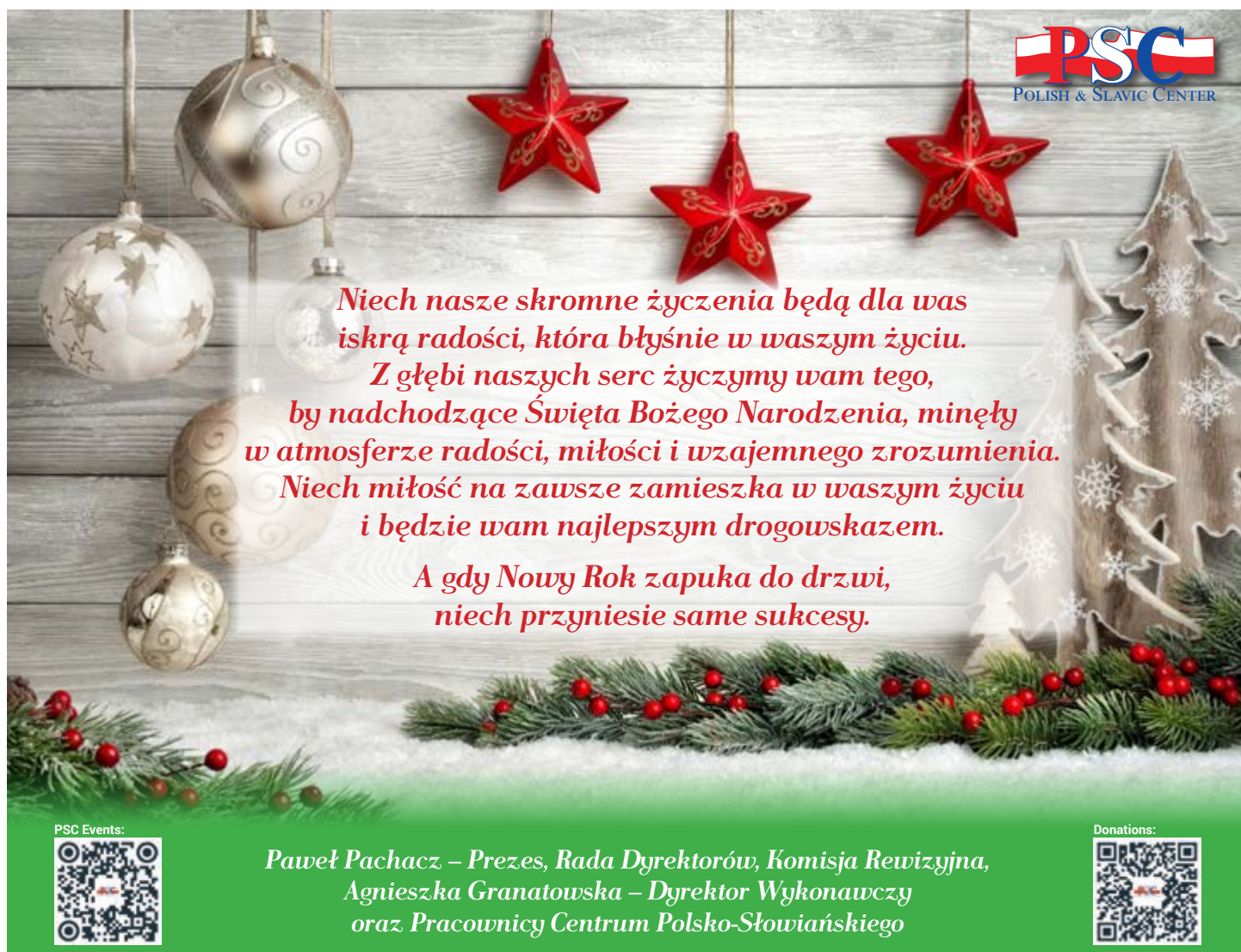
W serdecznej i rodzinnej atmosferze spotkała się Rada Dyrektorów, Komisja Rewizyjna i pracownicy z członkami Centrum Polsko-Słowiańskiego na dorocznym zebraniu sprawozdawczym. Podczas zebrania wszyscy jego uczestnicy mogli oglądać prezentację multimedialną, przygotowaną przez pracowników oraz członka komisji rewizyjnej. W czasie wyświetlania zdjęć wszyscy, którzy brali udział w wydarzeniach organizowanych przez Centrum mogli zobaczyć siebie na pamiątkowych fotografiach.

Spotkanie rozpoczął Paweł Pachacz Prezes CPS, tradycyjnie zostały odśpiewane hymny polski i amerykański oraz wygłoszona inwokacja przez księdza Józefa Szpilskiego – członka Rady Dyrektorów CPS. Na początku zebrania Jerzy Sokół adwokat imigracyjny i Dyrektor programu usług so-

cialnych czytał raport z ubiegłorocznego zebrania a tuż po nim głos zabrał Prezes CPS Paweł Pachacz, który rozpoczął swój raport od informacji dotyczącej zakończenia remontu dachu w budynku przy 176 Java Street, zaznaczając, że prace budowlane dobiegły końca w nowym roku fiskalnym. Remont dachu to wielki sukces CPS. – Centrum Polsko-Słowiańskie zakończyło jesienią tego roku największy w swojej historii projekt remontowy – wymianę dachu w budynku przy 176 Java Street. Prace rozpoczęły się pod koniec lutego br. i trwały około siedmiu miesięcy. Realizację powierzono firmie VDK Restoration Inc. z Brooklynu, której oferta, wybrana w otwartym przetargu, okazała się rzetelnie przygotowana i najbardziej konkurencyjna. Całością prac kierował znany i ceniony w polonijnym środowisku architekt Wojciech Oktawiec – właściciel PATH Architecture PC i wykładowca architektury w New York Institute of Technology. Projekt

wymiany dachu i gzymsu został sfinansowany z grantu federalnego, przyznanego przez United States Department of Housing and Urban Development (HUD) w ramach programu FY23 Community Project Funding oraz częściowo z grantu The Dormitory Authority of the State of New York (DASNY). Pierwszy z nich udało się pozyskać dzięki wsparciu senatora Charlesa Schumera oraz ówczesnej kongresmenki Carolyn Maloney, drugi zaś – dzięki pomocy Assembly member Emily Gallagher, reprezentującej 50. dystrykt, w którym mieści się Centrum – powiedział Paweł Pachacz.

– Aby sprostać wszystkim wymagom formalnym, CPS zatrudniło firmę Grant Works, specjalizującą się w administracji grantów federalnych i stanowych. Chcieliśmy mieć pewność, że działamy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wsparcie tej firmy było niezbędne, bo korzystanie ze środków publicznych obwarowane jest



PSC
POLISH & SLAVIC CENTER

*Niech nasze skromne życzenia będą dla was
iskrą radości, która błysnie w waszym życiu.
Z głębi naszych serc życzymy wam tego,
by nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, minęły
w atmosferze radości, miłości i wzajemnego zrozumienia.
Niech miłość na zawsze zamieszka w waszym życiu
i będzie wam najlepszym drogowskazem.*

*A gdy Nowy Rok zapuka do drzwi,
niech przyniesie same sukcesy.*

PSC Events:



Paweł Pachacz – Prezes, Rada Dyrektorów, Komisja Rewizyjna,
Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy
oraz Pracownicy Centrum Polsko-Słowiańskiego

Donations:



niezwykle ścisłymi przepisami i procedurami. Grant Works pomógł nam m.in. w przeprowadzeniu profesjonalnego przetargu oraz w rozliczeniach z rządem federalnym Stanów Zjednoczonych – dodał Paweł Pachacz. Na sali obecny był również architekt nadzorujący remont dachu Wojtek Oktawiec, a każdy zainteresowany mógł zadawać pytania osobom, które były zaangażowane w ten remont. W dalszej części spotkania, które zostało zorganizowane bardzo profesjonalnie, prezes CPS relacjonował to co wydarzyło się w okresie od lipca 2024 do końca czerwca 2025. – W minionym roku fiskalnym zrealizowaliśmy wiele projektów kulturalno-edukacyjnych, które były współfinansowane ze środków budżetu Rzeczypospolitej Polskiej, udzielonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w konkursie „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą 2024”. W odnowionej sali przy 177 Kent Street odbyło się wiele wydarzeń kulturalnych. Przedstawiciele CPS oraz seniorzy z klubów seniora Krakus z Greenpointu i JPII z Manhattanu brali udział w licznych inicjatywach organizowanych przez miasto Nowy Jork – mówił prezes CPS. Po Raporcie Prezesa Artur Dybanowski zaprezentował Raport Skarbnika. – Z wielką przyjemnością dzielę się z Państwem wynikami finansowymi CPS za okres od 1 lipca 2024 r. do 30 czerwca 2025 r. Został on przygotowany na podstawie raportu kontroli finansowej przeprowadzonej przez niezależną firmę rewizyjną SEMPER OMNI Inc. z Nowego Jorku. Dochód ogólny w Centrum Polsko-Słowiańskim za 12 miesięcy wyniósł 3,424,299.00 dolarów. Zarząd Centrum Polsko-Słowiańskiego stara się o najbardziej efektywne wykorzystanie pozyskanych i posiadanych środków finansowych, by jak najlepiej służyć polonijnej społeczności – powiedział Artur Dybanowski Skarbnik CPS. – Pragnę wyrazić nasze uznanie dla Państwa, dziękujemy za nieustające zaufanie i wsparcie donatorów CPS, dzięki tak owocnej współpracy nasza organizacja będzie mogła osiągać coraz większe sukcesy w kolejnych latach – dodał Artur Dybanowski.

Na koniec części oficjalnej odczytano raport Komisji Rewizyjnej. Komisja jest niezależnym podmiotem w ramach Centrum Polsko-Słowiańskiego i składa się z dwóch członków-wolontariuszy: Moniki Bolkun Robert oraz Edyty Greer. Głównym zadaniem Komisji Rewizyjnej jest zapewnienie, udzielane członkom i Radzie Dyrektorów, że raporty finansowe zawierają właściwe dane a działalność CPS prowadzona jest zgodnie z obowiązującymi przepisami przeczytała Monika Bolkun Robert. Centrum stosuje ogólnie przyjęte zasady rachunkowości (GAAP). Posiadanie takich wytycznych



jest istotnym wymogiem przy ubieganiu się o dotacje miejskie, stanowe i federalne. – Warto podkreślić, że wysiłki podejmowane w celu uzyskania dotacji zaowocowały przyznaniem szeregu środków finansowych, które umożliwią poprawę infrastruktury Centrum, zaniedbanej przez poprzednią administrację. Dodatkowe fundusze z budżetu miejskiego pozwalają również na rozszerzenie oferty kulturalnej i programowej. Pozyskane środki wiążą się jednak z wyzwaniem, często obejmującymi dodatkowe obowiązki. Ważne jest, że dyrektorzy oraz zespół administracyjny Centrum wykazują otwartość na te wyzwania i są gotowi do nauki nowych form zarządzania, związanych z realizacją grantów. Aby sprostać zadaniom wynikającym z realizowania grantów, Dyrektor Wykonawcza oraz członkowie Zarządu współpracują z zewnętrzną firmą konsultingową, specjalizującą się w administrowaniu grantów stanowych i federalnych. Współpraca ta zapewnia zgodność z odpowiednimi przepisami i regulacjami, spełnia wymagania darczyńców, a także gwarantuje przejrzystość w zarządzaniu środkami finansowymi. Koszty usług doradczych zostały pokryte przez instytucje finansujące, dzięki czemu Centrum nie poniosło żadnych dodatkowych wydatków w tym zakresie, dodała Monika Bolkun Robert. – Po dokładnej analizie działalności Centrum, Komisja Rewizyjna podkreśla kluczową rolę Dyrektora Wykonawczego w jego funkcjonowaniu. Dzięki jej zaangażowaniu, determinacji i umiejętności budowania relacji udało się stworzyć zespół zaangażowanych wolontariuszy, aktywnie wspierających organizację licznych wydarzeń. Zakres i liczba realizowanych inicjatyw – takich jak koncerty, wystawy, wykłady, przedstawienia, zabawy czy festiwale – znacząco przekroczyły nasze oczekiwania. Informacje o tych wydarzeniach są regularnie udostępniane w mediach społecznościowych, co skutecznie dociera do społeczności polonijnej. Zauważalny jest także wzrost zainteresowania młodzieży, co świadczy o rosnącym zasięgu i atrakcyjności Centrum. Na szczególne uznanie zasługuje również empatyczne podejście Dyrektora Wykonawczego do pracy z seniorami oraz jej zaangażowanie na rzecz integracji międzypokoleniowej, co stanowi istotny element misji Centrum – dodała Bolkun. – Komisja Rewizyjna z pełnym przekonaniem stwierdza, że działalność Dyrektora Wykonawczego, wspierana przez

zespół wolontariuszy, ma fundamentalne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania i dalszego rozwoju instytucji. Dochody z organizowanych wydarzeń w istotny sposób wspierają jej bieżącą działalność operacyjną i fundusz stypendialny – powiedziała Bolkun. Bardzo ważnym elementem jest fakt, że już kolejny rok z rzędu Centrum zamyka rok fiskal-

ny z dodatnim bilansem. – Po kilku latach działalności nowej administracji, w minionym roku udało się usunąć wszystkie usterki techniczne odziedziczone po poprzednim zarządzie, które były zarejestrowane w Nowojorskim Departamencie Budownictwa. Wiązało się to z poniesieniem dodatkowych kosztów na co również obecna administracja znalazła fundusze – powiedziała Bolkun. Członkowie zebrani na sali podczas zebrania sprawozdawczego słuchali uważnie wszystkich raportów przygotowanych przez Zarząd CPS, na koniec spotkania był czas na pytania z sali. Głos zabrał Roman Płoszaj, który zapytał między innymi o plany związane z ponownym uruchomieniem Kafeterii, która zawiesiła swoją działalność w czasie pandemii za poprzedniej administracji. Na to pytanie odpowiedział Prezes Paweł Pachacz – Zarząd CPS usilnie stara się wyremontować budynek przy 176 Java St., obecnie realizujemy tam grant stanowy na remont drugiego piętra. Jak ukończymy prace budowlane, CPS będzie dysponowało pomieszczeniami, gdzie powstaną programy dla najmłodszych. Następnie zastanowimy się w jakim kierunku pójdziemy z Kafeterią. Mamy wyznaczone priorytety i obecnie skupiamy się na drugim piętrze budynku przy Java, a w kolejnym etapie będziemy myśleli co robić z budynkiem przy 177 Kent St. – powiedział Paweł Pachacz. Na zakończenie zebrania Prezes CPS w imieniu Rady Dyrektorów CPS podziękował, członkom Centrum za zaufanie, którym obdarzają CPS i które umożliwia Zarządowi i administracji prowadzenie działalności. – Pragnę serdecznie podziękować moim koleżankom i kolegom z Rady Dyrektorów i Komisji Rewizyjnej, jak również wszystkim pracownikom Centrum Polsko-Słowiańskiego za włożony wysiłek w prowadzenie bieżącej działalności Centrum, za ich profesjonalizm, oddanie i codzienną pracę na rzecz naszej organizacji. Dziękuję wszystkim za donacje i wsparcie finansowe, a w szczególności Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej. Jestem przekonany, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu, Centrum Polsko-Słowiańskie będzie rosło w siłę i będzie służyło Polonii przez kolejne dziesięciolecia – dodał Paweł Pachacz. Na koniec zebrania wszyscy zostali zaproszeni na ciepłą kolację, którą przygotowały panie z kuchni z Klubu Seniora „Krakus”.

PR CPS

A year of successes **at the PSC**



In a warm, family-like atmosphere, the Board of Directors, the Audit Committee, and staff met with members of the Polish & Slavic Center for the Annual Reporting Meeting. During the event, attendees viewed a multimedia presentation prepared by the staff together with a member of the Audit Committee. As the photos appeared on the screen, many participants were delighted to spot themselves in images from various Center events.

The meeting was opened by Paweł Pachacz, President of the PSC. As is tradition, the Polish and American national anthems were sung, followed by an invocation delivered by Father Józef Szpilski, a member of the PSC Board of Directors. At the beginning of the proceedings, Jerzy Sokół, immigration

attorney and Director of Social Services, read the minutes from last year's meeting. Immediately afterward, President Pachacz delivered his report, starting with an update on the completion of the roof renovation at 176 Java Street. Although the construction work concluded in the new fiscal year, the roof renovation marks a significant milestone for the Center.

"This fall, the Polish & Slavic Center completed the largest renovation project in its history—the replacement of the roof at 176 Java Street. The work began at the end of February and continued for approximately seven months. The project was carried out by VDK Restoration Inc. of Brooklyn, whose proposal—selected through an open bidding process—was both thoroughly prepared and the most competitive. The entire renovation was supervised by Wojciech Ok-

tawiec, a well-known and highly respected architect within the Polish-American community, owner of PATH Architecture PC, and an architecture lecturer at the New York Institute of Technology. The roof and cornice replacement project was funded through a federal grant awarded by the U.S. Department of Housing and Urban Development (HUD) under the FY23 Community Project Funding program, as well as a grant from the Dormitory Authority of the State of New York (DASNY). The HUD funding was secured with the support of Senator Charles Schumer and former Congresswoman Carolyn Maloney, while the DASNY grant was made possible thanks to Assembly Member Emily Gallagher, who represents the 50th District where the Center is located," said Paweł Pachacz.

"To meet all formal requirements, the PSC hired Grant Works, a consulting company specializing in the administration of federal and state grants. We wanted to ensure full compliance with all applicable regulations. Their support was essential, as the use of public funds is governed by extremely strict rules and procedures. Grant Works assisted us, among other things, in conducting a professional bidding process and in handling the financial reporting required by the federal government of the United States," added Paweł Pachacz.

Also present at the meeting was the architect who oversaw the roof renovation, Wojtek Oktawiec. Anyone interested had the opportunity to ask questions directly to those involved in the project.

In the next part of the meeting—organized in a very professional manner—the PSC President reported on the events that took place between July 2024 and the end of June 2025.



“During the past fiscal year, we carried out numerous cultural and educational projects co-funded by the budget of the Republic of Poland, provided by the Ministry of Foreign Affairs under the Cooperation with the Polish Diaspora and Poles Abroad 2024 program. Many cultural events were held in the newly renovated hall at 177 Kent Street. Representatives of the PSC, along with seniors from the Krakus Senior Center in Greenpoint and the JPII Senior Center in Manhattan, participated in numerous initiatives organized by the City of New York,” said the PSC President.

Immediately after the President’s report, PSC members heard the Treasurer’s report, presented by Artur Dybanowski.

“It is my great pleasure to share with you the financial results of the PSC for the period from July 1, 2024, to June 30, 2025. The report was prepared on the basis of a financial audit conducted by the independent auditing firm SEMPER OMNI Inc. of New York. The total income of the Polish & Slavic Center for this 12-month period amounted to \$3,424,299. The PSC Board strives to use all acquired and existing financial resources as effectively as possible to best serve the Polish-American community,” said Artur Dybanowski, PSC Treasurer.

“I would also like to express our appreciation to all of you. We thank you for your continued trust and for the generous support of PSC donors. Thanks to this strong cooperation, our organization will be able to achieve even greater success in the years to come,” added Artur Dybanowski.

To conclude the official portion of the meeting, the report of the Audit Committee—an independent body within the Polish & Slavic Center—was presented by Monika Bolkun Robert. The committee is composed of two volunteer members. Its primary responsibility is to ensure for the Members and the Board of Directors that the financial reports are accurate and that the PSC’s operations are conducted in accordance with all applicable regulations.

The Center adheres to Generally Accepted Accounting Principles (GAAP), which is an essential requirement when applying for city, state, and federal grants.

It is worth emphasizing that the efforts to secure grants have resulted in multiple funding awards, enabling significant improvements to the Center’s infrastructure, which had been neglected by the previous administration. Additional funding from the city budget also allows for the expansion of cultural programs and other offerings.

However, these funds come with challenges, often involving additional responsibilities. It is noteworthy that the Center’s directors and administrative team have shown openness to these challenges and a willingness to adopt new management practices related to grant implementation.



To address the demands of grant management, the Executive Director and Board members collaborate with an external consulting firm specializing in the administration of state and federal grants. This partnership ensures compliance with applicable laws and regulations, satisfies donor requirements, and guarantees transparency in financial management. According to Monika Bolkun Robert, a member of the Audit Committee, the costs of these consulting services are covered by the funding institutions, meaning the Center incurs no additional expenses in this area.

After a thorough analysis of the Center’s operations, the Audit Committee emphasizes the pivotal role of the Executive Director in its success. Thanks to her dedication, determination, and relationship-building skills, she has been able to assemble a team of committed volunteers who actively support the organization of numerous events. The scope and number of initiatives—including concerts, exhibitions, lectures, performances, dances, and festivals—have far exceeded expectations.

Information about these events is regularly shared on social media, effectively reaching the Polish-American community. There has also been a noticeable increase in interest among young people, reflecting the Center’s growing reach and appeal. “The Executive Director’s empathetic approach to working with seniors and her commitment to intergenerational integration—an essential part of the Center’s mission—also deserve special recognition,” Bolkun added.

“The Audit Committee firmly asserts that the Executive Director’s work, supported by a team of volunteers, is essential to the efficient functioning and ongoing development of the institution. Revenue from events provides significant support for both its operational activities and the scholarship fund,” Bolkun said. Another notable achievement is that, for yet another consecutive year, the Center is closing its fiscal year with a positive balance.

After several years under the new administration, all technical issues inherited from

the previous management—some of which had been recorded with the New York Department of Buildings—were resolved last year. Addressing these issues required additional expenditures, for which the current administration successfully secured funding, Bolkun added.

At the end of the meeting, there was time for questions from the audience. Roman Płoszaj asked, among other things, about plans to reopen the Cafeteria, which had suspended operations during the pandemic under the previous administration.

This question was addressed by Paweł Pachacz: “The PSC Board is currently making every effort to renovate the building at 176 Java St. We are now implementing a state grant for the renovation of the second floor. Once the construction work is complete, the PSC will have space to create programs for the youngest members. After that, we will consider the future of the Cafeteria. We have set priorities, and right now our focus is on the second floor; in the next stage, we will determine what to do on the 177 Kent St. side,” said Paweł Pachacz.

At the conclusion of the meeting, the PSC President, on behalf of the PSC Board of Directors, thanked the members of the Center for the trust they place in the PSC, which enables the Board and administration to carry out their work. “I would like to sincerely thank my colleagues on the Board of Directors and the Audit Committee, as well as all employees of the Polish & Slavic Center, for their professionalism, dedication, and daily efforts in running the Center. I also extend my gratitude to everyone who contributes through donations and financial support, especially the Polish & Slavic Federal Credit Union. I am confident that, thanks to our shared commitment, the Polish & Slavic Center will continue to grow stronger and serve the Polish-American community for decades to come,” said Paweł Pachacz.

At the end of the meeting, members present were invited to a warm dinner prepared by the employees of the kitchen of the Krakus Senior Center.

PR PSC

STYPENDIA

Centrum Polsko-Słowiańskiego

Zapraszamy polonijnych studentów do składania wniosków o stypendia. Do 20 marca 2026 roku można składać wnioski o stypendia przyznawane przez CPS. Największa polonijna organizacja społeczno-kulturalna pomaga uzdolnionej polonijnej młodzieży spełnić marzenia o wyższej edukacji. W marcu 2026 ruszy kolejna edycja programu stypendialnego, który finansuje CPS.



Wymagania aplikacyjne

Aby ubiegać się o stypendium, kandydaci muszą spełniać określone warunki. Przede wszystkim muszą być członkami Centrum Polsko-Słowiańskiego przez co najmniej rok. Proces aplikacyjny wiąże się z założeniem konta w Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej na nazwisko studenta oraz przypisaniem tego konta do Centrum Polsko-Słowiańskiego, co stanowi kluczowy element wymagany do ubiegania się o stypendium.

Kto może się ubiegać o stypendium?

Program stypendialny jest otwarty zarówno dla studentów studiów licencjackich, jak i magisterskich. Stypendium może być przyznane raz na każdym z tych etapów, jednak nie można ubiegać się o nie wielokrotnie na tym samym poziomie edukacyjnym.

Kryteria oceny

Komisja stypendialna ocenia kandydatów na podstawie ich wyników akademickich, ale również na podstawie zaangażowania w działalność pozalekcyjną i aktywność w organizacjach polonijnych. Kandydaci, którzy wykazali się wyjątkowymi osiągnięciami w nauce oraz zaangażowaniem na rzecz środowiska polonijnego, mają największe szanse na uzyskanie stypendium. Środki ze stypendium mogą być przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z edukacją, takich jak czesne, opłaty, książki, materiały dydaktyczne oraz sprzęt niezbędny do nauki.

Wymogi aplikacyjne

Aby aplikować o stypendium, kandydaci muszą dostarczyć dokumenty potwierdzające wyniki w nauce, takie jak aktualna średnia GPA oraz wykaz ocen. Jednak te dokumenty są tylko częścią wymaganych kryteriów. Komisja stypendialna zwraca również uwagę

na długoterminowe zaangażowanie kandydata w życie społeczności, którą Centrum Polsko-Słowiańskie wspiera, oraz na obiecujące perspektywy na przyszłość.

Listy referencyjne

Kandydaci są zobowiązani do dostarczenia dwóch listów referencyjnych. Pierwszy list powinien pochodzić od wykładowcy lub instruktora, który prowadził zajęcia na studiach licencjackich lub magisterskich i jest w stanie ocenić wyniki akademickie kandydata na tym poziomie edukacyjnym. Drugi list może być wystawiony przez profesora, instruktora akademickiego, trenera, pracodawcę, lidera organizacji pozalekcyjnych lub społecznych, z wyjątkiem członków rodziny.

Wszystkie listy referencyjne muszą zostać przesłane przez osobę rekomendującą za pomocą linku znajdującego się w mailu z prośbą o rekomendację. Kandydat powinien skontaktować się z osobami rekomendującymi, aby upewnić się, że listy zostaną dostarczone na czas.

Zalecenia

Kandydaci powinni ściśle przestrzegać instrukcji dotyczących składania aplikacji, aby ich wnioski zostały rozpatrzone prawidłowo.

Wszystkie szczegóły dotyczące aplikacji, wymagań oraz terminów składania podań znajdują się na stronie internetowej Centrum Polsko-Słowiańskiego: <https://polishslaviccenter.us>.

Program stypendialny Centrum Polsko-Słowiańskiego to doskonała okazja dla studentów, którzy pragną rozwijać swoją edukację i jednocześnie aktywnie angażować się w życie polonijnej społeczności.

Stypendyści którzy ostatnio otrzymali stypendia: Karolina Komar, John Niewiński, Ida Moczeniuk, Mateusz Mikołajczyk, Olivia Lesiczka, Juliet Koszelak.

Gratulujemy i zachęcamy innych do składania aplikacji o stypendium Centrum Polsko-Słowiańskiego.

Bożena Konkiel,
Przewodnicząca Komisji Stypendialnej

Twórz z nami Fundusz Stypendialny CPS

Największa społeczno-kulturalna organizacja Polonii pomaga uzdolnionej polonijnej młodzieży spełnić marzenia o wyższej edukacji. Koszty nauki stale rosną i wielu zdolnych ludzi po prostu nie stać na wyższe studia. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom najmłodszej generacji Polonii, Centrum Polsko-Słowiańskie zaprasza do składania donacji na Fundusz Stypendialny CPS. Potrzebujemy Państwa pomocy byśmy mogli kontynuować przyznawanie stypendiów. Państwa wsparcie jest niezbędne w realizacji misji Centrum Polsko-Słowiańskiego.

Zachęcamy Państwa do zostania członkami lub odnowienia członkostwa w CPS, abyśmy mogli nadal zapewniać możliwości edukacyjne młodym Polakom. Prosimy o udostępnienie tej informacji rodzinie i przyjaciołom, którzy mogą być zainteresowani wspieraniem naszej misji. Liczy się nawet najmniejsza donacja. Donację można składać przez naszą stronę internetową polishslaviccenter.org

Dziękujemy za nieustające wsparcie!

Dzień Dziedzictwa



Po raz kolejny Centrum Polsko-Słowiańskie zorganizowało obchody Dnia Dziedzictwa Polskiego na Brooklynie. Podczas uroczystości wyróżniono zasłużonych przedstawicieli polonijnej społeczności oraz działający przy CPS Klub Seniora „Krakus”.

Uroczystość, która odbyła się w audytorium CPS przy 177 Kent Street, zgromadziła blisko 300 członków polonijnej społeczności, w tym przedstawicieli organizacji takich jak m.in. Instytut Piłsudskiego w Ameryce czy Centrala Polskich Szkół Doksztalających. W wydarzeniu uczestniczyli również lokalni politycy: stanowa senatorka Kristen Gonzalez, członkini Zgromadzenia Stanowego Emily Gallagher oraz zastępczyni prezydenta Brooklynu Kim Council. Obecny był także Konsul Generalny RP w Nowym Jorku

Mateusz Sakowicz z małżonką, który objął Dzień Dziedzictwa Polskiego honorowym patronatem.

„Dziękujemy nowojorskim politykom za obecność i za to, że współpracujecie z nami, wspierając naszą społeczność” – powiedział Konsul Generalny RP Mateusz Sakowicz.

„Bardzo się cieszę, że mogę być dziś z wami i świętować Dzień Dziedzictwa Polskiego. Greenpoint nie byłby tym, czym jest, bez was wszystkich i bez polskiego dziedzictwa. To niezwykle ważne, by to podkreślić” – powiedziała senatorka stanowa Kristen Gonzalez.

„To wspaniała okazja do świętowania. W czasach, gdy niektórzy próbują nas podzielić, szczególnie ważne jest, byśmy wspólnie czcili naszą historię, patrzyli w przyszłość i doceniali wysiłek włożony w budowanie przężnych społeczności, które

dziś tworzą piękną mozaikę kultur Brooklynu” – podkreśliła zastępczyni prezydenta Brooklynu Kim Council.



Celem uroczystości było uhonorowanie bogatego dziedzictwa kulturowego oraz wybitnych osiągnięć polskich imigrantów i Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy Brooklynu, Nowego Jorku i okolicznych stanów. Wydarzenie to stanowi część ogólnokrajowych obchodów października jako Miesiąca Dziedzictwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Tradycyjnie podczas obchodów wyróżniono osoby wytypowane przez Radę Dyrektorów CPS, które miały znaczący i pozytywny wpływ na życie mieszkańców Brooklynu oraz całego okręgu nowojorskiego. Ich zaangażowanie w rozwój życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego Polonii zostało uhonorowane proklamacjami i listami gratulacyjnymi od lokalnych polityków.

W tym roku proklamację od prezydenta Brooklynu Antonio Reynoso otrzymał Marek Wójcicki – znany wśród Polonii właściciel Markowej Apteki, promotor zdrowia i filantrop wspierający wydarzenia kulturalne. Proklamację od członkini Zgroma-



Polskiego w CPS

dzenia Stanowego Emily Gallagher otrzymała Katarzyna Drucker – wokalistka, dyrygentka, animatorka kultury, założycielka i prezes Theatre and Opera Society „THEOS”, a także inicjatorka Parady Dyngusa na Greenpoincie. Z kolei proklamację od radnego dystryktu 33, Lincoln Restlera, otrzymała Zosia Żelaska-Bobrowski – fotoreporterka dokumentująca życie kulturalne i polityczne Polonii oraz współzałożycielka Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika.

Specjalne wyróżnienie od senator stanowej Kristen Gonzalez otrzymał Klub Seniora „Krakus”. – Od 40 lat, finansowany przez nowojorski Departament ds. Osób Starszych, Krakus stanowi niezwykle ważne wsparcie dla starszych mieszkańców Nowego Jorku, poprawiając jakość ich życia poprzez pomoc społeczną, inicjatywy edukacyjne, prozdrowotne i kulturalne” – głosi uzasadnienie senackiej proklamacji. Senator Gonzalez wystosowała także list gratulacyjny dla Artura Pustuły, dyrektora Centrum Seniora „Krakus”. – Jego empatia i zrozumienie wyzwań, przed którymi stoją osoby starsze, pozwoliły Centrum rozwijać się i prosperować, przyciągając co roku nowych członków i poszerzając zakres swojej działalności – dodała senator

– Gratulujemy wszystkim nagrodzonym. Jesteśmy wdzięczni za wasze poświęcenie. To dzięki wam nasza społeczność etniczna wciąż się rozwija, a polskie dziedzictwo pozostaje żywe na Brooklinie i w całym Nowym Jorku – powiedziała dyrektor wykonawcza CPS Agnieszka Granatowska.



W części artystycznej wystąpiła plejada artystów polonijnych związanych z Centrum Polsko-Słowiańskim. Na scenie zaprezentowały się chóry: Hejnał, który przy akompaniamencie Łukasza Plisa wykonał premierowo „Poloneza Królewskiego” napisanego na 1000-lecie Państwa Polskiego; Jutrzenka, która zaśpiewała „Cyt... Cyt...” w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego; Angelus, który zaprezentował utwór „Uwierz Polsko” przy akompaniamencie Nicholasa Kaponyasa oraz chór Klubu Seniora „Krakus” – ozdoba wszystkich ważnych uroczystości w CPS.

Wystąpiły także solistki: Katarzyna Drucker, która zaśpiewała „Ave Maria” Roberta



Prizemana, oraz Monika Chibowski – przedstawicielka młodego pokolenia polonijnych artystów, która zaprezentowała utwór „Jest takie miejsce, jest taki kraj”.

Nie zabrakło również ludowych akcentów – na scenie pojawiły się Krakowianki i Górale z programem muzyczno-tanecznym, a także tancerze z Polsko-Amerykańskiego Zespołu Ludowego, którzy wykonali krakowiaka i polkę. Obie grupy działają na Greenpoincie od ponad 85 lat, promując polski folklor w Stanach Zjednoczonych i ucząc kolejne pokolenia Polonii tańca oraz śpiewu ludowego.

Wieczór zakończył się poczęstunkiem przygotowanym przez panie z kuchni Klubu Seniora „Krakus”: Lidę Laszko, Lucynę Fornal i Danutę Holiczkę.



Przez wiele lat obchody Dnia Dziedzictwa Polskiego odbywały się w Brooklyn Borough Hall. Od 2023 roku uroczystość ta odbywa się jednak w odnowionym audytorium Centrum Polsko-Słowiańskiego przy 177 Kent Street – w samym sercu Greenpointu. Nie jest to miejsce przypadkowe: CPS to największa na Wschodnim Wybrzeżu polonijna organizacja kulturalno-społeczna, która od ponad 50 lat stanowi tętniące życiem centrum kultury i pomocy społecznej. Przez te lata z jej wsparcia skorzystały tysiące imigrantów z Polski i innych krajów.

„Centrum Polsko-Słowiańskie wykonuje znakomitą pracę od ponad 50 lat: organizuje koncerty, wystawy oraz wydarzenia patriotyczne i historyczne. To miejsce, które zawsze jest domem dla Polonii. Życzę wam co najmniej kolejnych 50 lat tak wspaniałej działalności” – powiedział podczas uroczystości Konsul Generalny RP Mateusz Sakowicz.

„Poprzez swoją działalność Centrum Polsko-Słowiańskie tworzy fundament



dla przyszłych pokoleń mieszkańców Greenpointu i całej Polonii. Dziękujemy za waszą pracę na rzecz lokalnej społeczności i z przyjemnością wspieramy wasze działania” – dodała senator Gonzalez.

Członkini Zgromadzenia Stanowego Emily Gallagher podkreśliła natomiast rolę Centrum w utrzymywaniu polskiego charakteru dzielnicy: „Greenpoint jest sercem polonijnej społeczności, a wy utrzymujecie to serce przy życiu dla Amerykanów polskiego pochodzenia w całym kraju. To zaszczyt móc wam służyć i wspierać programy, które oferujecie” – powiedziała.

Obchody Dnia Dziedzictwa Polskiego CPS zorganizowało we współpracy z licznymi organizacjami polonijnymi oraz dzięki wsparciu darczyńców. Tegorocznymi sponsorami byli: Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, Instytut Piłsudskiego w Ameryce, Paweł Pachacz – prezes Rady Dyrektorów CPS, Artur Dybanowski – skarbnik Rady Dyrektorów CPS oraz samo Centrum Polsko-Słowiańskie.

Tekst: PR CPS

Zdjęcia: Marcin Żurawicz

Polish Heritage

Once again, the Polish & Slavic Center (PSC) proudly hosted the celebration of Polish Heritage Day in Brooklyn. During the ceremony, distinguished members of the Polish-American community and the Krakus Senior Center were honored for their dedication to promoting Polish culture and their lasting contributions to the Polish-American community.

Held in the PSC auditorium at 177 Kent Street, the event drew nearly 300 members of the Polish community, along with representatives of organizations such as the Piłsudski Institute of America and the Central Polish Supplementary Schools Council.

Local officials in attendance included State Senator Kristen Gonzalez, Assemblymember Emily Gallagher, and Brooklyn Deputy Borough President Kim Council. The event's honorary patron, Mateusz Sakowicz, Consul General of the Republic of Poland in New York, attended with his wife.

"We thank the New York elected officials for their presence today and for working with us in support of our community," said Consul General Mateusz Sakowicz.

"I'm very happy to be here with you today to celebrate Polish Heritage Day. Greenpoint would not be what it is without all of you and without Polish heritage. It's important to emphasize that," said State Senator Kristen Gonzalez.

"This is a wonderful opportunity to celebrate. At a time when people try to divide us, it is especially important that we come together to celebrate what was and what is to be, and to think what it took to build this vibrant communities. Thank you to the Polish and Slavic Center and to each and everyone of you for your sacrifice in making Brooklyn a beautiful mosaic of cultures," added Deputy Borough President Kim Council.



The celebration aimed to honor the rich cultural heritage and remarkable achievements of Polish immigrants and Polish-Americans who have contributed to the social, cultural, and economic life of Brooklyn, New York, and beyond. The event is part of the nationwide observance of October as Polish American Heritage Month in the United States.

Traditionally, the PSC Board of Directors selects honorees whose work has had a positive and lasting impact on the lives



of Brooklyn and New York residents. Their dedication to the Polish community was recognized through proclamations and congratulatory letters from local officials.

This year, a citation from Brooklyn Borough President Antonio Reynoso was presented to Marek Wójcicki – a well-known pharmacist at Markowa Apteka, health educator, and philanthropist supporting cultural events in the Polish community. A citation from Assemblymember Emily Gallagher was awarded to Katarzyna Drucker – vocalist, conductor, cultural promoter, founder and president of the Theatre and Opera Society "THEOS", and founder of

the Dyngus Day Parade in Greenpoint. A citation from City Council Member Lincoln Restler (District 33) was presented to Zosia Żeleska-Bobrowski – photojournalist documenting the cultural and political life of the Polish-American community and co-founder of the Polish-American Photographers' Club.

A special recognition from State Senator Kristen Gonzalez was awarded to the Krakus Senior Center. "For 40 years, funded by the New York City Department for the Aging, Krakus has provided essential support for older New Yorkers, improving their quality of life through social services, educa-

Day at the PSC



tional, health, and cultural initiatives," read the senatorial proclamation.

Senator Gonzalez also issued a citation for Artur Pustuła, Director of the Krakus Senior Center. "His compassion and understanding of the challenges faced by seniors have allowed the Center to grow and thrive, attracting new members each year and expanding its reach," she noted.

"We congratulate all the honorees and thank you for your dedication. Thanks to your work, our ethnic community continues to flourish, and Polish heritage remains alive in Brooklyn and throughout New York," said CPS Executive Director Agnieszka Granatowska.



The artistic portion of the evening featured a lineup of Polish-American performers affiliated with PSC. The choirs Hejnał, Jutrzenka, Angelus, and the Krakus Senior Center Choir performed beautifully, including the premiere of "Royal Polonaise" composed for the 1000th anniversary of the Polish State, "Cyt... Cyt..." arranged by Tadeusz Sygietyński, and "Uwierz Polsko" accompanied by Nicholas Kaponyas.

Solo performances were delivered by Katarzyna Drucker, who sang "Ave Maria" by Robert Prizeman, and Monika Chibowski, a talented young artist representing the new generation of Polish-Americans, who performed "Jest takie miejsce, jest taki kraj" ("There Is a Place, There Is a Country").

The program also included vibrant folk performances by Krakowianki i Górale and the Polish-American Folk Dance Ensemble, who performed traditional Krakowiak and Polka dances. Both groups have been active on Greenpoint for over 85 years, preserving Polish folklore in the United States and passing it on to younger generations.

The evening concluded with a traditional Polish meal prepared by Lidia Laszko, Lucyna Fornal, and Danuta Holiczko from the Krakus Senior Center kitchen.



For many years, Polish Heritage Day celebrations were held at Brooklyn Borough Hall, but since 2023, the event has taken place in the beautifully renovated Polish & Slavic Center auditorium at 177 Kent Street, right in the heart of Greenpoint. The location is symbolic—PSC is the largest Polish-American cultural and social organization on the East Coast, serving thousands of immigrants from Poland and beyond for over 50 years.

"The Polish & Slavic Center has been doing excellent work for over five decades—organizing concerts, exhibitions, patriotic and historical events. It is a place that always feels like home for the Polish community. I wish you at least another 50 years of such remarkable work," said Consul General Mateusz Sakowicz.

"Through its activities, the Polish & Slavic Center lays the foundation for future generations of Greenpoint residents and Polish-Americans. Thank you for your work and dedication to the local community. I am proud to support the Center's mission," said Senator Gonzalez.

Assemblymember Gallagher emphasized the Center's role in preserving the Polish character of Greenpoint: "Greenpoint is the heart of the Polish-American community, and you keep that heart beating for



Polish-Americans across the country. It's an honor to serve you and to support the programs you offer," she said.

The Polish Heritage Day celebration was organized by PSC in cooperation with numerous Polish-American organizations and with the generous support of sponsors, including the Polish & Slavic Federal Credit Union, the Piłsudski Institute of America, Paweł Pachacz (President of the PSC Board of Directors), Artur Dybanowski (PSC Board Treasurer), and the Polish & Slavic Center itself.

Text: PR PSC

Photos: Marcin Żurawicz



Magia Świąt Bożego

Okres przedświąteczny to magiczny, „baśniowy” czas dla nas wszystkich. Szaleństwo zakupów, dekoracja domów to wręcz wyczekiwana świąteczna tradycja. Dla dzieci to zapewne najradośniejsze dni. Dla rodziców tempo codziennego dnia zasadniczo przyspieszyło. Oprócz pracy zawodowej i rodzinnych obowiązków musieli przygotować listę prezentów dla Mikołaja, nauczyć się tzw. szybkich zakupów na Amazon lub podobnych stronach (by dorównać młodszym), wysłać mailem życzenia, poznając przy tym obsługę programów graficznych i współpracę z AI, bo praktycznie niewiele już osób wysyła tradycyjne kartki pocztowe.

Centrum Polsko-Słowiańskie na Brooklynie, od dekad przygotowuje świąteczne niespodzianki dla polonijnych rodzin, szczególnie dla dzieci, promując polskie tradycje, tożsamość narodową i dziedzictwo kulturowe.

Nasz Polski Dom podczas świąt

W piątek, 5 grudnia, Zarząd Centrum Polsko-Słowiańskiego, tradycyjnie zaprosił Św. Mikołaja na spotkanie z polonijnymi rodzinami i mieszkańcami Greenpointu. Przed wejściem do najbardziej rozpoznawalnej



Galerii CPS przy Kent Str., na Greenpointcie, gdzie odbyło się spotkanie, gości powitała urokliwa choinka w białoczerwonej świątecznej dekoracji. Przestronne pomieszczenie tej sali zostało wspaniale udekorowane, na ścianach niemal rodzinne fotografie z działalności CPS ostatnich lat, świąteczne dekoracje, fotele dla Św. Mikołaja i świątecznie przyozdobiona Choinka, czekająca na zaproszenie gości do zabawy, kiedy zabłyszczą na niej światła. Krótka mówiąc „Polski dom podczas świąt” „Dopełnieniem tej świątecznej atmosfery były wyjątkowo atrakcyjne, świąteczne stoiska wokół sali „Jarmark Rękodzieła Bożonarodzeniowego”, (który trwał 2 dni). Ruch, gwar, śmiech, świąteczne rozmowy połączone z delikatnym dźwiękiem kolęd czyli prawdziwie Mikołajowe Imieniny. Gości jak zwykle z uśmiechem powitała Agnieszka Granatowska – dyrektor wykonawcza CPS, wspólnie z konsulem Krzysztofem Płaskim z rodziną, od lat gośćmi honorowymi polskich uroczystości w CPS. Po ciepłych powitaniach i gratulacjach dla CPS, Konsul Krzysztof Płaski rozświetlił znajdującą się na scenie choinkę. Dzieci z zachwytem odliczały 10 sekundowy czas. Z bajkowym przesłaniem na scenie pojawiła się Katarzyna Drucker – dyrygentka chóru „Krakus”, który wykonał kilka znanych kolęd, w oczekiwaniu na przybycie Św. Mikołaja. Zabawa zaczęła się rozkręcać. Pani Kasia Drucker będąca także dyrektorem Theatre and Opera Society wspólnie z najmłodszym polonijnym aktorem Andrzejkiem Michonim,

zaprezentowali bardzo ciekawą opowieść pt. „Historia o Gołąbku Pocztowym i Kartce Świątecznej”. Bajkowym sposobem na scenie pojawiła się pani Mikołajowa i Gołąbek Pocztowy, który przyniósł listy od dzieci, tysiące listów... dla Mikołaja. To wszystko za wiele na jednego Gołębia, stwierdził nasz bohater i to mocno podniesionym głosem. Pani Mikołajowa, aby uspokoić zmęczonego Gołębia, opowiedziała historię kartki pocztowej. Jak w roku 1843, bogaty Anglik sir Henry Cole, też się zbuntował pisaniem listów do swoich znajomych, (a miał ich wielu) z okazji świąt. Wpadł na pomysł i zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną, była to ilustracja przedstawiająca rodzinę zasiadającą do wigilijnej kolacji, i ozdobił napisem „A Merry Christmas and a Happy New Year”. Ludziom na całym świecie spodobał się ten pomysł i wszyscy zaczęli wysyłać świąteczne kartki. W Polsce od XIX nazywano je pocztówką, podobno nazwę wymyślił sam Henryk Sienkiewicz. W polskich szkołach w NY, dzieci od wielu lat wspierają piękną inicjatywę pt Kartka świąteczna dla seniora. Danuta Bronchard dyrektorka Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Marii Konopnickiej na Greenpointcie, od lat współpracująca z CPS i wspierająca świąteczne zabawy dla dzieci i tego roku wspólnie z Mikołajową Kasią Drucker zabawiły dzieci edukacyjnymi grami i wspólnym tańcem. Po teatralnym przedstawieniu i zabawach, dzieci doczekały się przyjazdu Św. Mikołaja i to z ogromnym workiem prezentów. Każde dziecko otrzymało świątecz-



Narodzenia w CPS



ny upominek a dodatkowo wszyscy chętni wzięli udział w sesji zdjęciowej z Mikołajem. Było bardzo radośnie, dzieci prześcigały się w tańcach i zabawie. Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy CPS z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz przy udziale sponsorów, którymi byli Artur Dybanowski, Paweł Pachacz, CPS i Konsulat Generalny RP na Manhattanie.

Artyści:

Pani Mikołajowa – Katarzyna Drucker sopran, aktorka, kompozytorka, poetka (dane z archiwum Katarzyny Drucker). Ukończyła Prywatne Policealne Studium Sztuki Wokalnej w Poznaniu. Jako solistka brała udział

w koncercie w Filharmonii Poznańskiej. Występowała w Operetce Poznańskiej oraz w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Jako solistka koncertowa wraz z chórem AZM w Niemczech na zaproszenie attache kulturalnego i prezydenta Związku Edukacji Niemieckiej. W USA śpiewała w Oratorio Society of New York w Carnegie Hall. Występowała również jako solistka w Polskiej Ambasadzie oraz Fundacji Kościuszkowskiej w Waszyngtonie. Była kantorem w kościele OLC w Jersey City, NJ. Jest dyrygentką chóru „Krakus”. Śpiewa na koncertach benefitowych. Założycielka „THEOS”. Nagrała album „Ulubione Kolędy Polskie” w 2017 roku. Skomponowała muzykę do „Ave Maria” oraz Panis Ange-

licus”, posiada szereg piosenek autorskich-poezji śpiewanej. Recenzentka wydarzeń kulturalnych w NYC. Zrealizowała około 30 przedstawień w tym „Pieśń Niepodległości”, w którym gościem honorowym był Stan Borys, jako Norwid. Od 2022 roku organizuje Paradę Dyngusa w NYC. W 2025 roku została nominowana przez CPS do prestiżowego wyróżnienia od członkini Zgromadzenia Stanowego Emily Gallagher.

THEOS – Nasza Misja

Gołąb pocztowy – Andrew Michoń (bio z rodzinnego archiwum) aktor, solista i tancerz – w wieku dziewięciu lat zdał egzamin do szkoły średniej, a mimo wszystkich swoich osiągnięć pozostaje uśmiechniętym, skromnym dzieckiem, które nigdy się nie wywyższa. Jego głos, muzykalność i obecność na scenie łączą w sobie pasję, pracowitość i niezwykłą świadomość artystyczną, tworząc obraz młodego artysty, którego talent wykracza daleko poza wiek. Od lat rozwija swój kunszt wokalno-aktorski w THEOS Theatre and Opera Society. Był solistą zespołu „Krakowianki i Górale”, a obecnie tańczy w Polish American Folk Dance Company, pielęgnując polską tradycję w sercu Nowego Jorku. Na scenie czuje się całkowicie swobodnie. Aktorstwo przychodzi mu naturalnie; scena go kocha, a on kocha scenę. Występował w Amerykańskiej Częstochowie, Domu Narodowym, CPS, Konsulacie Generalnym RP, na Paradzie Dyngusa, w licznych nowojorskich kościołach oraz w Fundacji Kościuszkowskiej, gdzie zarówno śpiewał, jak i recytował wiersze. Śpiewał

dokończenie na str. 14





dokończenie ze str. 13

również dla biskupów, kardynała Stanisława Dziwisza oraz dla pary prezydenckiej, co w jego wieku jest wyróżnieniem absolutnie wyjątkowym. Kilka razy wystąpił u boku Stana Borysa, recytując Norwida i wykonując jego pastorałki. W marcu 2025 roku zdobył pierwsze miejsce w Konkursie Bajek, Baśni i Legend Polskich organizowanym przez Fundację Kościuszkowską. Szczególnie spektakularnym wydarzeniem były występy w prestiżowym Kaufman Music Center. Podczas koncertów „Gala in Memory of John Paul II” oraz „Paderewski: Return to New York” organizowanych przez Fundację Kultury i Sztuki z Warszawy, jego talent rozbrzmiał w pełni. W koncercie poświęconym Paderewskiemu wcielił się w rolę młodego kompozytora, a pięciominutowy występ z pamięci, w całości wygłoszony na scenie, pozostawił publiczność w absolutnym bezdechu. Niezwykle poruszającym momentem było także wykonanie „Barki” u boku solistów Metropolitan Opera: sopranistki Brittany Renee, laureatki GRAMMY, oraz tenora Paula Appleby. Pełnił również zaszczytną funkcję Małego Mistra podczas 88.

Parady Pułaskiego, reprezentując Centrum Polsko-Słowiańskie. Dziś Andrew Michoń jest jednym z najbardziej obiecujących młodych talentów polonijnej sceny artystycznej w Stanach Zjednoczonych. Jego głos dojrzeźwa, talent rośnie, a on sam – w pełnej harmonii ze sceną – zmierza ku przyszłości, w której nie ma rzeczy niemożliwych.

Jarmark Rękodzieła Bożonarodzeniowego

Jarmark trwał dwa dni. Był jak zwykle super zorganizowany, a stoiska z pięknymi rękodzielami, tworzyły obrazy przypominające polskie, świąteczne tradycje. Wielu z wystawców to wieloletni uczestnicy, którzy od lat przyjeżdżają z kolejnym nowym produktem. Sprzedawcy zaprezentowali unikalne prezenty świąteczne, tradycyjne polskie i słowiańskie rzemiosło, dzieła sztuki, biżuterię, tekstylia, ceramikę, wyroby z drewna, dekoracje świąteczne. „Patrząc na tak wyjątkowe produkty, jestem pewna, że Jarmark Rękodzieła tworzą pasjonatów, którzy wkładają całe serce, aby powstał tak piękny, unikalny wyrób”, powiedziała

na powitanie Beata Pesantez – administracyjna asystentka Agnieszki Granatowskiej – dyrektora wykonawczego Centrum Polsko-Słowiańskiego. Pani Beata przedstawiła producentów, wystawców i ich prace. Lista sprzedawców: Drużyna Harcerki „Górski Las”, Monika Matuszek, Ewa Jaczyński, Ewa Śledziwska, Klub Seniora Krakus, Angelika Margol, Barbara Margol, Józef Huzij, Janusz Szlachta, Klub Seniora JPIL, Anna Czaban, Adriana Bielakiewicz, Anna Jagla, dr Luiza Raab-Pontecorvo, Beata Kossowska, Jolanta Kwiatkowska, Agnieszka Soja, Karolina Dmichowska, Lucyna Okrutniak.

Podczas Jarmarku Rękodzieła, odbył się spontaniczny koncert pianistyczny dr Luizy Raab-Pontecorvo, znakomitej pianistki, oraz wspólne spontaniczne śpiewanie koled z Luizą. Pewnie nic się nie dzieje przypadkowo, pani Luiza wspólnie z mężem Bobem uczestniczyli w Jarmaku, prezentowali kolekcję drewnianych dzieł CraftMind Designs. Wzbudzili duże zainteresowanie swoimi pracami, na pytanie skąd pomysł na tego typu drewnianą rzeźbę? „Zaczęliśmy tworzyć ręcznie rzeźbione symbole polskie-





go dziedzictwa – by pielęgnować pamięć, dumę i tożsamość narodową. Każdy kawałek drewna, każda linia, każda kropla bejcy, niosą w sobie opowieść o kraju, który nas ukształtował, o wartościach, które nas prowadzą, o sercach, które chcą zostawić ślad. Zdjęcia najlepiej zobrazują czytelnikom

wszystkich wystawców i ich rękodzieła.

Centrum Polsko-Słowiańskie, to jedna z największych polonijnych, niedochodowych organizacji na Brooklynie. Już od pięciu dekad CPS promuje kulturę i dziedzictwo polskie. Dla 30,000 tys. członków, oferuje programy z zakresu pomocy socjal-

nej i prawnej, dokłada wszelkich starań, aby członkowie w pełni korzystali z przysługujących im przywilejów i świadczeń, które ułatwiają życie na obczyźnie. Więcej informacji na stronie internetowej CPS.

Elżbieta Popławska/Nowy Dziennik
Zdjęcia: Marcin Żurawicz

„Ramie krzep –

135 rocznica powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce

„Sokolstwo Polskie było nie tylko świadkami historii, ale także jej uczestnikami – budowniczymi życia obywatelskiego, obrońcami dziedzictwa i strażnikami ducha służby, który trwa do dziś” – prezes Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

W

piątek, 21 listopada w Centrum Polsko-Słowiańskim (CPS) na Greenpoincie, w najbardziej reprezentacyjnej Galerii na Brookly-

nie, przy Kent Str., odbył się wyjątkowy wieczór, poświęcony 135-letniej „historycznej” działalności Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Centrum Polsko-Słowiańskie wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej w ramach Festiwalu „Paderewski Powraca do Nowego Jorku”, zainicjowanym przez Fundację Kultury i Sztuki przygotowało z tej okazji wystawę, film i spotkanie z twórcami projektu. Wystawa o działalności Sokolstwa Polskiego i projekcja filmu „Dla Ojczyzny Chwały” fabularyzowanego dokumentu reżyserii Franciszka Kłosowicza, sekretarza generalnego „Sokoła”, który został nakręcony z okazji 15-lecia rekrutacji do Armii Polskiej we Francji, zdobyły wielkie uznanie widzów. Film „Dla Ojczyzny Chwały”, mimo upływu lat i widocznych zniszczeń materiału, pozostaje w pełni zrozumiałym i niezwykle poruszającym dokumentem historycznym przedstawiającym proces rekrutacji do Armii Polskiej we Francji. Ten niemy obraz w wyjątkowy sposób ukazuje polskich patriotów oraz ich determinację i oddanie w walce o odzyskanie niepodległości. To świadectwo, że historia zatacza koło, a dawne hasło „Ramie krzep – Ojczyźnie służ” wciąż brzmi z niezmienną siłą. Filmowi towarzyszył akompaniament znakomitego pianisty Nicholasa Kaponyasa. Jego piękna muzyka nie tylko wyznaczała rytm



wędrówki bohaterów, lecz także budziła radość, śmiech i skłaniała do śpiewu. Dzięki temu akompaniamentowi obraz na ekranie naprawdę ożył.

W imieniu Rady Dyrektorów CPS, Bożena Konkiel powitała przybyłych gości. Obecnością swoją zaszczytili: Konsul RP Dawid Pietrasiak, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej: Katarzyna Dryńska – dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej, dr Mariusz Żuławnik – zastępca dyrektora Archiwum IPN, Grzegorz Trzyna – naczelnik Archiwum IPN, Radosław Poboży – główny specjalista Archiwum IPN, Timothy Kuźma prezes Sokolstwa Polskiego w Ameryce, dr Iwona Korga – prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, przedstawiciele Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce: Tadeusz Antoniak, dr Teofil Lachowicz, Zygmunt Bielski, Maria Bielska – przedstawicielka Marie Skłodowska Cu-

rie Professional Women's Association. Rada Dyrektorów Centrum Polsko-Słowiańskiego: Paweł Pachacz prezes, Zbigniew Solarz – wiceprezes, Robert Chibowski – dyrektor.

Słowo wstępne dotyczące wystawy i filmu wygłosili przedstawiciele IPN – dr Mariusz Żuławnik oraz Radosław Poboży. Następnie głos zabrał Timothy Kuźma, prezes Sokolstwa Polskiego w Ameryce, który przybliżył zebrany genezę ekspozycji oraz podkreślił znaczenie działalności Ignacego Paderewskiego – wybitnego polskiego pianisty i jednego z najważniejszych polskich dyplomatów.

„To wielki zaszczyt móc dołączyć do Państwa dziś wieczorem na Festiwalu Paderewskiego, świętując 165. rocznicę urodzin Ignacego Jana Paderewskiego – artysty, męża stanu, patrioty i wizjonera. Niewiele ludzi tak doskonale uosabiało jedność sztuki i narodowości, kultury i odwagi, jak



Ojczyźnie służyć”

Paderewski. Jego muzyka poruszała publiczność, ale jego słowa poruszały narody. Dla Polskiego Związku Sokolstwa w Ameryce Paderewski zajmuje szczególne miejsce w naszej historii. W 1917 roku, podczas Krajowej Konwencji Sokolstwa w Pittsburghu, stanął przed naszymi delegatami i wezwał do utworzenia Armii Kościuszki – oddziału ochotników, którzy walczyliby o wolność Polski u boku aliantów w I wojnie światowej. Jego apel pobudził tysiące Amerykanów polskiego pochodzenia, wielu z członków Sokolstwa, do zaciągnięcia się i służby. Ta chwila była czymś więcej niż przemówieniem – to było wezwanie do sumienia. Połączyła muzykę, patriotyzm i poświęcenie w jeden wspólny cel: odrodzenie Polski. Dzisiejszy pokaz filmu „Dla Ojczyzny Chwały” – w reżyserii Franciszka Kłosowicza, sekretarza generalnego Związku Sokolstwa Polskiego w latach 1925–1940 – w żywy sposób przybliży tę historię. Film powstał pierwotnie z okazji 15 rocznicy powołania do Armii Polskiej we Francji i opowiada historię ochotników, którzy szkolili się w Obozie Kościuszki w Niagara-on-the-Lake – mężczyzn, których odwaga i przekonanie urzeczywistniły wizję Paderewskiego. Obserwując ich twarze na ekranie, widzimy żywy dowód na to, co może osiągnąć zjednoczona wspólnota, powołana do służby. Towarzysząca wystawa „Wzmocnij swoje ramię – słuź Ojczyźnie” ma dla nas również głębokie znaczenie. Przypomina nam, że Sokolstwo Polskie było nie tylko świadkami historii, ale także jej uczestnikami – budowniczymi życia obywatelskiego, obrońcami dziedzictwa i strażnikami ducha służby, który trwa do dziś. Jesteśmy głęboko wdzięczni Instytutowi Pamięci Narodowej za umożliwienie zorganizowania tej wystawy i pragnę wyrazić uznanie dr. Karolowi Polejowskiemu, desygnowanemu prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, za jego przewodnictwo. Pragnę również złożyć szczególne podziękowania Marzenie Kruk, dyrektorowi Archiwum IPN, oraz Grzegorzowi Trzynie, naczelnikowi Wydziału Zarządzania Zasobem Archiwalnym, których praca przyczyniła się do zwiększenia świadomości na temat Polskiego Sokoła i naszego własnego archiwum historycznego, które jest obecnie przechowywane w zbiorach IPN. Festiwal, zorganizowany przez Fundację Kultury i Sztuki we współpracy z Centrum Polsko-Słowiańskim oraz Instytutem Pamięci Narodowej, dokonuje rzeczy niezwykle ważnej: łączy wątki geniuszu Paderewskiego — artysty, przywódcy i patrioty — ukazując, jak wciąż kształtują one naszą wspólną tożsamość. W ten sposób gwarantuje, że to dziedzictwo pozostanie żywe dla przyszłych pokoleń.

Paderewski powiedział kiedyś: „Artysta to sługa, który gotów jest zapłacić własną duszą za szczęście innych”. Ten duch bezinteresownej służby definiuje nie tylko jego życie, ale także życie tych, którzy odpowiedzieli na jego wezwanie, a wręcz misję Sokoła od ponad 138 lat – kształtować charakter, promować przywództwo i służyć z dumą zarówno Polsce, jak i Ameryce. W imieniu Sokolstwa Polskiego w Ameryce dziękuję za uczczenie pamięci Paderewskiego i podtrzymywanie ideałów, które łączą nas przez pokolenia i kontynenty – wiary, kultury i wspólnego oddania wolności. Dziękuję i Czołem!

Początki i organizacja powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce. WYSTAWA I FILM

Pierwsze gniazdo „Sokoła” utworzono 12 czerwca w 1887 r. w Chicago pod nazwą Sokół Polsko-Amerykański. Inicjatorem powstania był Feliks L. Pietrowicz. W dniu założenia organizacja liczyła 33 osoby. W ciągu kolejnych 7 lat powstało 12 gniazd zrzeszających 229 członków. W 1894 podjęto decyzję o utworzeniu Związku Sokołów Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – prezesem został Kazimierz Żychliński. Siedziba władz początkowo mieściła się w Chicago, następnie w Indianie, a od 1912 przeniesiono ją do Pittsburgha, gdzie połączyły się różne odłamy Sokołów.

Już wtedy Sokolstwo liczyło około 12 tys. osób. Na zjeździe w Pittsburghu wybrano zarząd – prezes Teofil Starzyński, wiceprezes Błażej Mruczek, sekretarz Adam Płutnicki, skarbnik – Franciszek Postuszny, naczelnik Witold Scibor-Rylski. Od 1911 r. prowadzono w gniazdach obowiązkową musztrę i ćwiczenia a także kursy gimnastyczno-wojskowe. Odpowiedzialność za militaryzację przekazano Witoldowi Sciborowi-Rylskiemu. Organizowano szkolenia i kursy oficerskie. Pod koniec 1914 przygotowano „Memoriał do cywilizowanych narodów świata w sprawie Polski, w którym zaakcentowano prawa Polski do pełnej niepodległości. W lutym 1915 r. delegacja sokołów wręczyła go prezydentowi Wilsonowi. Po wybuchu I wojny światowej dla Sokolstwa w USA rozpoczął się dynamiczny okres. W 1917 r. na nadzwyczajnym zjeździe Związku Sokołów Polskich Ignacy Jan Paderewski apelował o utworze-



nie stutysięcznej Polskiej Armii, która walczyłaby u boku wojsk amerykańskich, ale nie otrzymał poparcia. W 1917 r., w czerwcu prezydent Francji wydał dekret zezwalający na tworzenie Armii Polskiej na swoim terytorium. W odpowiedzi Związek Sokołów Polskich w Ameryce powołał Komisję Wojskową i rozpoczął werbunek. Związek Sokołów odegrał kluczową rolę w powstaniu Armii Polskiej. Ponad 20 000 ochotników odpłynęło do Francji. W roku 1918 naczelny wódz Józef Piłsudski poprosił o przesłanie Błękitnej Armii do Polski, ale stało się to dopiero w 1919 r. Błękitna Armia za sprawą generała Józefa Hallera została włączona w skład Wojska Polskiego. Udział sokolstwa amerykańskiego w działalności militarnej Polski był znaczący. Sokolstwo Polskie w Ameryce – (to nazwa od 1925 r.) podczas II wojny światowej prowadziło działania na rzecz pomocy rodakom i wsparcia kraju. Zakończenie walk o niepodległość Rzeczypospolitej w historii Sokolstwa Polskiego w Ameryce otworzyło nowy rozdział w tej historii. Bezpośrednie kontakty z krajem i tamtejszym ruchem sokolim zawsze miały istotne znaczenie dla Sokolstwa Polskiego w USA.

Na zakończenie tego niezwykle wyczerpującego Grzegorz Trzyna, naczelnik Wydziału Zarządzania Zasobem Archiwalnym, poprowadził obecną na sali publiczność przez poszczególne elementy wystawy, a także barwnie opowiedział o życiu Ignacego Jana Paderewskiego. Połączenie filmu, muzyki, ekspozycji oraz prelekcji spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem – widzowie długo jeszcze po zakończeniu wydarzenia żywo dyskutowali, oglądając kolejne części wystawy. Centrum Polsko-Słowiańskie, organizując ten wieczór wspólnie z IPN, wzbogaciło kalendarz swoich inicjatyw o kolejne znakomite, a zarazem zupełnie odmienne od dotychczasowych wydarzenia.

Elżbieta Popławska/Nowy Dziennik
Zdjęcia: Marcin Żurawicz

Paderewski

znów gościł w Nowym Jorku

Skrzypaczka Sirena Huang oraz pianiści Minyoung Kang, Viet Trung Nguen, Kamil Pacholec i Nicholas Kaponyas swoją grą, a także Copernicus Children's Choir pięknym śpiewem oczarowali publiczność oraz uświetnili drugą edycję Festiwalu Paderewskiego. Serca widzów zgromadzonych w Kaufman Music Center na Manhattanie skradł także Andrzejek Michoń, który pięknie opowiedział o życiu i działalności mistrza fortepianu.

„Paderewski Returns to New York, Festival 2025” – taką nazwę nosił wyjątkowy koncert upamiętniający 165. rocznicę urodzin Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego pianisty, kompozytora i męża stanu, który swoją działalnością artystyczną i patriotyczną rozślawiał Polskę na całym świecie, a szczególną popularnością cieszył się w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Wielkim Jabłku, które należało do jego ulubionych miejsc. To wyjątkowe wydarzenie odbyło się 23 listopada i cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła salę koncertową w Kaufman Music Center na Manhattanie. Koncert prowadziła, debiutująca w tej roli Amelia Wojtkowska, która świetnie i swobodnie czuła się na scenie niczym zawodowy konferansjer. Z kolei wprowadzenie do festiwalu wygłosił dziewięcioletni Andrzejek Michoń, który



Pamiątkowe zdjęcie artystów biorących udział w koncercie „Paderewski Returns to New York, Festival 2025” / Foto: WOJTEK KUBIK

wcielił się w postać małego Ignacego Jana Paderewskiego i opowiedział o jego życiu i działalności artystyczno-patriotycznej. A zrobił to z taką gracją i profesjonalizmem, że publiczność wręcz oniemiała z zachwytu i nagrodziła go gromkimi brawami.

O życiu i znaczeniu działalności mistrza fortepianu i zarazem jednego z ojców polskiej niepodległości mówił również konsul generalny Mateusz Sakowicz, sprawujący honorowy patronat nad tym wydarzeniem. Wspominał o tym także wiceprezes IPN Karol Polejowski w specjalnym liście przesłanym do organizatorów festiwalu i odczytanym ze sceny. Jednak najważniejsza podczas tego



Konsul generalny Mateusz Sakowicz przypomniał zasługi muzyczne i patriotyczne Ignacego Jana Paderewskiego / Foto: WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK



Skrzypaczka Sirena Huang żywiłowo wykonała m.in. kompozycję Henryka Wieniawskiego „Légende Op. 17 for Violin and Piano”. Towarzyszyła jej pianistka Minyoung Kang / Foto: WOJTEK KUBIK



W postać małego Ignacego Jana Paderewskiego wcielił się Andrzejek Michoń / Foto: WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

wieczoru była muzyka, którą zaprezentowali wspaniali i utytułowani artyści. Wśród nich byli: genialna i uznana na całym świecie skrzypaczka Sirena Huang będąca zarazem zwyciężczynią Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego w Indianapolis oraz towarzysząca jej pianistka Minyoung Kang, a także pianista Viet Trung Nguyen, nagradzany i podziwiany za poetyckie interpretacje utworów Chopina oraz urzekający publiczność swoim kunsztem i ekspresyjną grą polski pianista Kamil Pacholec wyróżniony na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Chopina w Warszawie i zarazem zdobywca II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Paderewskiego w Bydgoszczy. Jak zwykle rewelacyjnie zaprezentował się prowadzony i dyrygowany przez Bożenę Konkiel Copernicus Children's Choir, który przy akompaniamencie pianisty Nicholasa Kaponyasa wykonał swoje sztandarowe utwory: „Virtuoso of Freedom” oraz „Kosciuszkowski's Compass”, stworzone specjalnie dla tego polonijnego chóru przez Jana Krutula i Macieja Papińskiego. Poza tym publiczność usłyszała kompozycje Fryderyka Chopina, Franza Liszta, Henryka Wieniawskiego i oczywiście Ignacego Jana Paderewskiego, którego twórczość zdominowała koncert. Maestro, określany pieszczotliwie przez jego ówczesnych fanów jako Paddy, symbolicznie czuwał także nad przebiegiem festiwalu i z zaciekawieniem przyglądał się wykonawcom z dużego telebimu zainstalowanego nad sceną. Na nim został także wyświetlony dokumentalny film „Paderewski in America” przedstawiający najważniejsze fakty z życia artysty w Stanach Zjednoczonych oraz jego działalność patriotyczną na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę. Produkcja Jolanty Wodiczko zawierała także wiele mało znanych i ciekawych dokumentów ze zbiorów i ar-



Copernicus Children's Choir pod dyktando Bożeny Konkiel i przy akompaniamencie pianisty Nicholasa Kaponyasa wykonał swoje sztandarowe utwory / Foto: WOJTEK KUBIK

chiwum Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych, Muzeum Polskiego w Ameryce, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Archiwów Państwowych i Archiwum Akt Nowych. Film był świetnym uzupełnieniem koncertu i stanowił kompendium wiedzy na temat życia i działalności politycznej, społecznej i artystycznej Ignacego Jana Paderewskiego. Był on nie tylko światowej sławy wirtuozem i kompozytorem, mężem stanu, dyplomata, filantropem, idolem wielopokoleniowej publiczności, ale także przyjacielem kilku amerykańskich prezydentów, a przede wszystkim wielkim polskim patriotą, szlachetnym oraz hojnym i pracowitym człowiekiem. Miał bardzo duży wpływ na historię Polski i odzyskanie przez nią podmiotowości oraz powrót na

europejską mapę, na życie społeczności amerykańskiej polskiego pochodzenia oraz na muzykę i kulturę o globalnym zasięgu. Był także wzorem prawości, patriotyzmu i bezinteresownej służby dla Polski i Stanów Zjednoczonych. Dając ponad 300 charytatywnych koncertów w USA, potrafił z wielką charyzmą mobilizować społeczność amerykańską na rzecz pomocy Polakom, którzy ucierpieli w wyniku wojennych konfliktów i działań zaborców. Tego typu wiadomości, poparte różnymi dokumentami i archiwalnymi nagraniami publiczność zgromadzona w Kaufman Music Center mogła poznać uczestnicząc w pokazie filmu „Paderewski in Ameryka” oraz w koncercie „Paderewski Returns to New York, Festiwal 2025”. Organizatorem tego wyjątkowego wydarzenia kulturalnego była Fundacja Kultury i Sztuki we współpracy z Centrum Polsko-Słowiańskim.

Wojtek Maślanka/Nowy Dziennik



Kamil Pacholec wyróżniony na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Chopina w Warszawie i zarazem zdobywca II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Paderewskiego w Bydgoszczy / Foto: WOJTEK KUBIK



Koncert prowadziła Amelia Wojtkowska / Foto: WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Tysiąclecie Korony Polskiej

Nowojorska Polonia i melomani z całego świata świętowali w Carnegie Hall millennium koronacji pierwszych królów Polski.



Kompozytor Norbert Palej w środku w otoczeniu wykonawców Sonus Canntus Chamber choir, Ensemble Viadrina, solistów Igora Ferreity i Mariusza Monczaka / Foto: WOJTEK KUBIK

Nowy Jork, 3 listopada 2025 – Prestiżowa sala Carnegie Hall stała się świadkiem wyjątkowego wydarzenia muzycznego, które połączyło tysiąc lat polskiej historii i kultury. Koncert Galowy upamiętniający 1000-lecie koronacji pierwszych królów Polski – Bolesława Chrobrego i Mieszka II – zgromadził w legendarnej nowojorskiej sali tłumy wielbicieli muzyki klasycznej i polskiego dziedzictwa kulturowego. Ogromne zainteresowanie wydarzeniem przełożyło się na wyprzedzanie biletów – wszystkie miejsca zostały wykupione już na cztery dni przed koncertem.

Wydarzenie, zorganizowane przez Fundację Ars Activa w ramach prestiżowego cyklu „Polish Music at Carnegie Hall”, odbyło się pod honorowym patronatem Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Mateusza Sakowicza i było dofinansowane przez Senat RP w ramach opieki sprawowanej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

Koncert otworzyło wystąpienie Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Mateusza Sakowicza, który podkreślił historyczne znaczenie obchodzonego jubileuszu oraz wagę polskiego dziedzictwa kulturowego w kontekście międzynarodowym.

Muzyczna podróż przez tysiąclecie
Program koncertu poprowadził słuchaczy przez fascynującą podróż dźwiękową obejmującą dziesięć wieków polskiej twórczości muzycznej. W pierwszej części wieczoru zabrzmiały utwory wybitnych polskich kompozytorów, reprezentujących różne epoki i style – od średniowiecznej „Bogurodzicy”, najstarszej polskiej pieśni religijnej, przez renesansowe dzieła Wacława z Szamotuł, po romantyczne arcydzieła Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki i Henryka Wieniawskiego. Ten muzyczny przekrój przez historię polskiej kultury pozwolił publiczności doświadczyć bogactwa i różnorodności polskiej tradycji kompozytorskiej, demonstrując jednocześnie ciągłość i ewolucję narodowej tożsamości muzycznej.

Światowe i amerykańskie premiery
Szczególnym momentem wieczoru była druga część koncertu, która przyniosła światowe premiery monumentalnych dzieł specjalnie skomponowanych na tę okazję. Norbert Palej stworzył „Ordo Coronationis” – wyjątkowe dzieło, które w formie muzycznej odtwarza ceremonię koronacyjną Bolesława Chrobrego, oparte na konsultacjach i rekonstrukcji liturgicznej ceremonii królewskiej przeprowadzonej przez dr. Pawła Figurskiego z Instytutu Sztuki, Polskiej Akademii Nauk.

Światową premierę miała również „Lacrimosa” Marka Nowakowskiego, amerykańskiego kompozytora polskiego pochodzenia, oraz „Kompas Kościuszki” Jana Krutula – utwór napisany specjalnie dla Copernicus Children's Choir pod dykcją Bożeny Kon-



Copernicus Children's Choir pod dykcją Niny Salamon Franczuk / Foto: WOJTEK KUBIK

zabrzmiało w Carnegie Hall

kiel, z którym Fundacja Ars Activa współpracuje od samego początku jego powstania.

Publiczność Carnegie Hall wysłuchała także trzech amerykańskich premier: „Fanfary na 1000-lecie Koronacji Bolesława Chrobrego” Krzysztofa Niegowskiego, „Bogurodzicy” Jakuba Polaczyka – polskiego kompozytora mieszkającego w Nowym Jorku, oraz „Rapsodii na tematy Roty” Jerzego Mackiewicz na wibrafon.

Przed drugą częścią koncertu wybitny polski mediewista, prof. Stanisław Rosik, wprowadził słuchaczy w kontekst historyczny koronacji królów polskich i jej znaczenie w dziejach Polski, nadając muzycznemu wydarzeniu głębszy wymiar edukacyjny i historyczny.

Uroczysty „Te Deum” Norberta Paleja, nawiązujący do tradycji wykonywania tego hymnu dziękczynnego bezpośrednio po ceremonii koronacyjnej królów Polski, w symboliczny sposób zwieńczył koncert – tak jak niegdyś zamykał najważniejszą ceremonię w życiu polskich monarchów.

Wybitni artyści z Polski i Stanów Zjednoczonych

W koncercie wystąpił Copernicus Children's Choir, działający przy Akademii Św. Stanisława Kostki na Brooklynie, pod dyktando jego dyrektorki i dyrygentki Bożeny Konkiel oraz specjalnie zaproszonej z Polski dyrygentki Niny Salamon-Franczuk. Na scenie wystąpił również przybyły z Polski chór Sonus Cantus Chamber Choir pod batutą Katarzyny Ganczarskiej.

Instrumentalną podstawę koncertu stanowił zespół Viadrina, złożony z wybitnych polskich muzyków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych: Mariusza Monczaka i Jarosława Lisa – skrzypce, Maurycego Banaszka – altówka oraz Pawła Knapika – kontrabas. Zespołem i całą oprawą artystyczną koncertu kierował Mariusz Monczak, pełniący funkcję dyrektora artystycznego wydarzenia.

Jako soliści i kameraliści wystąpili: pianista Nicholas Kaponyas, tenor Igor Ferreira, a także przybyły z Polski wiolonczelista Tomasz Szczęsny i perkusista Kacper Kolaśński. Program prowadziła polska aktorka Dominika Handzik, której obecność nadała wieczorowi odpowiednią oprawę artystyczną i narracyjną.

Wspólnota Polonii wokół projektu

Realizacja tak ambitnego przedsięwzięcia była możliwa dzięki zaangażowaniu szerokiego grona partnerów ze środowiska polonijnego. Partnerami projektu były liczne organizacje, w tym Nowodworski Foundation, Centrum Polsko-Słowiańskie, Kluby Seniora „Krakus” oraz im. Jana Pawła II, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, a także polskie szkoły i parafie w Nowym Jorku i okolicach.

To współdziałanie różnych środowisk polonijnych pokazało siłę wspólnoty i jej determinację w zachowaniu i promowaniu polskiego dziedzictwa kulturowego w Ameryce.

Więcej niż koncert

Wydarzenie w Carnegie Hall to nie tylko uczta muzyczna, ale również szerszy projekt kulturalno-edukacyjny. W ramach obchodów milenijnych zorganizowano wystawy, wykłady, warsztaty oraz projekcje filmowe, przybliżające znaczenie aktu koronacji i jej wpływ na dzieje Polski oraz kształtowanie się państwa polskiego na przestrzeni wieków.

„Ten projekt ma na celu nie tylko uczczenie historycznego jubileuszu, ale przede wszystkim integrację nowojorskiej Polonii, wzmacnianie dumy narodowej oraz promocję polskiego dziedzictwa kulturowego na arenie międzynarodowej” – podkreślają organizatorzy z Fundacji Ars Activa.

Mosty między Polską a Ameryką

Koncert pokazał również żywotność polskiej muzyki współczesnej i jej obecność



Konsul Generalny Mateusz Sakowicz i prowadząca Dominika Handzik / Foto: WOJTEK KUBIK

w amerykańskim krajobrazie kulturowym. Uczestnictwo polskich kompozytorów mieszkających w Stanach Zjednoczonych oraz współpraca z lokalnymi instytucjami, takimi jak Copernicus Children's Choir, dowodzi, że polska tradycja muzyczna nie tylko przetrwała, ale wciąż się rozwija i inspirowe nowe pokolenia artystów po obu stronach Atlantyku.

Polski wkład w kulturę światową

Cykl „Polish Music at Carnegie Hall”, w ramach którego odbył się ten koncert, od lat stanowi ważną platformę prezentacji polskiej kultury muzycznej w jednym z najbardziej prestiżowych miejsc na muzycznej mapie świata. Fundacja Ars Activa konsekwentnie realizuje misję promowania polskiego dziedzictwa artystycznego, łącząc tradycję z nowoczesnością i budując mosty między Polską a światem.

Koncert z 3 listopada zapisze się niewątpliwie jako jedno z najważniejszych wydarzeń w historii nowojorskiej Polonii – moment, w którym tysiącletnia historia polskiej państwowości i kultury zabrzmiała w najpiękniejszych dźwiękach w sercu Ameryki.

PR Fundacja Ars Activa



Trio Chopina / Foto: WOJTEK KUBIK



Perkusista Kacper Kolaśński / Foto: WOJTEK KUBIK

Przyjacielsko-rodzinna wystawa na Greenpoincie

Kilkadziesiąt prac wykonanych w różnej technice i stylistyce można zobaczyć na wystawie „Inventions and Moods”, która do 19 listopada będzie pokazywana w sali galeryjnej Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie. Ekspozycja zawiera prace artystów z dwóch rodzin – Tomaszewskich oraz Skowronów.

„Bardzo się cieszę, że miałam okazję być na tym wernisazu. Widzę tutaj bardzo dużo form artystycznych i środków wyrazu zarówno ekspresyjnych jak i sentymentalnych. Poza tym miałam okazję poznać wiele ciekawych historii na temat wielu prac, o których opowiadał kurator wystawy. Gratuluję serdecznie organizatorom tego wydarzenia i zachęcam wszystkich do obejrzenia pięknych prac” - powiedziała wicekonsul **Monika Majcher** uczestnicząca w wernisazu. Wśród gości honorowych była także **Krystyna Tomaszewska**, wdowa po Lubomirze Tomaszewskim, a także **Zbigniew Solarz**, wiceprezes Centrum Polsko-Słowiańskiego. Nie brakowało także polonijnych koneserów i miłośników sztuki.

„Pomysł tej ekspozycji powstał na początku roku, kiedy to pomyślałem o moim przyjacielu Lubomirze Tomaszewskim i postanowiłem przypomnieć jego prace nowojorskiej Polonii” - wyjaśnił w rozmowie **Janusz Skowron**, kurator wystawy, która początkowo miała być tylko ich wspólną ekspozycją. Wraz z upływem czasu jej koncepcja zaczęła się zmieniać, a nawet rozszerzać. „Dołożyłem do tego naszego duetu prace mojego syna Artura. Lubomira nie ma z nami już



Pamiątkowa fotografia części publiczności z kuratorem wystawy Januszem Skowronem (w środku) oraz gośćmi honorowymi / Foto: WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

siedem lat, a Artura trzy lata, więc wydawało mi się, że to ciekawy pomysł na wystawę” - dodał polonijny promotor polskiej kultury. Ostatecznie postanowił rozszerzyć tę ekspozycję także o prace innych członków ich rodzin, o fotografie Christine Kofman Tomaszewskiej, córki Lubomira Tomaszewskiego oraz swojej żony Anny Skowron. „W ten sposób powstała wystawa prac pięciu osób, w dodatku bardzo urozmaicona i multimedialna. Taki kolaż zaprzyjaźnionych osób i rodzin” - dodał Janusz Skowron. Dzięki temu publiczność ma okazję zobaczyć niesamowicie ciekawe prace zróżnicowane zarówno pod względem tematycznym jak również techniki ich wykonania. Na wystawie „Inventions and Moods” wyeksponowanej w sali galeryjnej Centrum Polsko-Słowiańskiego znajduje się kilkadziesiąt prac, które w zdecydowanej większości pokazywane są publicznie po raz pierwszy. Wśród nich są: rzeźby, obrazy palone i rysunki Lubomira Tomaszewskiego, malarstwo, rysunki i kolaże fotograficzne Janusza Skowrona, malarstwo, rysunki i fotografie Artura Skowrona oraz fotografie Christine Kofman-Tomaszewskiej i Anny Skowron. Łącznikiem tych prac są emocje, które zostały uchwycone i zatrzymane przez ich twórców. Wspominał o tym także kurator wystawy. „W przypadku Lubomira te emocje przejawiają się poprzez ruch, taniec i przestrzeń, u Artura przestrzeń morska niesie sporo energii, w fotografiach Ani są to struktury skalne, a na zdjęciach Christine miejsca, które bardzo lubi i do których chętnie wraca jak Oregon, Waszyngton, czy też Wirginia. Są również moje prace,

które mają swój wydzźwięk emocjonalny” - podkreślił Janusz Skowron. Ekspozycję tę doskonale uzupełnia stały element wystroju sali galeryjnej Centrum Polsko-Słowiańskiego, którym jest ponad dwumetrowa rzeźba „Tancerki” wykonana przez Lubomira Tomaszewskiego w technice mokrego brązu.

Wernisaż wystawy „Inventions and Moods” odbył się w sobotni wieczór, 25 października. Krótkim powitaniem rozpoczął go Zbigniew Solarz, wiceprezes Centrum Polsko-Słowiańskiego, sprawujący rolę gospodarza miejsca. Głos zabrała także wicekonsul Monika Majcher, która była pod wielkim wrażeniem wyeksponowanych prac. „Konsulat Generalny RP objął honorowym patronatem tę wystawę jako uznanie dla polskiej sztuki na amerykańskiej ziemi, dla państwa wrażliwości oraz za wkład jaki państwo wnosicie do polskiej kultury” - podkreśliła Monika Majcher. Wicekonsul przekazała także gratulacje dla artystów, których prace były pokazane na wystawie oraz podziękowała za zaproszenie. Następnie głos zabrał Janusz Skowron, pomysłodawca, kurator i jeden z pięciu artystów, których prace są wyeksponowane w Centrum Polsko-Słowiańskim. Opowiedział o idei wystawy „Inventions and Moods”, a także o jej genezie. Po krótkim powitaniu i słowie wstępnym Janusz Skowron zaprosił publiczność do wspólnego oglądania ekspozycji, a sam - jako jej kurator - dosyć długo i szczegółowo opowiadał o najważniejszych pracach przytaczając wiele ciekawych opowieści i historii na ich temat.

Wojtek Maślanka/Nowy Dziennik



Kurator wystawy Janusz Skowron opowiada o pracach Lubomira Tomaszewskiego / Foto: WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Inventions and Moods

VERNISSAGE

October 25th, 2025 at 6 pm

Lubomir Tomaszewski
sculptures, paintings, drawings

Anna Skowron
photographs

Janusz Skowron
paintings, drawings, photographs

Arthur Skowron
paintings, drawings, photographs

Christine Kofman Tomaszewski
photographs



Honorary Patrons:
The Consulate General
of the Republic of Poland
in New York



nowy dziennik

177 Kent Street, Brooklyn, NY 11222 www.polishslaviccenter.org



Lubomir Tomaszewski

Lubomir Tomaszewski (1923–2018) was a Polish-American painter, sculptor and designer. He was an alumnus of the Warsaw Academy of Fine Arts and student of the Warsaw University of Technology. Tomaszewski started his artistic work in the 1950s in Institute of Industrial Design in Warsaw. He created popular porcelain figurines and "Ina" and "Dorota" coffee sets, which were exhibited at the International Exhibition of the Board of the Industrial Designers' Association (ICSID) in Paris in 1963. In 1966 he emigrated to New York City. In 1994, he established an international art movement called Emotionalism, together with a group of painters, sculptors, photographers and even dancers and musicians. He started creating his unique fire and smoke paintings. Tomaszewski took part in over 150 individual and group exhibitions around the world. His works are in renowned museum and private art collections.

The discovery of new aspects of a renowned artist's work is never ending. Even if he has already been featured in art history books in both his country of residence and birth, his works displayed in museums, his life described in scholarly biographies, and his achievements meticulously organized in catalogs, Lubomir Tomaszewski is considered to be one of the most outstanding designers of applied art (porcelain) of his era in Poland, and later in exile. He is perhaps the most widely known sculptor of Polish descent in the United States, and many know him as a profound scholar of the international Emotionalism movement. His works are appreciated by global critics and the general public alike. Regulars at numerous exhibitions of his work will have already seen both the expressive sculptures of this exceptional artist, as well as the relief collages created from combined materials, and the representations created using the original technique of painting with fire.



Pausing For Dramatic Effect, Ink

This time, in the works presented at this exhibition, Lubomir Tomaszewski reveals himself as a seasoned draftsman, a creator of exquisite studies of figures in motion, defined by just a few precise lines, a careful analyst of spatial relations and the dynamics of entire groups of models. In this, he reveals not only a masterful spatial imagination but also expresses his talents as a painter, as even seemingly hasty sketches contain elements of chiaroscuro. Some of these works are clearly studies for sculptural compositions, but at the same time they constitute independent graphic works possessing independent artistic value. Thus, the discovery of new aspects of the already complete oeuvre of this renowned artist truly never ends.

Bożena Chłabczak-Polak

The Opening Moment



Passionate Debate



Wrestling, Smoke on Paper

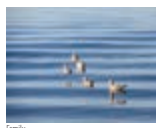


Anna Skowron

Anna Skowron was born in 1958 in Starachowice, Poland. Education – Master of Science in Horticulture and postgraduate pedagogy. In Poland she worked as a teacher. After settling in New York in 1990, she worked in the hospital. America has become a source of inspiration and exploration for her. Together with her husband, she discovered a passion for traveling here. The result is thousands of photographs, several joint and solo exhibitions and a few books written together. She published her accounts of numerous journeys in the form of reportages and photo reportages in the Polish press. She is a member of the Płaski Institute, the Institute PIASA and Polish-American Photographic Club.

"For me, photography is a tool for capturing a fleeting moment, creating a chronicle of a journey through life. It is a pictorial form of expressing my sensitivity to the surrounding reality and sharing it with others."

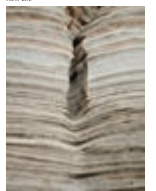
Discovering one's artistic calling is never ending. Proof that a long-overlooked need for creative expression can claim its right to be realized, is visible in this exhibition by the works of Anna Skowron, who until now served as the primary critic, model, advisor, spokesperson, and promoter of her husband and son's work. Now, however, after retiring from her professional duties, she has revealed her own artistic potential, thus far revealed to the world in poetry (Anna writes poems) and photography. It was the photographs taken during her numerous journeys, a passion she and her husband discovered after retiring from their professional duties, that proved to be the means of expression through which her creative nature was realized and revealed. It revealed itself—it seems—of its own accord. Simply by accident. These works, at least initially, were probably not intended as artistic works. They rather displayed the characteristics of typical travel documentation. They showed places, people, and events, but increasingly, they also featured seemingly insignificant objects, as if random, captured on impulse. And perhaps that was exactly what happened. Only, in this way, like an instinct that compels one to press the shutter at a particular moment, something previously undisclosed and—usually—unconscious sometimes reveals itself. This is how artistic sense makes itself felt. Talent, quite simply. Something that allows one to look at the world from a perspective other than the everyday and perceive what no one had noticed before – aesthetic qualities and interpretive potential. In the photographs shown here, this "something" compelled her to search for elementary laws in everyday life. In the "random" patterns of lines carved into the rock mass by water and wind, she saw and captured "petroglyphs" written by nature according to the laws of physics. Waves on the water's surface appeared to her as a system of parallel lines. In her photographs, the author shows us the world as a place constructed according to the principles of geometry. She provides evidence of this primal harmony emerging from apparent chaos. Just look closely at these photos. It's obvious that Anna Skowron will discover many more such "laws" and "principles" in real life and share them with her audience in subsequent photographs. Perhaps one day she will supplement her workshop with easels, brushes, pencils, or chisels. Time will tell. Because discovering one's artistic calling never ends.



Family



New Life



Canyon 1



Canyon 2



Canyon 3

Janusz Skowron

Janusz Skowron was born in Kolbuszowa, Poland (1958). He studied fine arts in the University Maria Curie Skłodowska in Lublin (1977–1981) where he received a Master's Degree in Lithography. Since 1989, he has lived and worked in New York City. As an artist he has participated in over three hundred solo and group exhibitions in USA, Europe and Asia. For many years, he has promoted Polish Arts in the New York Area. As an artist he creates many forms of art including painting, graphics, illustration, drawing, and photography. Since 1999 to 2024 he has exhibited his art together with the international multimedia Emotionalist Artists Group, founded in 1994 by Lubomir Tomaszewski. He is a member of the Institute PIASA, the Płaski Institute and Polish-American Photographic Club.



The artist's work never ends. Decades marked by hundreds of paintings, drawings, photographs, and finally, experiments on the border of various visual arts. Dozens of exhibitions around the world, especially on the East Coast of the USA, intensive activity in the creative community of New York and years later again in Poland. A well-known name and a style recognizable despite the passage of decades and his deepened search for ever new means of expression. Yet Janusz Skowron continues to surprise his audiences anew. In this exhibition, alongside masked faces revealing the sinister, threatening face of human nature, painterly fantasies inspired by aquaria, grotesque in form and turpist in expression, drawings from the border between the real world and that existing only in the artist's imagination. Photographs, which, regardless of genre and subject matter, are united by the beauty of color and aesthetic form. Now, something completely new has emerged.



Rain, 2024



Time, 2020

This change had been heralded for several years by a few monotypes, some photographs, and individual paintings, but here, in his latest drawings, collages, and paintings, color has emerged. With all its saturation, the richness of its hues, sometimes expressive and often pastel and subtle. While the new photographs, employing the mirror effect, can be considered a continuation, albeit in a new medium, of the turpist aesthetic previously explored in his drawings, and the fanciful depictions of land animals appearing among his sketches as an expansion of Janusz Skowron's bestiary, it is color, both the intense emphasized in stark contrasts, and the pastel present in some landscapes, that has been a rare phenomenon for him until now. In these works, it dominates his drawings, his photography, and finally his paintings. Because "time teaches us serenity" and delight in the world. And an artist's work never ends.

Bożena Chłabczak-Polak



Landscape, 2023



Christine Kofman Tomaszewski

Born and raised in New England, I've been in the Washington, DC area for over 20 years. I have shown my photography on multiple occasions and maintain a sporadically active presence on social media. In addition to photography, I continue to dabble in creative writing, and spend far too much time trying to figure out how to move to the Pacific Northwest.

Photography: I've always loved to travel and be outdoors, but it took a surprisingly long time for me to realize that my biggest passion was landscape photography. My background could charitably be called, "well rounded", encompassing street photography, weddings, macro, self portraiture, and experiments with expired film. It was a trip to Iceland in 2018 that made me realize nothing has the same emotional impact as the scale and beauty of nature.

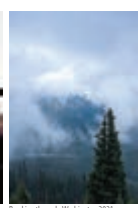
The search for one's own creative path never ends. This is best demonstrated by the work of an artist who, until now, has expressed her creative passions exclusively in photography. Her oeuvre includes portraits hidden in the penumbra, impressing with their rich, saturated colors and depth of quality, reminiscent of the best models from the history of painting in this genre. Her works are metaphorical, where seemingly ordinary objects, perceived with a keen eye and captured with the full realism of detail and everyday surroundings, refer to a literary or even a downright philosophical context through obvious symbolism. Christine Tomaszewski Kofman's portfolio also includes photographs of places and objects, seemingly chosen solely for their compositional and aesthetic qualities, which turn out to be noteworthy not only for their visual appeal but also for their inherent interpretative potential. There are photographs with an industrial theme, rendered in black and white to deepen the effect, and landscapes capturing dramatic aspects and unusual natural phenomena.

There are also photographs of the documentary genre, intended as reportage and essentially a record of the artist's personal experiences and emotions in relation to the previously unknown surroundings she encounters while traveling, creating new associations and evoking unexpected impressions. All these works, so diverse in subject matter and so different in their means of artistic expression, prove that the search, although culminating in obvious success on each of the aforementioned routes, is still ongoing and that Christine remains on an artistic journey. She is constantly searching for her own, unique path, both in photography and in the visual arts in general because the search for one's own creative path never ends.

Bożena Chłabczak-Polak



There's more to life than this, Virginia 2008



Breaking through, Washington 2021



Nestled, Oregon 2020



The watches, Oregon 2020



The long walk, Spain 2016



Artur Skowron

Artur Skowron was born in Starachowice in 1982. He died in New York in 2022. Polish-American artist, musician, poet and educator, living in New York since 1990. He graduated with honors from the High School of Art & Design in Manhattan. He received his Masters in Arts Education from Queens College. Artur presented his works at over forty individual exhibitions and over seventy group exhibitions. He has won several art awards. Artur was a member of Emotionalism Art Group, Polish-American Photography Club and Rockaway Artist's Alliance. He practiced painting, graphics, illustration, drawing and black and white photography. He played organ, piano and guitar. He also published a book of poetry "Words and Pictures" in English in 2010. Fishing was his passion.

The life of an artist never ends. Though Artur Skowron (Janusz Skowron's son) is no longer with us, he was an exceptionally versatile artist, fully mature despite his young age, and pursuing numerous artistic disciplines. Although he passed away prematurely, he left behind a vast body of work, still not fully recognized today. His paintings were most widely presented during his lifetime. We have thus become acquainted with landscapes capturing the awe, majesty, and beauty of the ocean, color-saturated landscapes, imaginative portraits of creatures, primarily fish of various species inhabiting the depths of the sea, and finally, worlds that now exist only in the artistic imagination of their creator. Numerous exhibitions have also featured his photographs, known for his unique, creatively arranged nudes and portraits, maintained in a restrained, black and white aesthetic, as well as dune landscapes, which capture both the fear of leaving behind everything that is already familiar and the tempting promise of discovering what lies beyond the horizon.

Now we have the opportunity to discover Artur the illustrator, the creator of seaside rocks and dune landscapes familiar from photographs, seemingly rendered with a single, meandering line, without lifting the pen from the board. With the same elegant, refined line, the artist brings into being underwater lands, populated by creatures and monsters unknown to biology, as well as water maidens with a beauty straight out of Art Nouveau stained glass, residing among the seaweed on seaside cliffs. Besides poetry, this is perhaps the greatest recent discovery concerning Artur Skowron's work. Because an artist's life never ends.

Bożena Chłabczak-Polak



Morning Walk, 2019



Seascapes, 2019



Bridge



Mermaid, 2018



Sunset, 2018

Jedyne na co narzekam, to

6 października w Centrum Polsko-Słowiańskim odbył się wyjątkowy wieczór autorski z udziałem światowej sławy artysty Rafała Olbińskiego, zorganizowany we współpracy z „Przytuliskiem Literackim”. Rafał Olbiński to polski malarz, ilustrator i plakacista, a ostatnio również pisarz, który przez wiele lat żył i tworzył w Nowym Jorku, gdzie osiągnął sukces na skalę światową. Jest laureatem wielu międzynarodowych nagród, między innymi paryskiej Prix Savignac za najbardziej znaczący plakat roku 1994. Ukończył architekturę na Politechnice Warszawskiej. Z artystą rozmawiamy przy okazji promocji jego najnowszej książki pt. „Mój Nowy Jork”.

Urodziłeś i wychowałeś się w Kielcach. Czy jako mały chłopiec marzyłeś o tym, żeby wyjechać, uciec z Polski?

Jak miałem dziesięć lat, to marzyłem żeby być piratem. Jak miałem piętnaście, to pamiętam, że chciałem zostać pisarzem, ale jednak głównie interesowały mnie dziewczyny. Wtedy, w latach pięćdziesiątych XX wieku, przyjazd z Kielc, małego, zapyziałego i klerykalnego miasteczka do Warszawy na studia, to było dla mnie wielkie przeżycie, szok kulturowy. Dalej moja myśl nie sięgała.

No dobrze. To jak to się stało, że jednak znalazłeś się w Nowym Jorku?

W Nowym Jorku znalazłem się zupełnie przypadkiem. Chociaż studiowałem i ukończyłem architekturę, to nigdy nie pracowałem w zawodzie. Zatrudniony zostałem jako grafik, czy tam dyrektor artystyczny w pi-

śmie „Jazz Forum”. Magazyn ten wychodził w Polsce po polsku i po angielsku. Naczelny, nieżyjący już niestety Jan Byrczek, postanowił stworzyć filię tego biznesu w Nowym Jorku. I choć było to wtedy zupełnie szaleństwo, to jednak udało się i otworzył biuro na Broadwayu. Po raz pierwszy poleciałem tam w 1978 roku, żeby pomóc mu stworzyć biuletyn jazzowy. Bardzo mi się Nowy Jork spodobał. Po powrocie do Polski cały czas kombinowałem, jak mógłbym tam wrócić. I udało się, ponieważ zaproponowano mi wystawę w Polskim Instytucie Naukowym („Piasa”). Przyjechałem ponownie we wrześniu 1980 roku z rulonem plakatów pod pachą. Nie miałem jednak pomysłu, żeby zostawać. Pomyślałem: zarobię trochę pieniędzy, może zrobię jakieś ilustracje lub okładki płyt, kupię sobie nowy samochód itp. No ale wtedy historia dała o sobie znać. W Polsce wybuchł stan wojenny, a ja podjąłem decyzję, że nie wracam.

Kiedy zrozumiałeś, że tak naprawdę to nie architektura jest Twoim przeznaczeniem, tylko malarstwo, ilustracja i plakaty, z których słyniesz na całym świecie?

Już na studiach wygrałem kilka ogólnopolskich konkursów na plakat i nawet dostałem jakieś nagrody. Od razu uwierzyłem, że jestem genialny, co oczywiście było bzdurą totalną. Natomiast zrozumiałem, że bardzo lubię to robić. I tak już zostało.

Powiedziałeś kiedyś, że zupełnie „przypadkowo” znalazłeś się na okładce magazynu „Time”. Czy możesz o tym opowiedzieć?



Jako komercyjny ilustrator, którym się stałem, szukałem kontaktów, żeby swoje ilustracje sprzedawać lub ewentualnie, żeby zostać zatrudnionym jako freelancer. Zadzwońiłem więc do „Time Magazine” i zapytałem czy mogę pokazać swoje portfolio. Nie znałem wtedy za dobrze języka angielskiego, więc zrozumiałem, że sekretarka powiedziała, że dyrektor artystyczny chce ze mną zjeść lunch. Bardzo się ucieszyłem, szczerze mówiąc, byłem zaszokowany, w końcu nie byłem jeszcze taki sławny. Pomyślałem: może to dlatego, że Polska jest na okładkach wszystkich gazet. Piszą



permanenty brak czasu

o „Solidarności”, Lechu Wałęsie, Papieżu Janie Pawle II. Następnego dnia bardzo padał deszcz i wszystko mi zmokło. Dotarłem w końcu do redakcji i wszedłem do recepcji. Wyglądałem naprawdę tragicznie. Woda po mnie ściekała, plakaty były mokre, ale powiedziałem, że przyszedłem na ten umówiony lunch. Sekretarka bardzo się zdziwiła. Jaki lunch? – zapytała. Kiedy zorientowała się, że poprzedniego dnia dzwoniłem, wyjaśniła, że chodziło jej o to, żebym zostawił swoje prace w recepcji w porze lunchu, a później je odebrał. Zły zacząłem rozkładać na podłodze mokre plakaty, a jej się chyba zrobiło mnie żal. Powiedziała, że poprosi dyrektora, aby zszedł na dół i rzucił na nie okiem. W międzyczasie przechodził obok bardzo wysoki, przystojny mężczyzna. Zapytał z jakiego kraju jestem. Powiedziałem, że z Polski. Na to on, zupełnie nie wiedziałem dlaczego, odpowiedział: „Z Polski? To fantastycznie”. A potem zapytał czy może mi zrobić zdjęcie. Oczywiście się zgodziłem. Okazało się, że robił okładkę o nowo przybyłych emigrantach. I tak rozpoczęła się moja wielka kariera w Nowym Jorku. Od okładki w „Time Magazine”.

Czy w początkowym okresie swojej kariery byli inni artyści, którzy Cię inspirowali lub byli dla Ciebie autorytetami?

Oczywiście miałem w tamtym czasie swoich Mistrzów. Nie myślałem jeszcze, że będę malarzem. Byłem przede wszystkim ilustratorem, więc fascynowali mnie tacy artyści jak: Milton Glaser, Paul Davis czy Stanisław Zagórski. Później stali się w pewnym sensie moimi kolegami. Razem startowaliśmy do tych samych projektów.

Przez jakiś czas zajmowałeś się również tworzeniem scenografii do oper. Jak do tego doszło?

Prawdę mówiąc, w Stanach zrobiłem tylko jedną, do opery „Don Giovanni” Mozarta w Filadelfii. Byłem już wtedy uznanym malarzem i ilustratorem. I tu, jak zwykle, zadziałał przypadek. W Londynie wychodzi czasopismo „Opera Now”. W którymś wydaniu pojawił się wywiad i okładka na temat moich plakatów operowych. Jednym z bardziej znanych był plakat do opery „Salome” Richarda Straussa, który przygotowałem właśnie dla opery filadelfijskiej. Był rok 1999. W pewnym momencie brytyjska dziennikarka przeprowadzająca ze mną



wywiad zapytała, czy pracowałem kiedyś nad jakąś scenografią operową. Niewiele zastanawiając się, bezzwłocznie skłamałem, że tak. A kiedy dopytywała dalej, do jakiej opery, to desperacko szukałem w głowie takiej, której nie mogła znać. Wyznałem jej, że była to opera „Król Ubu” Krzysztofa Pendereckiego (śmiech). Ówczesny dyrektor opery w Filadelfii przeczytał ten wywiad, zadzwonił do mnie i tak oto zostałem scenografem. Opera miała bardzo dobrą prasę, w „New York Times” ukazał się na ten temat artykuł. I chociaż nie pochłonęła mnie tego typu praca, to zrobiłem jeszcze kilka scenografii do oper w Warszawie.

Dlaczego zdecydowałeś się wrócić na stałe do Polski?

Powodów było kilka. Przede wszystkim, od momentu wejścia do Unii Europejskiej, Polska bardzo się zmieniła, rozkwitła. Z Warszawy jest wszędzie blisko do Europy. Poza tym, w Nowy Jorku poczułem, że zrobiłem już wszystko, co miałem do zrobienia i że przyszedł czas na nowe wyzwania. Równocześnie zacząłem bardzo dobrze sprzedawać swoje prace właśnie w Polsce. Ten rynek się otworzył. Dzięki się fantastyczne rzeczy. Ostatnio na przykład, stworzyłem ogromną rzeźbę, takiego byka, który jest zarazem uściskiem dwóch dłoni i który najprawdopodobniej stanie się symbolem Katowic.

Napisałeś ostatnio książkę „Mój Nowy Jork”. Jak podkreślasz, to nie jest autobiografia. To w takim razie, co to jest?

To zbiór opowiadań, moich przygód, które przeżyłem mieszkając w Nowym Jorku. To opowieści o ludziach, często znanych i podziwianych, których poznałem, a z niektórymi

rymi nawet zaprzyjaźniłem się. O miejscach, które odkryłem, a których nie znajdziecie w żadnych przewodnikach turystycznych. Książka jest gruba, ciężka i droga, ale – z tego, co wiem – cały nakład rozszedł się w mgnieniu oka. To kompilacja odprysków wspomnień. Starałem się tych opowieści nie ubarwiać, choć, gdyby wszystko, co pamiętamy było prawdą, życie byłoby dosyć nudne (śmiech).

Mam wrażenie, że na nudę nie narzekasz.

A skąd, jedyne na co narzekam, to permanentny brak czasu.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję.

Autor: Ella Wojczak,
Polish Theatre Institute in the USA
Zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski,
Janusz Szlechta



Od lewej: Rafał Olbiński, Agnieszka Granatowska dyrektor wykonawczy CPS oraz Elżbieta Kieszczyńska – organizatorka wydarzenia.

SONIA BOHOSIEWICZ

z popularną „Domówką” w CPS

Grudzień obfitował w wyjątkowe i niesamowite wydarzenia w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie. Tego dnia obie sale należące do największej na wschodnim wybrzeżu polonijnej organizacji przeżyły prawdziwe oblężenie – niemal jednocześnie Centrum gościło ponad pół tysiąca osób! Przy 177 Kent Str. miało miejsce spotkanie z Mikołajem oraz świąteczny kiermasz, a przy 176 Java Str. odbywał się bijący rekordy popularności spektakl Soni Bohosiewicz „Domówka”. To wielki sukces i dowód na to, że nowojorska Polonia lubi spędzać razem czas podczas wydarzeń rozrywkowych w CPS.

Widzowie, którzy ten grudniowy wieczór spędzili w CPS nie kryli zadowolenia, że tego typu polskie spektakle odbywają się na Greenpoincie. Osoby, które przyszły na „Domówkę” były przeszczęśliwe, że nie musiały jechać na Manhattan (i martwić się o parking), a polska sztuka dotarła niemalże pod ich dom. „Domówka” to komedia koncertowa, w której Sonia Bohosiewicz zabiera widzów w osobistą, ciepłą i pełną humoru podróż do czasów PRL-u. Był to wieczór pełen zabawnych anegdot, opowieści o pierwszych lekcjach życia, miłości, kobietach i mężczyznach – wszystko okraszone największymi przebojami polskiej piosenki! Na scenie aktorka śpiewała, improwizowała, piekła ciasto w prodiżu, a publiczność stała się aktywną częścią spektaklu - wspólnie śpiewając takie hity jak: „W moim magicznym domu”, „Jesteś lekiem na całe zło”, „Małgośka”.



Sonia Anna Bohosiewicz (ur. 9 grudnia 1975 w Cieszynie) – polska aktorka, artystka kabaretowa i piosenkarka. Dorastała w Żorach, gdzie uczęszczała do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego im. Karola Miarki. W ostatniej klasie liceum uczestniczyła w warsztatach aktorskich u Doroty Pomykały w studium art–play. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie.

Medialnie po raz pierwszy pojawiła się w teledysku do piosenki „Historia jednej miłości” (1998) Anity Lipnickiej. Jako aktorka zadebiutowała występem na deskach Teatru Starego w Krakowie, w którym po ukończeniu studiów otrzymała angaż i występowała przez kolejne osiem sezonów. W trakcie studiów została członkinią i menedżerką kabaretowej Grupy Rafała Kmity. W 1998 otrzymała

pierwszą nagrodę aktorską za rolę w Samobójcy na XVI Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. W latach 2005–2007 była aktorką Teatru Słowackiego w Krakowie. W 2007 przyznano jej nagrodę prezesa TVP na 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Popularność przyniosła jej wielokrotnie nagradzana rola Hanki B. w filmie Rezerwat (2007), za którą odebrała m.in. nagrodę za drugoplanową rolę kobiecą na 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego oraz Orła w kategorii „odkrycie roku”. Następnie zagrała dresiarę Nataszę w filmie Wojna polsko-ruska (2009) i żonę górnikarza Zbyszka w filmie Laura (2010) oraz wystąpiła w serialach telewizyjnych: 39 i pół (2008–2009), Usta usta (2010–2011) i Aida (2011). Poza działalnością aktorską zajmowała się dubbingiem i użyczy-

ła głosu m.in. postaciom w filmach Walta Disneya: Piorun (2008), Iniemamocni 2 (2018) i Zakochany kundel (2019), oraz animacji Happy Feet: Tupot małych stóp 2 (2011). W 2011 wystąpiła z utworem „Biez mienia” na Festiwalu Piosenki Rosyjskiej w Zielonej Górze oraz zaśpiewała piosenkę „Rebeka” na koncercie „Panna, Madonna, Legenda tych lat...”, poświęconym Ewie Demarczyk, podczas 48. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Również w 2011 wzięła udział w programie muzycznym Tak to leciało!; wygraną, czyli 25 tys. zł, przekazała na rzecz Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach. Zaśpiewała także w utworze „Wiosna, ach to ty” umieszczonym na płycie zespołu Plateau Projekt Grechuta. W 2012 zasiadła w jury drugiej edycji programu TVP2 Bitwa na głosy. Była opiekunką jednej z drużyn, a następnie jurorką w programie TVN Mali giganci.

Wieczór z Chopinem

w mistrzowskiej interpretacji Piotra Alexewicza

4 grudnia w Centrum Polsko-Słowiańskim odbył się wyjątkowy koncert, który na długo pozostanie w pamięci miłośników muzyki fortepianowej. Przed nowojorską publicznością wystąpił znakomity pianista Piotr Alexewicz – tegoroczny laureat V nagrody oraz Nagrody Publiczności XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Koncert został zorganizowany przez Towarzystwo Fryderyka Chopina, prężnie działające na co dzień w stanie Connecticut.

Piotr Alexewicz, urodzony w 2000 roku, należy do najciekawszych przedstawicieli młodego pokolenia polskich pianistów. Swoją edukację muzyczną rozpoczął w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, gdzie kształcił się pod kierunkiem prof. Pawła Zawadzkiego. Obecnie doskonali swoje umiejętności w Zürcher Hochschule der Künste w Zurychu, studiując w klasie prof. Konstantina Scherbakova. Jego rozwój artystyczny oraz sukcesy konkursowe potwierdzają ugruntowaną pozycję na międzynarodowej scenie pianistycznej.

Już od pierwszych taktów koncertu było jasne, że publiczność ma do czynienia z artystą najwyższej klasy. Alexewicz zaprezentował niezwykle dojrzałą i głęboko przemyślaną interpretację dzieł Fryderyka Chopina, łącząc techniczną doskonałość z naturalną muzykalnością oraz wyjątkową wrażliwością brzmieniową.



Piotr Alexewicz – tegoroczny laureat V nagrody oraz Nagrody Publiczności XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

W programie koncertu znalazła się Fantazja f-moll op. 49, wykonana z imponującym rozmachem i dramatyzmem, a także pełen liryzmu Nokturn E-dur op. 62 nr 2, zachwycający śpiewnością frazy i subtelnością wyrazu. Szczególne emocje wzbudził Polonez-Fantazja As-dur op. 61, w którym pianista mistrzowsko połączył improwizacyjny charakter dzieła z jego monumentalnym, heroicznym wymiarem.

Duże uznanie publiczności zdobyło także wykonanie czterech Mazurków op. 41, ukazujących znakomite wycucie stylu, rytmu i narodowego idiomu tanecznego. Koncert zwieńczyło brawurowe Andante spianato

i Wielki Polonez Es-dur op. 22, wykonane z elegancją, blaskiem i wirtuozowską swobodą.

Występ Piotra Alexewicza był prawdziwym świętem muzyki Fryderyka Chopina – dowodem na to, że młode pokolenie pianistów potrafi z szacunkiem dla tradycji, a jednocześnie świeżo i przekonująco, interpretować arcydzieła polskiego kompozytora. Publiczność nagrodziła artystę długimi owacjami na stojąco, dziękując za wieczór pełen muzycznych wzruszeń i artystycznej doskonałości.

*Tekst: Bożena Konkiel
Zdjęcia: Wojtek Kubik*



Piotr Alexewicz i Bożena Konkiel.



Andrzej Gadomski z Towarzystwa Fryderyka Chopina w CT.



Edyta Greer przywitała gości w imieniu CPS.

Centrum Polsko-Słowiańskie
zaprasza na
Koncert Koled

Wystąpią:

Claudia Nytko
Monica Chibowski
Nicole Smutek
Mark Giernicki
Piotr Kowalczyk
Anna Florek
Gabriella Robert
Kamila Karpowicz
Emilia Cywińska
Mateusz Raczkowski
Darren Kapturski
Angelina Hartley
Emily Kicinski i Daria Oczko
Julia Wojda i Emma Popek
The Copernicus Children's Choir
Chór Echo Sienkiewicza
Krakowianki i Górale
Dzieci Kostki
Chór Krakus
Chór Angelus
Chór Hejnał
Chór Jutrzenka

Sugerowana donacja
\$10



Niedziela, 18 stycznia 2026, godzina 4PM
177 Kent Street

Pink Ribbon Party

Pomysł na zorganizowanie Pink Party zrodził się w lutym ubiegłego roku w chwili przejęcia klubu przez nowy zarząd. Głównym pomysłodawcą Pink Party jest Angelika Małysa, prezes Holy Name Athletic Club w Stamford, CT.

Ubiegłoroczna impreza okazała się nie-zwykłym sukcesem, do tego stopnia, że organizatorzy i uczestniczki pierwszego spotkania postanowili je powtórzyć w tym roku. Wszystkie bilety zostały wysprzedane już dwa miesiące temu, co świadczy o społecznym zapotrzebowaniu na tego typu działalność.

Centralnym punktem wydarzenia było spotkanie, wykład i możliwość prywatnej konsultacji z lekarzem onkologiem, z panią Agnieszką Radzio, dyrektorką Regionalnego Centrum Chirurgii Piersi na Staten Island, NY. Pozostały czas spędzono na rozmowach, konsumpcji, a nawet tańcach, a ponieważ na sali znajdowały się, z jednym wyjątkiem same kobiety, przeto tańce były damskie. Dla podkreślenia rangi wydarzenia na spotkanie przybyli goście z Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku.

Zaprezentowana została wystawa fotografii o tematyce kobiecej, cykl zdjęć „Zmysłowość w Elektrowni Scheiblera” autorstwa pani Izabeli Łapińskiej. Artystka fotograf, profesor sztuki, doktorat i habilitacja w dziedzinie sztuki filmowej, w zakresie fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Pomysłodawcą wystawy jest Marta Medyna, która jednocześnie jest jej kuratorem.

Część dochodu ze sprzedaży biletów oraz ze sprzedaży wystawianych prac fotograficznych podczas licytacji to suma \$900



która została przekazana na fundusz Breast Cancer Awareness.

Wielki sukces tego wydarzenia w HNAC Stamford, CT zawdzięczamy hojnym lokalnym sponsorom: **SOBOLEWSKI MARBLE & TILE LLC – Marek i Bogdan Sobolewski**, **MM TRIMS LL – Mariusz Maliszewski**, **LASKO CONSTRUCTION, INC – Peter Laskowski**, **MGM CARPENTRY LLC – Miłosz Gunia**, **KRIS W COSTRUCTION, LLC – Krzysztof Wądołowski**, **MAC CONSTRUCTION LLC – Marcin Swiderski**, **VIGA PLUMBING LLC – Jacek Włoszek**, **SAJ CONSTRUCTION LLC – Adam Siembida**, **WANDZEL CONSTRUCTION LLC – Mirek Wandzel**, **JVITAL CONSTRUCTION – Jacek Wityński**, **MVE LLC- DBA, EAST COAST ELECTRIC – Radek Średnicki**, **Mirek Jachi-**

mowicz, **Jacek Płucienniczak**, **Jarosław i Agnieszka Bogdziewicz**, **Grzegorz Kopczewski**, **Artur Preneta**.

Również dziękujemy firmie **VIVA LAFLO-RA**; Kamila Riley i Izabela Świderski za piękne dekoracje kwiatowe. Szczególne podziękowania dla Kasi Michałowskiej za smaczne desery oraz podziękowania dla Barbry Pociecha za wykwintne przekąski, dla Agnieszki Zabazny za domowej roboty chleby, które były jak zawsze wyśmienite. Za organizację i nadzór nad przebiegiem imprezy składamy wielkie podziękowania pani Sylwii Nagórskiej, Markowi Sobolewskiemu, Jackowi Wityńskiemu, Jackowi Płucienniczak i szefowej HNAC Angelice Małysa.

Do następnego roku!

Marta Medyna



„Wiersze moje jak kwiaty”

Polonijny Salon Poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

„Poezja – to język Aniołów, niezbędna jest nam do pocucia pełni i radości życia”

Dr Katarzyna Szrodt

W środę, 12 listopada, w reprezentacyjnej Galerii Centrum Polsko-Słowiańskiego na Brooklynie, odbył się wyjątkowy, artystyczny wieczór poświęcony poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Pegaz otoczył swoimi skrzydłami to wyjątkowe miejsce, aby przywołać Salon Poezji. Na scenie pojawiła się zjawiskowa Liliana Komorowska jako Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, która w aktorskim mirażu zmieniała wiersze i listy poetki w najpiękniejsze obrazy, przepełnione słońcem i wszelkimi kolorami miłości zakochanej kobiety.

Recytacje znakomicie zostały wsparte wysublimowaną muzyką, do Salonu dołączyli znakomici muzycy z Nadią Monczak – światowej sławy skrzypaczką, którzy równie zjawiskowo uzupełnili poetycką atmosferę wieczoru. Były to w większości utwory polskich kompozytorów, napisane pomiędzy 1909 a 1945 rokiem – czyli w okresie życia Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, by jak najprawdziwiej oddać klimat epoki, od utworów klasycznych (L. Różycki, G. Bacewicz, M. Moszkowski, L. Godowski) po pieśni i tanga lat 30. (H. Wars, J. Petersburski) oraz jazz (V. Young).

Aby całość projektu-scenariusza była jak najbardziej spójna, Nadia Monczak przypomniała, jak współpracowała z Felixem Lemay, grafikiem z Montrealu – przygotowując dla niego ogromny zbiór fotografii Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz wszystkich rysunków i akwareli jej autorstwa, które udało się odnaleźć, aby szata graficzna spektaklu była najlepszym odzwierciedleniem poetki. Dekoracje z fotografiami poetki na scenie ukazywały Marię, która patrzy prosto w obiektyw, za kamerą był jej drugi mąż, Jan Pawlikowski. W scenariuszu Jan był idealnym, wymarzoną przez Marię mężczyzną – spotkanie go, to było „szczęście, które się nie trafia”.

Brawa na stojąco, godzinne rozmowy po spektaklu z publicznością, do której dołączyli artyści, były najcieplejszymi oznakami podziękowań i wspólnych artystycznych doznań. Sesja zdjęciowa z artystami trwała bardzo długo... Nowojorska Polonia zachwycona była poetycko-muzycznym przedstawieniem Salonu Poezji.



Rozmowa z Lilianą Komorowską – dyrektorem artystycznym Salonu Poezji

Pani Liliano skąd wziął się pomysł na to poetyckie przedsięwzięcie z poezją Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej?

Od lat wierzę, że poezja potrafi budować mosty ponad granicami – pokoleniowymi, kulturowymi i geograficznymi. Polonijny Salon Poezji powstał z potrzeby serca i pocucia odpowiedzialności za polskie dziedzictwo kulturowe. Rok 2025 został ogłoszony Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej przez Senat RP, więc decyzja była naturalna. To poetka, która – jako pierwsza w polskiej literaturze – odważyła się pisać o kobiecie intymności, namiętności, zachwycie i rozpacz, a jednocześnie pozostała niezwykle delikatna, ulotna, liryczna. Jej wiersze są jak płatki, które spadają prosto na duszę słuchacza. Chciałam, aby Polonia mogła tego doświadczyć na żywo.

Jaką misję realizuje Fundacja Liliany Komorowskiej dla polskiej sztuki?

Moja Fundacja powstała z przekonania, że sztuka to nie luksus – to konieczność. To przestrzeń, która oczyszcza, porusza i podnosi ludzi na duchu. Fundacja tworzy Salony Poezji, jako miejsce zbiorowego doświadczenia: gdzie poezja jest ważna, przeżywana, niepokojąca, pełna nadziei lub zwątpienia, a czasem staje się źródłem

inteligentnej, radosnej zabawy. Dbamy o świadome i odpowiedzialne działanie artystyczne – bez narcyzmu, bez egotyzmu. W Salonie liczy się przekaz, smak, myśl, szacunek dla polskiej kultury, a przede wszystkim – relacja artysty z publicznością. Chodzi o to, by polskie słowo żyło i miało znaczenie tam, gdzie bije serce Polonii.

To był wyjątkowy program, bez mała cały życiorys poetki, czy dużo czasu zajęło przygotowanie?

Program powstawał długo i starannie, w oparciu o: biografie poetki, archiwalia, listy i korespondencję, opracowania naukowe oraz teksty krytyczne, wspomnienia i cytaty z epoki. Dr Katarzyna Szrodt, badaczka emigracji artystycznej, stworzyła scenariusz, w którym spletały się wiersze, listy, analiza życia poetki, jej miłości i twórczości. Ja nadałam temu formę sceniczną – emocjonalną, sensualną, rytmiczną. Całość dopełnia niezwykle oprawa muzyczna Nadii Monczak, polsko-kanadyjskiej skrzypaczki o międzynarodowej renomie. Jej dźwięk niesie w sobie czystość i żar, jakby sama poetka szeptała przez struny

Czy Nowy Jork był wyróżnionym polonijnym ośrodkiem, w którym Salon Poezji wystąpił?



Tegoroczna edycja odbywała się w sześciu ośrodkach: Ottawa, Montréal, Vancouver, Seattle, Nowy Jork i Hamilton. Za każdym razem jest to wydarzenie tworzone dla danej społeczności – we współpracy z muzykami, organizacjami i środowiskami polonijnymi. Salon jest żywy, oddycha miejscem, w którym występuje.

Jaki jest dla Pani najważniejszy cel tego projektu?

Aby polonijna publiczność – choćby na chwilę – oderwała się od świata zewnętrznego i zanurzyła w przestrzeń pięknej polszczyzny. Aby usłyszała w poezji coś o sobie. Aby poczuła dumę, że ta kultura jest „nasza”. Pawlikowska-Jasnorzevska pisała o miłości tak, jakby trzymała w dłoni ludzkie serce: czułe, bezbronne, pełne światła. Chcę ten blask przynieść ludziom.

Projekt jest współfinansowany przez Senat RP. Co to oznacza w praktyce?

To ogromne wyróżnienie i dowód zaufania. Finansowanie Senatu RP pozwala nam dotrzeć z poezją do szerokich kręgów Polonii, nie obciążając lokalnych organizacji. Współorganizacja z Fundacją MIGRA w Warszawie – pod kierunkiem Agaty Lewandowskiej – zapewnia profesjonalne wsparcie administracyjne i edukacyjne. Dzięki temu projekt jest spójny, rzetelny i na najwyższym poziomie.

Jaka jest rola literatury i poezji w mediach polonijnych? I dlaczego, w dobie dominacji mediów społecznościowych, warto o nią walczyć?

W Polonii, gdzie każdy z nas żyje jednocześnie „tu” i „tam”, poezja pełni kilka niezwykle ważnych ról: jest drogą do tożsamości, wzmacnia więź z językiem ojczystym, z tradycją i kulturą, które w diasporze łatwo się rozmywają. Przywraca głębię komunikacji. Podczas gdy media społecznościowe odpowiadają na potrzebę natychmiastowej reakcji, poezja odpowiada na potrzebę sensu – czegoś, co wnika w człowieka i zostaje

na długo. Uczy uważnego czytania świata. W epoce skrótów i memów, wiersz jest aktem sprzeciwu wobec uproszczeń. To powrót do subtelności i znaczeń, których nie da się „przewinąć palcem”. Tworzy przestrzeń wspólnoty, którą tradycyjne media polonijne często zatraciły. Chroni kulturę przed komercjalizacją. Media społecznościowe faworyzują to, co głośnie, kontrowersyjne, krzykliwe. Poezja przypomina, że wartościowe rzeczy nie muszą krzyczeć. Dlatego – jako dyrektor artystyczny – uważam, że przywracanie poezji należnego miejsca jest nie tylko misją artystyczną, ale także obywatelską. To praca na rzecz duchowej kondycji wspólnoty.

Co było dla Pani najbardziej poruszającym momentem całej trasy?

Chwile, w których widzę łzy w oczach widzów. Moment, gdy po ostatnim wierszu zapada cisza – ta najpiękniejsza, w której wszyscy artyści na scenie i publiczność „jesteśmy razem”. I to, gdy Polacy w Ottawie, Vancouver, Seattle czy Nowym Jorku mówią: „Poczułem, że jestem Polakiem, no”. To jest sens tego wszystkiego.

Co uznaje Pani za najważniejsze w tej działalności?

Jako artystka i działaczka polonijna wierzę, że każde słowo ma ciężar i odpowiedzialność. Poezja nie jest dekoracją – jest światłem, które pomaga ludziom zobaczyć swoje uczucia, tęsknoty i nadzieje. Najważniejsze jest dla mnie to, by: polskie słowo żyło w diasporze, kultura była mostem, nie wspomnieniem, a Polonia miała dostęp do sztuki, która ją wzmacnia, a nie sypka. Dlatego walczę o takie miejsce dla poezji, jakie należy się jej w historii narodu: miejsce serca, pamięci i duchowej siły.

Co ośobiście daje Pani spotkanie z publicznością w ramach Salonu?

Za każdym razem dostaję od ludzi coś bezcennego: świadomość, że sztuka wciąż ma sens. Kiedy widzę w oczach publiczności łzy

albo uśmiech – wiem, że poezja dotarła tam, gdzie miała dotrzeć. Tak jakby między nami powstawał puls, wspólny oddech, delikatna nić porozumienia. Dla aktorki to doświadczenie czyste, prawdziwe, esencjonalne. Dla mnie – osobiste potwierdzenie, że droga, którą wybrałam wiele lat temu, wciąż prowadzi mnie we właściwą stronę.

Co chciałaby Pani przekazać na zakończenie czytelnikom prasy polonijnej?

Chciałabym, żebyśmy pamiętali, że polska kultura jest jednym z najpiękniejszych prezentów, jakie możemy sobie dawać – tu, na emigracji. To skarb, który nas chroni, łączy i wzmacnia. I to, że poezja nie jest elitarna. Poezja jest ludzka. Jest dla każdego, kto chce na chwilę przystanąć i usłyszeć głos poezji mówionej ojczystym językiem. Zapraszam wszystkich do kolejnych Salonów. Bądźmy razem – w słowie, w tradycji, w pięknie.

Jak publiczność może śledzić kolejne wydarzenia?

Zapraszamy na nasze strony: www.salonpoezji.com, www.lk-dlasztuki.com, lilakomrowska.com.

Dziękuję za rozmowę.

*Elżbieta Popławska/Nowy Dziennik
Zdjęcia: Wojtek Kubik*



Od lewej: Ryszard Menar, Katarzyna Szrodt, Paweł Ignatowicz, Liliana Komorowska, Nadia Monczak, Valeriya Sholokhova, Nicholas Alexander Kaponyas.

Centrum Polsko-Słowiańskie oraz Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej
na Greenpoincie zapraszają na

Bal karnawałowy dla dzieci

176 Java St Brooklyn 11222
24 stycznia 2026 od 3:00 pm do 6:00 pm

W PROGRAMIE:

Zabawa z DJ Danielem, występ magika, wizyta popularnych postaci z bajek, klaun z balonami, loteria

DZIECI ZAPRASZAMY W STROJACH KARNAWAŁOWYCH

Bilety przedsprzedaż: Dzieci \$10, Dorośli \$20
Przy drzwiach w dniu zabawy: Dzieci: \$15, Dorośli \$25

*W cenie biletu zabawa oraz ciepły
posiłek, kawa, herbata i ciasto*

BILETY MOŻNA KUPIĆ:

♦ w Centrum Polsko-Słowiańskim 176 Java St, 11222 Brooklyn, pokój 1 ♦ w Polskiej Szkole im. Marii Konopnickiej na Greenpoincie
♦ na stronie internetowej PSC <https://polishslaviccenter.org/shop/>



SPONSORZY:



Paul Pachacz Jerzy Sokół



Spotkanie o prawach wyborcy amerykańskiego w CPS

23 października w Centrum Polsko-Słowiańskim (CPS) na Greenpoincie odbyło się spotkanie poświęcone prawom wyborców, zasadom głosowania oraz usługom tłumaczeniowym w zbliżających się listopadowych wyborach powszechnych w Nowym Jorku. Wydarzenie zorganizowane zostało przez CPS we współpracy z Komisją ds. Aktywności Obywatelskiej Nowego Jorku (NYC Civic Engagement Commission, CEC).

Celem spotkania było przybliżenie uczestnikom zasad głosowania, sposobów rejestracji oraz uprawnień, jakie przysługują każdemu wyborcy w Nowym Jorku. Omówione zostały również dostępne formy wsparcia językowego dla osób o ograniczonej znajomości języka angielskiego, w tym dla społeczności polskojęzycznej, w wybranych lokalach wyborczych.

Tłumaczy 12 języków, w tym arabskiego, chińskiego, francuskiego, koreańskiego, rosyjskiego i polskiego, w wybranych punktach wyborczych zapewnia Civic Engagement Commission. To agencja założona z inicjatywy wyborców nowojorskich w 2018 roku. Komisja ma charakter bezpartyjny i zajmuje się m.in. umacnianiem demokracji oraz wspieraniem zaangażowania obywatelskiego mieszkańców Nowego Jorku, zwłaszcza grup słabiej reprezentowanych w życiu publicznym – młodzieży, seniorów, imigrantów, osób z niepełnosprawnościami czy lokatorów mieszkań komunalnych. Jednym z jej priorytetów jest ułatwienie dostępu do głosowania osobom, dla których angielski nie jest językiem ojczystym.



W ramach programu VLA, Civic Engagement Commission zapewnia tłumaczy m.in. języka arabskiego, bengalskiego, chińskiego, koreańskiego, rosyjskiego, jidysz, włoskiego oraz polskiego w wybranych lokalach wyborczych w pięciu dzielnicach miasta. Osoby, które chciałyby sprawdzić, czy w ich lokalu dostępny będzie tłumacz, mogą to zrobić na stronie internetowej: on.nyc.gov/vla. Od 2020 r. CEC pomogła w punktach wyborczych ponad 9000 nowojorczyków nie mówiących płynnie po angielsku.

Podczas spotkania zaprezentowane zostały różne strony internetowej, na których można między innymi:

- Znaleźć więcej informacji w języku polskim na temat wyborów: on.nyc.gov/vla
- Sprawdzić czy jesteś zarejestrowany lub się zarejestrować: elections.ny.gov/register-vote
- Sprawdzić w którym punkcie wyborczym możesz głosować: findmypollsite.vote.nyc lub vote.nyc
- Sprawdzić, co (i kto) jest na Twojej karcie do głosowania: nycvotes.org
- Zgłosić skargę: <https://ag.ny.gov/individuals/voting-rights> lub zadzwonić na infolinię wyborczą: 866-OUR-VOTE/866-687-8683. Skargi mogą dotyczyć problemów z głosowaniem (np. zastraszanie wyborców, brak dostępności lokalu, nieuzasadnione odmowy dopuszczenia do głosowania) można zgłaszać urzędnikom wyborczym, organizacjom praw obywatelskich lub na infolinie ochrony praw wyborczych.

sprawdzili status rejestracji, zapoznali się z treścią karty do głosowania i zdecydowali, czy będą głosować osobiście, czy korespondencyjnie.

Spotkanie odbyło się przy śniadaniu sponsorowanym przez Centrum, a wśród uczestników spotkania rozlosowane zostały następujące nagrody sponsorowane przez Civic Engagement Commission oraz Centrum Polsko-Słowiańskie: dwie kraty podarunkowe po \$25, butelka na wodę z logiem CEC oraz notatnik z logiem CEC.

Spotkanie w Centrum Polsko-Słowiańskim pokazało, jak ważna jest edukacja obywatelska wśród imigrantów oraz dostarczanie informacji w językach, którymi posługują się społeczności nowojorczyków. Dzięki współpracy z miejskimi agencjami, takimi jak CEC, CPS wspiera integrację Polonii i innych grup etnicznych w życiu społecznym miasta, zachęcając do aktywnego uczestnictwa w procesach demokratycznych.

PR CPS



Organizatorzy zachęcali uczestników, by już teraz zaplanowali swoje głosowanie:

Ambasadorzy Polskiej Fotografii 2025

Międzykontynentalny dialog sztuki w sercu Indii

Foto: Dariusz Kanarek

Między 17 października a 2 listopada 2025 roku w przestrzeniach Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej w Mumbaju zaprezentowano jedną z ważniejszych międzynarodowych ekspozycji polskiej fotografii ostatnich lat. Wystawa „Ambasadorzy Polskiej Fotografii 2025”, zorganizowana z inicjatywy Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika oraz Konsulatu Generalnego RP

w Mumbaju, stała się wydarzeniem, które na ponad dwa tygodnie skupiło uwagę środowisk artystycznych Indii, Polski i Polonii w Stanach Zjednoczonych. Osobiście obejrzało ją w salach Galerii ok. 2.400 osób. Informacje o wystawie znalazły się wielu lokalnych i krajowych mediach w tym m. in. w The Indian Times.

W galerii zaprezentowano ponad 170 fotografii, starannie wybranych spośród dorobku 41 artystów reprezentujących różne pokolenia, style oraz tradycje wizualne. Wysta-

wa stała się swoistą opowieścią o bogactwie i różnorodności polskiej fotografii, o jej korzeniach, ewolucji i nowych kierunkach, które ujawniają się na styku kultur.

Wśród prezentowanych prac znalazły się fotografie „klasyków” polskiej sztuki między innymi **Chrisa Niedenthala**, **Tomka Sikory**, **Ryszarda Horowitza**, **Ewy Rubinstein**, **Tadeusza Rolke**† i **Jana Hausbrandta**. Ich prace, prezentowane obok osiągnięć młodszych pokoleń, stały się punktem odniesienia i artystycznym fundamentem, na którym budują warsztat współcześni twórcy z Polski i Polonii amerykańskiej.

Wernisaż jako święto sztuki i dyplomacji

Uroczyste otwarcie wystawy, które odbyło się 17 października, poprowadził znany indyjski dziennikarz **Vinod Advani** – postać doskonale znana miłośnikom sztuki i kultury w Indiach. Jego obecność podkreśliła rangę przedsięwzięcia oraz jego wkomponowanie w szerszy pejzaż życia artystycznego Mumbaju.

Wystąpienia podczas inauguracji wygłosili: **Tomasz Wielgomas**, Konsul Generalny RP w Mumbaju – współorganizator projektu i dyrektor wystawy, **Dariusz Kanarek**, prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika – pomysłodawca i główny kurator projektu, **Nidhi Choudhari**, dyrektor Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej w Mumbaju.

Na wernisażu obecnych było ponad 100 osób, w tym liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego (z Niemiec, Szwecji, Fin-



Okładka Katalogu, Autor: Dariusz Kanarek.



Tomasz Wielgomas, Konsul Generalny RP w Mumbaju, Dariusz Kanarek, Kurator i Prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika. Autor: Izabela Wielgomas.

landii, Ukrainy, Panamy, Izraela, Malezji), lokalnych środowisk artystycznych, przedstawicieli władz i instytucji kultury, kolekcjonerzy oraz miłośnicy fotografii.

Artyści – dwie ojczyzny, jeden język: fotografia

Wystawa zgromadziła niezwykle szerokie grono fotografów, których różnorodność tematyczna i wrażliwość jest jednym z największych walorów całego przedsięwzięcia.

Lista twórców z amerykańskiej Polonii, którzy wzięli udział w projekcie, obejmuje zarówno artystów dobrze znanych z działalności wystawienniczej, dokumentalistów miejskich, portrecistów, jak i fotografów konceptualnych. Wśród nich znaleźli się m.in.: Grażyna Benkowska, Edward Bochnak, Luciano Wiesław Burdzy, Damian Grabski, Jan Hausbrandt, Ryszard Horowitz, Dariusz Kanarek, Hanna Kelker, Krzysztof Kościukiewicz, Wojtek Kubik, Zbigniew Łukasik, Edward Madej, Marta Medyna, Katarzyna Mojeściak, Małgorzata Olszewska, Piotr Olszewski, Stanisław Promowicz, Ewa Rubinstein, Janusz Skowron, Anna Skowron, Kazimierz Śmieszko, Małgorzata Sobocka, Sabina Szafrankowska, Jolanta Szczepkowska, Małgorzata Tambor, Julia Wójcik, Regina Wypych, Marian Żak, Zosia Żeleska-Bobrowski.

Polskę reprezentowali artyści różniący się doświadczeniem i stylistyką, m.in.: **Tomasz Grzyb, Piotr Jaxa, Paula Kajzar, Chris Niedenthal, Krzysztof Opaliński, Tamara Pieńko, Maciej Plewiński, Tadeusz Rolke†, Tomek Sikora, Adam Tuchliński, Tomasz Wielgomas, Wojciech Zaremba.**

Zestawienie tych nazwisk w jednej przestrzeni sprawiło, że wystawa nabrała charakteru panoramy – wielogłosu o tym, czym jest współczesna polska fotografia i jak rozbrzmiewa na różnych kontynentach.

Narodowa Galeria Sztuki Współczesnej w Mumbaju – Przestrzeń dialogu kultur

Wystawa została zaprezentowana w prestiżowej Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej w Mumbaju, jednej z najważniejszych instytucji kulturalnych w Indiach, znanej z prezentowania najciekawszych zjawisk



Vinod Advani, Mistrz Ceremonii, Dariusz Kanarek, Kurator i Prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika, Nidhi Choudhari, dyrektor Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej w Mumbaju, Tomasz Wielgomas, Konsul Generalny RP w Mumbaju – współorganizator projektu i dyrektor wystawy.

współczesnej sztuki z całego świata. Galeria, funkcjonująca w strukturach Narodowego Muzeum Sztuki Współczesnej, od lat pełni rolę dynamicznego centrum wymiany artystycznej, goszcząc zarówno uznanych twórców indyjskich, jak i artystów z Europy, Azji czy obu Ameryk. Jej nowoczesne, rotundowe wnętrza łączące tradycyjne elementy indyjskiej architektury z minimalistyczną formą wystawienniczą znakomicie sprzyjają prezentacji fotografii i tworzeniu immersyjnych narracji wizualnych.

Za kulisami projektu – ludzie, idee, instytucje

Dariusz Kanarek – siła wizji – Fotograf, kurator, artysta multimedialny, absolwent University of New Haven i New York University, prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku oraz członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Od lat dokumentuje życie lokalnych społeczności, kulturę miejską i portrety artystów w Stanach Zjednoczonych, Polsce i Wielkiej Brytanii. Jego prace łączą dokument z kreacją, jest artystą balansującym między emocją, estetyką a treścią.

Tomasz Wielgomas – dyplomata sztuki – Konsul Generalny RP w Mumbaju, zafascynowany fotografią od czasów szkolnych. Doświadczony dyplomata, który pracował na trzech kontynentach, a jednocześnie aktywny fotografik i organizator wydarzeń kultural-

nych. Od lat łączy działalność kulturalną z dyplomacją, wierząc, że sztuka jest jednym z najpotężniejszych narzędzi budowania międzynarodowego dialogu i wzajemnego zrozumienia.

Kuratorami artystycznymi projektu zostali **Janusz Skowron** (USA) – artysta wizualny i wieloletni animator polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych oraz **Tamara Pieńko** (Polska) – fotografa, portrecistka, pomysłodawczyni



Foto: Dariusz Kanarek

i założycielka Fundacji She for Art, wspierającej projekty edukacyjne i artystyczne o charakterze społecznym.

Projekt był możliwy dzięki współpracy trzech filarów Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP które finansowało przedsięwzięcie, Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika oraz Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF). Wielkie znaczenie miało także wsparcie sponsorów: ZAIKS, Ministerstwa Kultury Indii, Polskich Linie Lotniczych LOT i Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej w Mumbaju.

Ambasadorzy – projekt, który przekracza granice

Wystawa stanowiła inaugurację planowanego cyklu międzynarodowych prezentacji polskiej fotografii. Projekt zapowiada kolejne edycje, nowe przestrzenie wystawiennicze oraz rosnącą obecność polskiej fotografii na światowych scenach artystycznych.

Ideą jest aby „Ambasadorzy Polskiej Fotografii” był corocznym projektem, którego misją jest promowanie polskiej sztuki wizualnej na świecie, wspieranie dyplomacji kulturalnej poprzez sztukę oraz wzmacnianie więzi między Polską, Polonią i globalnym środowiskiem artystycznym.

Tekst: Dariusz Kanarek



Foto: Dariusz Kanarek

Twórcza jesień w „Krakusie”

Jesień w Klubie Seniora „Krakus”, działającym przy Centrum Polsko-Słowiańskim, przyniosła naszej grupie artystycznej dwa kluczowe wydarzenia, które stały się wyjątkowym świadectwem talentu, pasji i zaangażowania seniorów.

4 października: Wystawa „Pułaski. Duch, który nigdy nie zgaśnie”.

Pierwszy projekt, zrealizowany na początku października, był hołdem dla generała Kazimierza Pułaskiego, bohatera zarówno Polski, jak i Stanów Zjednoczonych. Wystawa



została otwarta 4 października, tuż przed 88. Paradą Pułaskiego w Nowym Jorku, podkreślając trwałą więź polsko-amerykańską.

Podczas zajęć artystycznych, które prowadzi jako Art Consultant, seniorzy stworzyli prace w czterech modułach twórczych:



abstrakcyjna bitwa pod Savannah, portret generała Pułaskiego, kolaże z Paradą Pułaskiego w NY, biżuteria w barwach polskiej i amerykańskiej flagi. Swoje dzieła zaprezentowali: Maria Conrad, Jan Gluszek, Grażyna Mieziegel, Władysław Mieziegel, Waldemar Ostrowski oraz Charlie Richard.

7 listopada: „Dwie Dusze, Jeden Naród” na Festiwalu Poezji Polskiej

Drugim, równie ważnym wydarzeniem był udział naszych studentów w Festiwalu Poezji Polskiej, na zaproszenie Katarzyny



Drucker (Theatre and Opera Society). Projekt został zaprezentowany 7 listopada w Centrum Polsko-Słowiańskim.

Seniorzy przygotowali: plakat stanowiący element scenografii premierowego przedstawienia „Narodziny Roty”; portrety Marii Konopnickiej i Ignacego Paderewskiego, połączone w koncepcji „Dwie Dusze; Jeden Naród”.

Swoje prace zaprezentowali: Maria Conrad, Jan Gluszek, Dzidka Kantor, Zdzisława Barbara Kuszewska, Grażyna Mieziegel, Władysław Mieziegel, Waldemar Ostrowski. Ich prace stały się integralną częścią uroczystości, której gościem honorowym była Arleta Kolasieńska, autorka książki i filmu „Rota. Pieśń Dumy i Chwały”.

Wspólnota, sztuka i wdzięczność

Oba projekty połączyła energia twórcza, radość działania i głębokie poczucie wspól-



noty wartości, które każdego tygodnia budujemy w Klubie Seniora „Krakus” poprzez sztukę.

Dziękujemy Centrum Polsko-Słowiańskiemu (CPS), dyrektorowi Klubu Seniora „Krakus” Arturowi Pustule, koordynatorce Urszuli Galej, a także wszystkim partnerom i osobom wspierającym rozwój artystyczny seniorów.

To właśnie dzięki nim nasi artyści mogą uczestniczyć w wydarzeniach, które łączą historię, kulturę i kreatywność. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, przygotowany specjalnie na tę okazję przez Katarzynę Drucker.

Agnieszka Nowinska,
Artysta plastyk /Doktor sztuki

Klub Seniora „Krakus”

Chcesz dowiedzieć się więcej?
Skontaktuj się z naszym personelem!

Artur Pustula, Dyrektor Programu

(718) 489 9394

krakuscenter@polishslaviccenter.org

Agata Forsys, Pracownik Socjalny

(718) 489 1534

krakus@polishslaviccenter.org

Urszula Galej, Koordynator Programu

(718) 971 1241

krakuspcc@polishslaviccenter.org

Polonia na Manhattanie 1918-1939

W Centrum Seniora im. JP II przy Centrum Polsko-Słowiańskim odbył się wykład ze slajdami profesora Tomasza Pudłockiego „Polonia na Manhattanie w czasach przedwojennych”. Tomasz Pudłocki jest profesorem w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorem Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Pracuje obecnie nad monografią o Nowym Jorku.

Czy często bywa Pan w Nowym Jorku?

Tak, jestem dość często, ponieważ od lat prowadzę tutaj rozliczne badania naukowe.

Jak wyglądała Polonia na początku XX wieku?

Temat który badam jest bardzo skomplikowany i obszerny. Nowy Jork był największą, bo około 7 milionową, fascynującą, światową metropolią. Był głównym miejscem przyjazdu imigrantów, choć wtedy miasta Brooklyn, Queens, Manhattan były jeszcze oddzielone i odseparowane. W okresie międzywojennym Nowy Jork przeżywał duży rozwój. Działo tu wiele polonijnych organizacji. Mieszczący się ulicę dalej Dom Narodowy przy St. Marks Place oraz ten kościół Św. Stanisława Biskupa i Męczennika były dla Polonii miejscami centralnymi na Manhattanie.

Dzięki niedawnemu wykładowi o. Jana Kolmaga poznaliśmy nieco historię naszego kościoła. Dowiedzieliśmy się jak wiele osób ze świata kultury właśnie tutaj uczestniczyło w życiu parafii.

Tak, to prawda, ulicę dalej działał słynny „ambasador Polonii” Edward Witkowski, który pomagał polonijnym artystom w tym także Paderewskiemu. W Nowym Jorku przebywali świetni sportowcy, zapaśnicy, Stanisław Cyganiewicz, jego brat Władek Zbyszko Cyganiewicz, Leon Ketschell, Karol Krauser – model i „Superman” w Fleischer Studios. Ukazywały się w tym rejonie polskie gazety które opisywały życie Polonii, w tym wydarzenia kulturalne.

A jak przedstawiała się wtedy sytuacja finansowa naszych rodaków?

Przyjeżdżali Polacy z różnym doświadczeniem życiowym i zawodowym. Polonia była zróżnicowana finansowo, językowo, mentalnie, regionalnie. Początkowo istniała mentalność aby Polonia pomagała Polsce finansowo, ale potem Polonia uniezależniła



się. W tym czasie tutejsi Polacy wywalczyli otworzenie ulicy Marii Curie na Manhattanie, która dzisiaj niestety już nie istnieje.

A jak wyglądają statystyki z tego okresu? Czy było nas dużo?

Według spisu z 1920 roku mieszkało tu ponad 145 tysięcy osób urodzonych w Polsce, według spisu z 1930 roku mieszkało tu już o 100 tysięcy więcej Polaków. Jednak kwestia obywatelstwa była sprawą skomplikowaną i władze miasta zleciły amerykańską imigrację, co jak wiemy, nie do końca się udało.

A czy Nowy Jork był wtedy bezpiecznym miastem?

Na początku lat 30. było niebezpiecznie, a wiązało się to z wielkim kryzysem – z problemem z pracą, z przestępstwami w tym kradzieżami, alkoholizmem czy prostytutką. W latach 1935-1937 nastąpiło wychodzenie z kryzysu gospodarczego.

Jakie organizacje polonijne działały wtedy i jaki był ich cel?

Dom Narodowy był siedzibą licznych organizacji i stowarzyszeń, był miejscem spotkań, koncertów i rodzinnych imprez. Miał za cel pomagać zagubionym, tęskniącym za domem Polakom. Inne centra to: Polski Konsulat, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej SWAP, Fundacja Ko-

ściuszkowska która powstała z inicjatywy Stefana Mierzwy, Biuro Podróży Edwarda Witkowskiego, Związek Narodowy Polski, Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Komitety im. Józefa Piłsudskiego. Kościół był centrum religijnym, miejscem spotkań, pomocy, wsparcia, wymiany informacji ale też nauki języka.

Widzimy tutaj zdjęcia statków transatlantycznych. Niedawno nasi seniorzy otrzymali w prezencie książkę o statku „Batory”. Niektórzy z naszych seniorów przyłączyli się do statku do Stanów Zjednoczonych, ale widzimy też inne?

Tak, powstała regularna linia Gdynia - Ameryka obsługiwana przez statki: „Pułaski”, „Kościuszko” a dopiero potem „Batory” i „Piłsudski”, co widzicie Państwo na kolejnym slajdzie.

Widzimy też zdjęcie z balu. Zaskakuje nas, że zdjęcie jest zrobione tutaj, w tym miejscu gdzie się znajdujemy, ale gdzie są tysiące ludzi?

Tak, bale były popularne. Bywały czasy, kiedy ludzie nie mieścili się na uroczystościach polonijnych, także na organizowanych w tym miejscu, w tej sali! Organizowano liczne bale, na których bawili się nie tylko Polacy ale i Amerykanie. Już przed

dokończenie na str. 38

Trzy jesienne wycieczki



Jesień była w tym roku wyjątkowo aktywnym i pełnym atrakcji czasem dla członków Klubu Seniora im. Jana Pawła II działającego przy Centrum Polsko-Słowiańskim na Manhattanie. Dzięki wsparciu i hojności Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej seniorzy mogli wziąć udział w trzech starannie przygotowanych wycieczkach, które połączyły walory edukacyjne, krajoznawcze i integracyjne. Każda z wypraw okazała się nie tylko okazją do odkrywania nowojorskich atrakcji, lecz także do rozmów, wspólnego spędzenia czasu i budowania jeszcze silniejszych więzi w grupie.

Wizyta w Tenement Museum

Pierwsza z jesiennych wycieczek odbyła się 30 września. Tego dnia grupa seniorów odwiedziła Tenement Museum, jedną z najbardziej wyjątkowych instytucji muzealnych w Nowym Jorku. Muzeum mieszczące się w odrestaurowanym budynku przy Orchard Street w dzielnicy Lower East Side, poświęcone jest historii imigrantów, którzy od drugiej połowy XIX wieku stanowili fundament kulturowej i społecznej różnorodności miasta. Jego misją jest przedsta-



wianie codziennych historii ludzi, którzy – często w trudnych warunkach – budowali swoje życie w Ameryce, przynosząc ze sobą tradycje, marzenia i determinację.

Seniorzy mieli okazję odwiedzić kilka autentycznie odtworzonych mieszkań dawnych lokatorów budynku. Przejście przez progi tych niewielkich, skromnych pomieszczeń pozwoliło przenieść się w czasie i wyobrazić sobie życie osób, które musiały zaczynać wszystko od nowa. Szczególne wrażenie zrobiła prezentacja mieszkania polsko-żydowskiej rodziny, która przybyła do Nowego Jorku na początku XX wieku, oraz rodzin pochodzenia portorykańskiego, zamieszkujących budynek w późniejszym okresie. Każda przestrzeń kryła w sobie inną

opowieść – o nadziei, trudzie, wielokulturowości i codziennych zmaganiach.

Oprowadzała nas pani Jude, przewodniczka o ogromnej wiedzy i pasji, która umiała połączyć fakty historyczne z osobistymi historiami mieszkańców budynku. Jej zaangażowanie sprawiło, że wizyta była niezwykle poruszająca. Po zwiedzaniu uczestnicy obejrzeli film dokumentalny przedstawiający historię powstania muzeum oraz szczegóły dotyczące renowacji budynku, który dziś jest ważnym świadectwem historii imigracji w Stanach Zjednoczonych.

Rejs dookoła Manhattanu



Drugą wycieczką zorganizowaną dla członków Klubu im. Jana Pawła II był rejs po-



dokończenie ze str. 37

I wojną światową powstał Teatr Polski, Kluby Polsko-Amerykańskie, Manhattan Society, YMCA na Greenpoincie i Jamajce, chóry, szkoły muzyczne i baletowe. Występowali dyrygenci: Emil Młynarski, Leopold Stokowski, pianiści: Ignacy Jan Paderewski, Artur Rubinstejn, śpiewacy: Jan Kiepura, Adam Didur. Koncerty odbywały się w Carnegie Hall i MET. Do USA przyjeżdżają: Maria Skłodowska-Curie, Kazimierz Wierzyński, Bronisław Malinowski. Powstają polskie filmy, a Pola Negri występuje w Hollywood.

Ale w Metropolitan Opera jak dotychczas została przedstawiona tylko jedna

polska opera i to opera Paderewskiego Manru?

Tak to racja, wciąż czekamy na polskie opery w MET, ale była to promocja nauki i kultury polskiej wśród Amerykanów i amerykańskiej wśród Polaków. I tak wystawiają sztuki: W.T. Benta, W. Kossak, T. Styka. W 1939 roku Polska bierze udział w Wystawie Światowej w Nowym Jorku i na tę wystawę w 1939 roku powstaje pomnik Jagiełły, dłuta Stanisława Kazimierza Ostrowskiego, który teraz znajduje się w Central Parku.

I gdzie odbywają się Śniadanie Wielkonoce, o czym też rozmawialiśmy w naszym Klubie parę miesięcy temu z ich organizatorką Utą Szczerbą.

Tak, ale szkoda, że wtedy właśnie nie ma mnie w Nowym Jorku.

A co z dzisiejszą Polonią?

Obecnie dziedzictwo polskie na Manhattanie jest ubogie. Pozostały: Fundacja Kościuszkowska, Polski Instytut Naukowy (PIASA), Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej (SWAP) oraz wspomniany pomnik Jagiełły w Central Parku. Dobrze, że chociaż jeszcze to pozostało, ponieważ nowej emigracji już nie ma.

Dziękujemy za wykład i zapraszamy obecnych do zadawania pytań a potem do wspólnego zdjęcia.

Dziękuję Państwu za uwagę.



mem wokół Manhattanu, który odbył się 16 października. Dla wielu seniorów była to okazja, by spojrzeć na Nowy Jork z zupełnie innej perspektywy – z pokładu statku, powoli sunącego wzdłuż brzegów wyspy. Towarzyszył nam przewodnik, pan Michael, który od 40 lat oprowadza turystów i słynie z niezwykle barwnych opowieści o mieście. Jego wiedza, poczucie humoru i pełne pasji podejście sprawiły, że rejs stał się prawdziwą lekcją historii i ciekawą podróżą po nowojorskich legendach i anegdotach.

Podczas rejsu seniorzy podziwiali charakterystyczną panoramę Brooklynu, monumentalny Most Brooklyński oraz Zatokę Nowojorską z jej dumą – Statuą Wolności. Z pokładu statku można było zobaczyć jak różnorodny jest krajobraz miasta, od nowoczesnych wieżowców po historyczne portowe nabrzeża, które przypominają o czasach gdy Nowy Jork był dla milionów przybyszów główną bramą do Ameryki.



Wycieczka do Empire State Building

Naszą ostatnią jesienną wyprawą była wycieczka w Empire State Building, która miała miejsce 7 listopada. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Nowym Jorku. Dla wielu seniorów była to pierwsza okazja, by podziwiać miasto z tak imponującej wysokości. Z tarasu widokowego roztaczał się krajobraz który trudno zapomnieć – panorama Manhattanu, Central Parku, rzeki Hudson oraz dziesiątek charakterystycznych



budowli. Wyjątkowa, słoneczna pogoda sprawiła, że miasto wyglądało jak na pocztówce. Uczestnicy chętnie robili zdjęcia, rozmawiali i dzielili się wrażeniami. Był też czas na zakup pamiątek i wspólne chwile, które jeszcze bardziej zintegrowały grupę.

Centrum Polsko-Słowiańskie i Klub Seniora im. Jana Pawła II pragnie złożyć serdeczne podziękowania Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej za hojność i wsparcie. Dzięki pomocy PSFCU, seniorzy mogą regularnie korzystać z ciekawych i rozwijających wycieczek, które nie tylko pozwalają poznawać Nowy Jork, ale także wzmacniają koleżeńskie relacje i dostarczają wielu pozytywnych emocji. Wszystkie trzy jesiennie wycieczki były dla uczestników prawdziwą przygodą – pełną odkryć, wzruszeń i niezapomnianych przeżyć, które na długo pozostaną w pamięci całej grupy.

Wizyta Kardynała Stanisława Dziwisza

Wczwartek, 6 listopada, Klub im. Jana Pawła II odwiedził kardynał Stanisław Dziwisz, wieloletni sekretarz Papieża Polaka, Świętego Jana Pawła II. Była to wyjątkowa okazja dla naszego klubu do spotkania i rozmowy z tak szczególnym gościem.

Kardynał pobłogosławił Klub Seniora im. Jana Pawła II, a także podpisał pamiątki dla uczestników tego niecodziennego wydarzenia. W spotkaniu wzięli udział m.in. władze Centrum Polsko-Słowiańskiego, przedstawiciele Klubu Seniora „Krakus”, a także Prowincjał Paulinów w Stanach Zjednoczonych, Ojciec Krzysztof Wieliczko z „Amerykańskiej Częstochowy”, z Doylestown w stanie Pensylwania.

Część artystyczną wypełniły występy Chóru Dziecięcego „Copernicus” pod dyktando Bożeny Konkiel, Andrzeja Michonia oraz Mariusza Monczaka (skrzypce) przy akompaniamencie Jakuba Polaczyka. Zaprezentowane zostały utwory m.in. Giulio Cacciniego oraz Jakuba Polaczyka. Kardynał Dziwisz z sentymentem wspominał św. Jana Pawła II. Podczas spotkania przedsta-



wiono także piękną dekorację przedstawiającą witraż katedry poznańskiej autorstwa Arlety Kolasieńskiej, artystki z Poznania,

która w tym czasie przebywała w Nowym Jorku.

dokończenie na str. 40

Serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc w przygotowaniu tego wyjątkowego wydarzenia: ojcu przeorowi Krzysztofowi Wieliczko za zaproszenie kardynała do Nowego Jorku, ojcu Michałowi Czyżewskiemu, proboszczowi parafii im. Św. Stanisława Biskupa Męczennika, pracownikom Centrum Polsko-Słowiańskiego, Krzysztofowi Szybińskiemu, Mariuszowi Monczakowi, chórowi „Copernicus” oraz Andrzejowi Michoniowi. Na zakończenie wizyty wszyscy zgromadzeni wraz z chórem seniorów z Klubu JP II wspólnie zaśpiewali ulubioną pieśń Jana Pawła II – „Barwę”. Spotkanie miało niezwykle charakter – stało się okazją do bezpośredniego dialogu z wieloletnim sekretarzem i współpracownikiem naszego patrona. Kardynał Dziwisz podzielił się wspomnieniami, refleksjami i doświadczeniami wyniesionymi z wielu lat posługi u boku Papieża Polaka.

Wizyta pozostawiła we wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie i zapisała się jako ważne wydarzenie w historii nasze-



go klubu. Zapraszamy Państwa do obejrzenia reportażu i ponownego przeżycia tych

wyjątkowych i niezapomnianych chwil.

PR CPS

Cardinal Stanisław Dziwisz's visit

On Thursday, November 6, Cardinal Stanisław Dziwisz – longtime secretary to Saint John Paul II – visited the JP II Friendship Center of the Polish and Slavic Center in Manhattan. His presence offered a unique opportunity for personal conversation and blessing of the Senior Club named after the Polish Pope.

Cardinal Dziwisz also signed souvenirs for participants. The event was attended by representatives of the Polish and Slavic Center, members of the “Krakus” Senior Club, and the Provincial of the National Shrine of Our Lady of Czestochowa in Dolestown, Pennsylvania, Father Krzysztof Wieliczko.

The artistic part featured performances by the “Copernicus” Children’s Choir led by Bożena Konkiel, Andrzej Michoń, and violinist Mariusz Monczak, accompanied by Jakub Polaczyk. Works by Giulio Caccini and Jakub Polaczyk were presented. A decorative display of stained-glass designs from Poznań Cathedral, created by artist Arleta Kolasieńska, was also shown. Gratitude was extended to all who contributed to organizing the event. At the end, all gathered sang John Paul II’s favorite hymn, “Barka,” together with the seniors’ choir.

The meeting left a deep impression and became an important moment in the club’s history, offering direct dialogue with someone who had worked closely with the Polish Pope.

PR PSC



Łączy pokolenia poprzez sztukę i refleksję

Rozmowa z Moniką Jenowein o wystawie „Mostellesy Gdańskie i Nowojorskie”.

Jakub Polaczyk: Pani Moniko, dziękujemy, że zgodziła się Pani na rozmowę w Klubie Seniora JPIL na Manhattanie, na temat wystawy prac, którą w tym tygodniu podziwiamy. W ostatnich tygodniach dużo mówi się o Pani projekcie „Identyfikacji Artystycznej” i pracach artystycznych nazwanych Mostellesami. Czy mogłaby Pani wyjaśnić, czym on właściwie jest?

Monika Jenowein: Z przyjemnością. Projekt „Identyfikacji Artystycznej” to inicjatywa artystyczno-społeczna, która łączy pokolenia poprzez sztukę i refleksję. Zachęca do rozmowy o filozoficznym i metaforycznym znaczeniu mostów na przykładzie istniejących mostów oraz ich wizualnych reprezentacjach artystycznych tzw. Mostellesach. Mosty postrzegam jako idealną platformę do omawiania etycznego arystotelesowskiego Złotego Środka, który łączy skrajne cechy i zachowania, tak jak mosty łączą skrajne brzegi. Tworzę prace artystyczne inspirowane istniejącymi mostami, a następnie nadaję im symboliczne znaczenie i przesłanie.

Pani Moniko, skąd pomysł, by stworzyć taką wystawę?

Pomysł na stworzenie takiej wystawy pojawił się po uzmysłowieniu sobie, jak istotny jest język sztuki w rozpowszechnianiu wiedzy, dobrych intencji i pozytywnych społecznych przykładów rozwiązań. Dlatego zajęłam się przekazywaniem wiedzy między innymi o cnotach Złotego Środka w koncepcji „Identyfikacji Artystycznej”, na przykładzie tutaj mostów polskich i amerykańskich. Na ekspozycję składa się 18 prac artystycznych, w tym 12 kopii fotograficznych wielkoformatowych okrągłych prac graficzno-rzeźbiarsko-malarskich, które wykonałam wcześniej dla gdańskich mostów. Zestawiłam je z 6 pracami obrazującymi nowojorskie mosty, które wykonałam podczas mojej rezydencji artystycznej w Nowym Jorku. Prace mówią o mostach, dlatego nazywam te artystyczne formy „Mostellesami”: most – w języku polskim to po angielsku bridge i telling – opowiadający, a także przedrostek tele – forma komunikacji na odległość.

A kiedy narodził się ten pomysł?

Wróciłam z długiego pobytu w Londynie do Polski w 2016 roku i wtedy właśnie, widząc co się dzieje w Polsce, postanowiłam zupełnie porzucić moje dotychczasowe

ścieżki artystyczne i zacząć tworzyć sztukę, która buduje – nie dzieli, i wskazuje etyczne zachowania – nie piętnuje.

Co było inspiracją? Jak długo trwała praca?

Zamiast inspiracji, niestety, było wiele ważnych dla mnie powodów, dlaczego zajęłam się tematyką mostów. Jednym z najważniejszych było to, że Polska jest bardzo podzielona politycznie – i bardzo mnie to martwi. W odpowiedzi na te podziały stworzyłam projekt „Identyfikacji Artystycznej” na przykładzie połączeń dziedzin sztuk. Chciałam, by sztuka była czymś, co łączy ludzi, a nie pogłębia przepaści. A mosty, z natury swojej funkcji, łączą. Nad koncepcją „połączeń” pracowałam sześć lat podczas mojej pracy doktorskiej – gdzie opracowywałam concept, a następnie poprzez teorię do praktyki – metodę, technikę i formę artystyczną dla „Identyfikacji Artystycznej” na przykładzie gdańskich mostów. Dodatkowo opracowałam metodę „Czwórni w doborze barw”, która może być pomocna dla architektów w kolorystycznych rozwiązaniach dla miejskich zabudowań. Mostellesy nowojorskie powstały w ciągu dwóch miesięcy, na podstawie właśnie opracowanej metody „Identyfikacji Artystycznej” oraz metody „Czwórni w doborze barw” dla mostów i innych budowli.

A czym jest dla Pani „cnota”, o której często Pani wspomina?

Każdy most, jaki obrazowałam, otrzymał swoje przesłanie, którym jest według mnie pasująca do niego cnota. Odwołuję się do etyki Arystotelesa, który wyróżnia tych cnót dwanaście – to filozofia tzw. Złotego Środka, która pomaga w osiągnięciu równowagi w społeczeństwie – a mosty jako dostępne dla wszystkich, neutralne, bezpieczne, ułatwiają komunikację i czynią ją równorzędną dla obu stron. Przeniosłam

to na sferę metafizyczną: mosty jako symbole równowagi wartości. Na przykład: Most Kościuszki jak dla mnie odpowiada cnotcie „odwagi” – będącej Złotym Środkiem między „tchórzostwem” a „brawurą”. Wiele dla odzyskania wolności uczyniła „odwaga” Kościuszki dla narodów zarówno Polski jak i Ameryki. Most Brookliński natomiast symbolizuje cnotę „napęd do rozwoju”, balansującej między cechami charakteru takimi jak „niewiarą we własne możliwości”, a „niezdrowym przerostem ambicji”.

Powstanie Mostu Brooklińskiego było przykładem konstruktywnego dążenia do przekroczenia niemożliwego – pierwszego wiszącego stalowego połączenia odległych obszarów, i pierwszego łączącego transport drogowy, kolejowy i pieszy. Ten most przyczynił się w olbrzymim zakresie do rozwoju Nowego Jorku i przełomu technologicznego, stając się wzorem dla wielu późniejszych konstrukcji, czyniąc tym wielkie dobro dla milionów ludzi.

Jaką formę przyjmują te prace?

Te kompozycje są oparte na powtarzalnym kształcie kolistych, wypukłych form. Zależało mi na harmonii formy, tak jak zależy mi na harmonii wartości, a także na uwypukleniu przedstawienia „punktu widzenia” i poszerzenia różnych tzw. „horyzontów” w oczach różnorodnych odbiorców. Koło jest też symbolem postępu, a także jedności i równości, ponieważ każdy punkt w kole jest oddalony od środka w tej samej odległości.

Czy miała Pani wcześniej inne związane z tym wystawy?

W Polsce prezentowałam już Mostellesy gdańskie, a w Stanach pokazywałam nowojorskie Mostellesy. Połączenie obu cykli Mostellesów – Gdańska i Nowego Jorku – odbywa się po raz pierwszy właśnie tutaj w Klubie Jana Pawła II na Manhattanie, działającego przy Centrum Polsko-Słowiańskim.

Dziękujemy za wizytę i za tę wyjątkową instalację artystyczną w naszym centrum. Życzymy szczęśliwego powrotu do Polski i kolejnych inspiracji!

Dziękuję serdecznie za rozmowę i możliwość podzielenia się moim „punktem widzenia”.

Rozmawiał Jakub Polaczyk



Zajęcia z języka angielskiego

Od października w Klubie im. JP II odbywają się dwa razy w tygodniu przedpołudniowe zajęcia nauki języka angielskiego z panią Katarzyną Torres. Zajęcia prowadzone są w przyjaznej atmosferze i dostosowane są do różnych poziomów zaawansowania. To świetna okazja, aby poprawić swoje umiejętności językowe, przełamać barierę w mówieniu, poznać nowych ludzi i spędzić czas w dobrej atmosferze.

New English Language Classes

Since October, the JP II Friendship Center has offered English language classes with Katarzyna Torres, in a friendly setting, for all levels, helping to improve language skills, speak with ease, and meet new people.



Dyskoteka z okazji Dnia Kolumba

W środę, 15 października, Klub Seniora im. Jana Pawła II przy CPS zorganizował wyjątkowe spotkanie taneczne, z okazji Dnia Kolumba, który współcześnie obchodzony jest także jako Dzień Pamięci Rdzennych Amerykanów. Wydarzenie było nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale również do chwili refleksji nad historią obu Ameryk i nad ich różnorodnym dziedzictwem kulturowym.

Columbus Day and Indigenous People Day Disco

On Wednesday, October 15, the John Paul II Senior Club at CPS held a special dance event for the Columbus Day, now also observed as Indigenous Peoples' Day, offering both celebration and a moment of reflection.

Konkurs Chopinowski

Członkowie Klubu Seniora im. Jana Pawła II z zainteresowaniem śledzili XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina organizowany w Polsce, w Filharmonii Narodowej w Warszawie. W naszym popołudniowym kąciku telewizyjnym, w dniach 2-20 października wspólnie oglądaliśmy występy młodych pianistów z całego świata, a nasze późniejsze dyskusje były pełne emocji, muzycznych refleksji i wspomnień.

Chopin Piano Competition

Members of the John Paul II Friendship Center eagerly followed the 19th International Chopin Piano Competition, watching young pianists from around the world and sharing lively reflections afterward.





Konkurs na stroje Halloween

31 października w Klubie JPII Centrum Polsko-Słowiańskie, odbył się konkurs na najciekawszy strój na Halloween. Zwycięzcami zostali: Tadeusz Szprengiel – I miejsce, Adela Szprengiel i Renata Roman – II miejsce, a także Teresa Mazur, Krystyna Chmielewska, Zbigniew Strychacki, Helena Maciąg i Eleonora Mojsa, którzy zajęli III miejsce. Gratulujemy kreatywności i wspaniałych pomysłów uczestników konkursu!

Competition for Halloween Costumes

On October 31, the JPII Friendship Center at the Polish-Slavic Center held a costume contest. Winners were Tadeusz Szprengiel (1st), Adela Szprengiel & Renata Roman (2nd), and Teresa Mazur, Krystyna Chmielewska, Zbigniew Strychacki, Helena Maciąg and Eleonora Mojsa (3rd).

Spotkanie z prof. Stanisławem Rosikiem

4 listopada w Klubie JPII na Manhattanie gościliśmy prof. Stanisława Rosika – wybitnego historyka, mediewistę i znawcę dziejów wczesnego średniowiecza. Profesor wygłosił niezwykle interesujący wykład poświęcony początkom państwa polskiego – od Chrztu Mieszka I po koronację Bolesława Chrobrego. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród uczestników, którzy chętnie zadawali pytania i dzielili się refleksjami. Spotkanie zakończyło się serdecznymi podziękowaniami dla profesora za jego pasję, wiedzę i umiejętność przybliżania historii w sposób przystępny i inspirujący.

A meeting with Prof. Rosik

On November 4th, Prof. Stanisław Rosik – a Polish historian, specializing in Christianization, historiography and the history of medieval Poland gave a fascinating lecture at JPII Club, on Poland's early history. Participants asked questions and thanked him for his inspiring insights.



Święto Dziękczynienia

W piątek, 21 listopada w Klubie Seniora im. Jana Pawła II na Manhattanie odbyło się długo wyczekiwane „Losowanie Indyka” z okazji amerykańskiego Święta Dziękczynienia. Święto obchodzono w czwartek w kolejnym tygodniu, i wówczas to, podczas lunchu seniorzy spotkali się na wspólnym „indyku” i miłych konwersacjach towarzyszących konsumpcji tradycyjnych dań, serwowanych tego dnia w klubie.

Thanksgiving

On Friday, November 21st, a much-anticipated turkey raffle was held at the John Paul II Friendship Center in Manhattan to observe Thanksgiving in the USA. The holiday was celebrated the following Thursday, and during lunch, the Club members gathered for a shared "turkey meal" and pleasant conversations while enjoying the traditional dishes served that day in our club.



Halloweenowa noc w rytmie disco

W różki, wiedźmy, zamaskowane twarze, a nawet para cesarska rodem z antycznego Rzymu – tak bajkowo i barwnie wyglądało Centrum Polsko-Słowiańskie na Greenpoincie podczas 21. edycji Disco Night, która tym razem odbyła się w halloween'owym klimacie.

Goście bawili się przy dźwiękach lat 70., 80. i 90., a parkiet podskakiwał w takt przebojów z niejednej dyskoteki, aż do późnych godzin nocnych. Jak zwykle, z głośników płynęły klasyczne przeboje disco. Po intensywnej zabawie uczestnicy mogli posilić się typowo polskimi smakołykami, a w barze czekały piwo i wino, które dodatkowo poprawiały nastrój. W połowie wieczoru odbył się konkurs na najlepszy halloween'owy kostium, który jak zawsze wzbudził sporo emocji i śmiechu. Kreatywność gości nie знаła granic – trudno było wybrać zwycięzcę!

„Disco Night” to imprezy, które na stałe wpisały się w kalendarz Polonii nowojorskiej. Ich pomysłodawcą jest Centrum Polsko-Słowiańskie a biznesowym koordynatorem – Igor Wierczorkowski, Dyrektor Finansowy CPS.

Choć Nowy Jork oferuje rozrywkę przez cały rok, to właśnie takie wydarzenia z polską muzyką, jedzeniem i atmosferą, dają poczucie wspólnoty i radości.

Foto: CPS



PSC Events:



Centrum
Polsko-Słowiańskie

ZAPRASZA
na kolejne edycje
DISCO NIGHT

17 stycznia,
14 lutego,
11 kwietnia
i 9 maja 2026!

Donations:



Muzyka to uniwersalny język ludzkości

Polonia skupiona wokół Centrum Polsko-Słowiańskiego (CPS) na Brooklynie, doskonale wie jak wielką rolę w promocji polskiej kultury, języka polskiego i specjalnej promocji młodych, wyróżniających się polskich artystów odgrywa CPS. To miejsce nie bez kozery możemy nazwać polsko-amerykańskim Domem Kultury na NYC i okoliczne stany. Odnowienie Galerii CPS z imponującą sceną i wspaniałym nagłośnieniem, to otworzenie drzwi na wszelkiego rodzaju promocje sztuki.

Zarząd CPS wraz Agnieszką Granatowską dyrektorem wykonawczym tej placówki, zorganizował w ostatnim czasie festiwal i indywidualne spotkania, wystawy dla każdego odbiorcy. Jednym z ostatnich, kolejnym znakomitym przykładem takiej działalności, był występ Ex Maanam – z solistką Agnieszką Bieńkowską. Występ i rozmowa z solistką uszkodziła wszystkich, muzyczne wspomnienia wyzwoliły pokłady najpiękniejszej, duchowej energii.

Wiemy z biuletynu CPS, że jest pani śpiewającą aktorką, a prywatnie?

Pochodzę z przepięknych Mazur z Elku, prywatnie rozkochana w gotowaniu, podróżach, tańcu, filmach i książkach... Zawodowo aktorka (Teatr Zagłębia w Sosnowcu), wokalistka, polonistka i logopedka, która nie boi się żadnych wyzwań. Wielokrotnie nagradzana za aktorskie osiągnięcia (Laureatka nagrody Kreaton, Laureatka nagrody im. Leny Starke,) nominacja do Złotej Maski i inne. Oddana scenie i estradzie, praktycznie od dziecka, a przy okazji „energetyczna petarda”, zawsze daję z siebie 200 procent. Byłam wieloletnią wokalistką Ex Maanam (dawny Maanam).

To wspaniale, że udał się wyjazd i skorzystała pani z zaproszenia CPS.

Tak. Przyjechałam do Stanów z moim koncertem na zaproszenie Centrum Polsko-Słowiańskiego. Dla mnie była to podróż mocno sentymentalna, gdyż spora część mojej rodziny mieszka właśnie w Stanach. Również mój tata spędził pół swojego dzieciństwa w Stanach, więc ta podróż była dla mnie wyjątkowo sentymentalna.

Jak przyjęła panią publiczność?

Polonijna publiczność ujęła mnie swoją otwartością i życzliwością a przede wszystkim chęcią rozmowy i zabawy. Czułam, że ten koncert to będzie strzał w dziesiątkę.

Od kiedy zainteresowała się pani zespołem Maanam i co panią zainspirowało, że

zechciała pani zostać wokalistką ExMaanam?

Korę podziwiałam od dziecka, zawsze dla mnie odważne kobiety były moim ideałem. Ale nigdy przez myśl nie przeszło mi, że mogłabym tak śpiewać. W moim domu mama puszczała kasety z Ireną Santor, z zespołem Dwa Plus Jeden, Karin Stanek, i tym podobne wokalistki. Ja jednak się uwzięłam i postanowiłam stworzyć Maanam Tribute Band w hołdzie Maanamowi. Po śmierci Kory zadzwonili do mnie muzycy z zespołu Ex Maanam czyli dawny Maanam, bym dołączyła do nich jako wokalistka po odejściu od nich ich ówczesnej wokalistki Karoliny. Tak, z przerwami śpiewałam z nimi 4 lata. Był to bardzo intensywny czas. Ale, postanowiłam w końcu pójść swoją drogą. Założyłam swoją Agencję Artystyczną i koncertuję z różnymi projektami. Najbardziej jestem znana oczywiście ze śpiewania utworów Maanamu, ale kocham śpiewać takie utwory jak bigbit czy wszelkie rockowe polskie hity i nie tylko.

Jaki program przygotowała pani na występ w CPS i z jaką kapelą?

Na koncert w CPS przygotowałam same największe hity zespołu Maanam, było ciężko, bo dla mnie każdy utwór jest piękny i jest hitem. Maanam Tribute Band wystąpił w składzie: **Krzysztof Odrobina** – na klawiszach, **Kosma Kalamasz** – gitara basowa, **Maciej Gruchacz** – gitara i **Michał Dziewiński** – perkusja. Wykonaliśmy następujące utwory: Stoję, Stoję Czuję się Świetnie, Hollywood, Boskie Buenos, Krakowski Spleen, Cykady na Cykladach, Lipstic on the glass, To tylko tango, Espania Forever, Cykady na Cykladach, Kocham Cię kochanie moje, Szare Miraże, Oprócz błękitnego nieba, Wyjątkowo zimny maj, Karuzela, Szał niebieskich ciał, O...nie rób tyle hałasu, Po prostu bądź. Nie odbyło się bez bisów, na które byłam przygotowana: Raz, dwa, raz dwa, Ta noc do innych nie podobna.

Zapewne do atrakcji należało także „połączenie” występu w CPS z 88 Paradą Pułaskiego na Manhattanie i wspólny przejazd, następnego dnia, na platformie Centrum przez niemal całą 5 Aleję.

Od razu po koncercie padł pomysł, żeby wykorzystać moją obecność, i zaproponowano mi udział w Paradzie Pułaskiego, za co jestem bardzo wdzięczna, bo był to dla mnie duży zaszczyt.

Jakie wrażenia wywozi pani z Nowego Jorku?

Jeśli chodzi o wrażenia, to Nowy Jork jest dla mnie przepięknym miastem, pełnym



Od lewej: Artur Pustula – dyrektor Klubu Seniora „Kra-kus”, Agnieszka Granatowska – dyrektor wykonawczy CPS, Agnieszka Bieńkowska oraz Igor Wieczorkowski – dyrektor finansowy CPS.

kontrastów. Brakuje mi niestety błękitnego nieba, bo jestem człowiekiem lasów i jezior. Ale to wszystkie piękne miejsca potrafią to wynagrodzić. Wracam jednak do Polski z ogromną radością, do moich dzieci, do moich zwierząt i do mojego pięknego domu z ogrodem, a przede wszystkim wracam do mojej kochanej pracy Teatru Zagłębia w Sosnowcu. Chciałam serdecznie podziękować dyrekcji Teatru, że umożliwiła mi w trakcie sezonu wyjazd z koncertem tak daleko.

A jakie marzenia na przyszłość?

Marzy mi się, żeby założyć agroturystykę na Mazurach! Zapraszam www.aga.art.pl

Dziękuję za rozmowę, życzę wszelkiej pomyślności i spełniania marzeń. I do zobaczenia na Mazurach.

Elżbeta Popławska/Nowy Dziennik

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane w ramach zadania sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025.

Koncert w hołdzie Tadeuszowi Nalepie

„To był wyjątkowy wieczór w Centrum. Kolejny zresztą, podczas którego miałem przyjemność wystąpić. Dla mnie Centrum to obecnie najlepszy polski dom kultury w Nowym Jorku. Już nie mogę doczekać się następnych wydarzeń w tym miejscu.” powiedział nam Wojciech Galadyk.

To było wyjątkowe wydarzenie w gościnnych murach Centrum Polsko-Słowiańskiego. W sobotę, 18 października, w dawnym kościele przy 177 Kent Street odbył się koncert poświęcony pamięci Tadeusza Nalepy, legendy polskiego bluesa.

Wieczór rozpoczął się od powitania licznie zgromadzonej publiczności przez **Agnieszkę Granatowską**, dyrektorkę Centrum oraz **Dagmarę Czechurę** (Dagga), która poprowadziła całą imprezę.

W trakcie koncertu utwory Tadeusza Nalepy wykonywało sześciu doskonale znanych w Polonii artystów. W kolejności na scenie pojawili się: **Dagmara Czechura** (wystąpiła również na końcu), **Dawid Czajka**, **Marcin Wilczek**, **Zbigniew Dera**, **Marcin Żurawicz** i **Wojciech Galadyk**. Gościem specjalnym wydarzenia był wybitny saksofonista jazzowy **Krzysztof Medyna**. Na scenie wokalistom towarzyszył zespół w składzie: **Krzysztof Bućko** (gitara basowa), **Andrzej Maziarz** (gitara), **Thomas Unrat Junior** (gitara), **Tomasz Unrat** (perkusja), **Tomasz Tworek** (instrumenty klawiszowe).

Zebrała publiczność usłyszała podczas koncertu największe przeboje Tadeusza Nalepy i zespołu Breakout. Nie zabrakło więc tak popularnych kawałków jak chociażby: Kiedy byłem małym chłopcem, Rzeka dzieciństwa, Modlitwa, Dbaj o miłość czy Poszłabym za tobą.



Wszyscy artyści, którzy tego wieczoru pojawili się na scenie znani są już doskonale polonijnej publiczności. Dagmara Czechura występująca jako Dagga to uznana wokalistka z kręgu muzyki pop, laureatka amerykańskiej edycji konkursu „The Voice of Polonia”. Dawid Czajka to lider i założyciel zespołu Dzieci PRL-u. Marcin Wilczek to frontman i wokalista Prime Prophecy, drugiego w historii polonijnego zespołu, który zagrał na festiwalu Pol’and’Rock w Polsce. Zbigniew Dera jest założycielem wielu zespołów, takich jak: Extremum, RH Blues, Elsie, Non Iron, Afterlife i DYM. Marcin Żurawicz to polonijny dziennikarz, który w przeszłości udzielał się w wielu projektach muzycznych. Wojciech Galadyk od lat pozostaje liderem i wokalistą zespołu Sova z Filadelfii. Jeśli chodzi o instrumentalistów to Andrzej Maziarz jest basistą zespołu Prime Prophecy i gitarzystą legendarnej formacji Raggedy. W Raggedy gra również na perkusji Tomasz Unrat, a jego syn Thomas Unrat Junior najczęściej występuje wraz z ojcem. Krzysztof Bućko to znany realizator dźwięku i multiinstrumentalista.

Mogę podziękować tylko organizatorom i wszystkim uczestnikom koncertu – powiedział nam Wojciech Galadyk, jeden z wokalistów biorący udział w projekcie, a zarazem frontman zespołu Sova. To był wyjątkowy

wieczór w Centrum. Kolejny zresztą, podczas którego miałem przyjemność wystąpić. Dla mnie Centrum to obecnie najlepszy polski dom kultury w Nowym Jorku. Już nie mogę doczekać się następnych wydarzeń w tym miejscu.

Cieszę się, że dane było mi wystąpić w Centrum zwłaszcza podczas tak wyjątkowego wydarzenia jakim z pewnością jest koncert poświęcony pamięci nestora polskiego bluesa Tadeusza Nalepy – powiedział Marcin Żurawicz. Należy też docenić dużą frekwencję. Widać było, że wszyscy bawili się znakomicie, zarówno na scenie, jak i pod nią.

Takiego koncertu w CPS jeszcze nie było. Na jednej scenie spotkali się muzycy, którzy reprezentują różne nurty muzyczne a wszyscy śpiewali i grali utwory Tadeusza Nalepy. Reagująca żywo widownia tylko potwierdza, że Polonia potrzebuje tego typu wydarzeń. Było to cudowne doświadczenie i mogę obiecać, że będziemy częściej prowierać właśnie do takiej formuły muzycznych spotkań w gościnnych progach CPS. Dziękuję serdecznie wszystkim artystom, bo to właśnie oni wspólnie z Krzysiem Bućko zaproponowali tego typu muzyczny wieczór w CPS – powiedziała Agnieszka Granatowska, dyrektorka wykonawcza Centrum Polsko-Słowiańskiego.

PR CPS

Podziękowania

Szanowni Państwo,
Niech rok 2026 będzie dla Państwa pomyslny i obfituje w inspirujące wydarzenia, przyniesie dużo radości i zadowolenia. Dziękujemy Państwu serdecznie za dotychczasowe bycie z nami oraz zaufanie, jakim nas obdarzacie.

Będzie nam niezmiernie miło jeśli w Waszych tegorocznych planach znajdzie się miejsce na uczestniczenie w koncertach, festiwalach, wykładach oraz spotkaniach z cie-

kawymi ludźmi, które odbędą się w Centrum Polsko-Słowiańskim. Serdecznie dziękujemy za to, że jesteście z nami i wspólnie tworzymy nową erę w Centrum Polsko-Słowiańskim. Wydarzenia, które odbywają się pod naszym dachem, przyciągają coraz większą rzeszę osób z czego się niezmiernie cieszymy. Piąty grudnia 2025 roku był dniem przełomowym – w naszych obu salach gościliśmy ponad pół tysiąca osób, co jest niewątpliwym rekordem. Kłaniamy się nisko i dziękujemy za obecność.

Wypełnione po brzegi sale świadczą o tym, że Polonia potrzebuje takich inicjatyw, a Zarząd Centrum Polsko-Słowiańskiego wraz z pracownikami starają się, aby Polonia miała swój drugi dom w sercu Greenpointu. Dowodem na to, że nasza praca jest doceniana są listy, które wpływają do naszej organizacji. Zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane w Centrum Polsko-Słowiańskim

Agnieszka Granatowska
Dyrektor Wykonawczy



PIRGIS
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polakom

Warszawa
dnia 08.12.2025

sygn. BU-062-20(1)/25

Pan
Paweł Pachacz
Prezes
Centrum Polsko-Słowiańskiego

Szanowny Panie Prezesie,

pragnę złożyć Panu Prezesowi najszczerze podziękowania za możliwość zorganizowania wernisażu wystawy pt. „Ramię krzep – Ojczyźnie służ”, który odbył się 21 listopada 2025 roku w siedzibie Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpointie w Nowym Jorku w ramach obchodów 165. rocznicy urodzin jednego z Ojców Niepodległości – Ignacego Jana Paderewskiego.

Jestem wdzięczny za Państwa otwartość, życzliwość i wsparcie okazywane na każdym etapie przygotowań do uroczystego otwarcia przygotowanej przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wystawy poświęconej Sokolstwu Polskiemu w Ameryce. Państwa gościnność stworzyła wyjątkowe warunki do podzielenia się historią tej niezwykle zasłużonej organizacji – jej genezą, związkami z Polską oraz działalnością patriotyczną i wychowawczą.

Dzięki współpracy z Centrum mogliśmy dotrzeć do szerokiej publiczności i podkreślić znaczenie ruchu sokolego dla najnowszej historii Polski i Polaków. Wystawa – wraz z towarzyszącą jej projekcją filmu „Dla Ojczyzny chwały” – stała się także doskonałą okazją do spotkań z amerykańską Polonią. Na długo pozostaną w pamięci pracowników Instytutu Pamięci Narodowej rozmowy o historii Polski oraz roli Instytutu w kultywowaniu pamięci o naszych przodkach.

Szczególne podziękowania kieruję do sekretarza Centrum Polsko-Słowiańskiego Pani Bożeny Konkiet za zaangażowanie i poświęcony czas. Jej praca oraz nieocenione wsparcie były kluczowe dla powodzenia całego przedsięwzięcia.

Jeszcze raz dziękuję za zaufanie i umożliwienie nam zaprezentowania naszej wystawy w tak szczególnym miejscu, a także za możliwość podzielenia się naszym projektem z Polakami mieszkającymi w Stanach Zjednoczonych. Żywię nadzieję na dalszą współpracę przy kolejnych inicjatywach.

Jacek Wygoczy szanunku,
W zastępstwie
Przewodniczącego Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polakom
dr hab. Karol Półjowski

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polakom

ul. Janusza Kurtyki 1, 02-676 Warszawa
tel: (22) 581 85 22 fax: (22) 581 85 24
ipn.gov.pl

1/1



Witam, nazywam się Krystyna Balant. Pragnę Państwu pracującym dla PSC, a szczególnie dla Pani, która zajmuje się organizowaniem wszelkiego rodzaju imprez kulturalnych, serdecznie podziękować. Obserwuję pracę Centrum od dawna bo zawsze uczestniczyłam w polonijnych imprezach. Od pewnego czasu widzę ogromne zmiany. Widać gołym okiem świetne zarządzanie nowej ekipy, którą widać, że coś robi a nie udaje że robi. Organizuje się dużo różnych imprez zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Życzę owocnej pracy dla nowojorskiej Polonii z podziękowaniem raz jeszcze.

KB

Świąteczny spektakl na Greenpoincie



Pamiątkowa fotografia uczestników przedstawienia, uczniów i gości specjalnych.

„Pierwsze Boże Narodzenie było ponad dwa tysiące lat temu. Cóż to była za noc... Maryja i Józef udali się do Betlejem z powodu jakiegoś rządowego przedsięwzięcia... Chyba nazywało się to spisem ludności” – to fragment jednej z piosenek wyśpiewanych podczas przedstawienia „Camel Lot: Don't Miss the Manger”. Łączyło ono tradycję chrześcijańską z humorystyczną fabułą oraz współczesnymi piosenkami i stanowiło świetne wprowadzenie w świąteczny czas.

„Jezus Chrystus, nasz Pan, narodził się tej nocy i nagle ta zwykła stajnia stała się najważniejszym miejscem na ziemi” – brzmiały dalsze wersy tego utworu... Właśnie takim miejscem w piątkowy wieczór, 19 grudnia, stało się audytorium Akademii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, które wypełniło się do ostatniego miejsca. Wśród publiczności byli zarówno nauczyciele i rodzice uczniów, ale także ich rodziny i sympatycy, miłośnicy muzyki i teatru. Byli także absolwenci tej katolickiej szkoły, którzy przyszedł sprawdzić oraz podziwiać umiejętności aktorskie i wokalne swoich młodszych kolegów. Magnesem, który przyciągnął wszystkich do audytorium

było świąteczne przedstawienie zaprezentowane, ale także przygotowane, przez uczniów Akademii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, pod czujnym okiem nauczycielki **Bożeny Konkiel**, od wielu lat odpowiedzialnej za wszelkie spektakle wystawiane w tej placówce oświatowej. Po jego zakończeniu młodzi artyści – aktorzy, wokaliści i tancerze – zostali nagrodzeni długą owacją na stojąco, co dowodziło, że bożonarodzeniowy musical nie tylko się spodobał, ale również zachwycił publiczność.

„Każdego roku zadaję sobie pytanie: Jak tym razem wypadnie pani Bożena ze swoimi uczniami? I za każdym razem wszyscy prezentują się lepiej. Młodzi aktorzy grają piękniej, spektakl jest przygotowany ciekawiej i współpraca między nimi jest coraz lepsza. To oczywiście wynik nauki, praktyki i ciężkiej pracy. Jestem z nich bardzo dumny” – stwierdził po przedstawieniu **Frank Carbone**, prezydent greenpoinckiej Akademii św. Stanisława Kostki. Radości nie krył także opiekun duchowy tej placówki i zarazem proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie **ks. Grzegorz Markulak**. „To był bardzo fajny spektakl o ciekawej koncepcji dotyczącej wypożyczania

wielbłądów na święta połączonej z bożonarodzeniową tradycją – podkreślił kapłan. Sztuka bardzo mu się spodobała, podobnie jak występ szkolnych artystów. „Przedstawienie przyniosło nam mnóstwo emocji i pozytywnych wrażeń. Poza tym przyciągało uwagę ogromnym zaangażowaniem młodych aktorów obdarzonych niesamowitymi talentami, co było widać na scenie. Jestem także pod wrażeniem ich zdolności do zapamiętania tak dużej ilości tekstu mówionego oraz piosenek, a także układów tanecznych” – stwierdził opiekun duchowy szkoły. Dodał, że bardzo ważną rolę odegrała w tym wszystkim nauczycielka odpowiedzialna za przygotowanie i odpowiedni dobór osób do odgrywanych ról. „Wielka jest w tym zasługa pani Bożeny Konkiel, która potrafi dostrzec młode talenty wśród dzieci i młodzieży szkolnej oraz odpowiednio dopasować je do postaci scenicznych, co później wpływa na końcowy sukces” – zaznaczył ks. Grzegorz Markulak.

Tegoroczny świąteczny spektakl oparty był na scenariuszu napisanym przez Cynię Nine, Roba Howarda i Davida Guthrie'go. „Camel Lot: Don't Miss the Manger” to przedstawienie o narodzinach Jezusa Chry-



Przedшкоlaki oraz uczniowie klasy pierwszej zaśpiewali kilka świątecznych piosenek.

stusa zaprezentowane w leki, wesoły i radosny sposób, dzięki czemu nie tylko z przyjemnością się go ogląda, ale także poznaje bożonarodzeniową historię i odkrywa wiele ważnych przesłań. Dzięki swojej lekkości, dużej ilości muzyki i tańca wzbudza również ogromne zainteresowanie dzieci i młodzieży. A to jest główna idea tego typu szkolnych spektakli.

„Wykorzystaliśmy gotowy i sprawdzony już osiem lat temu scenariusz, który wówczas bardzo się spodobał, i nauczyciele z naszej szkoły sugerowali, a nawet prosili, żeby go przypomnieć, tym bardziej, że był on bardzo interesujący i wesoły. Z doświadczenia wiem, że trudno jest zrobić radosne przedstawienie o Bożym Narodzeniu, w którym pojawia się złódek i Dzieciątko” – wyjaśnia producentka spektaklu. Właśnie taką funkcję – dyrektora produkcji – pełni-

ła nauczycielka matematyki i muzyki Bożena Konkiel, która od wielu lat przygotowuje szkolne przedstawienia, a często także pisze do nich swoje scenariusze. W przypadku ostatniego, świątecznego pokazu wiele funkcji i obowiązków związanych z jego przygotowaniem przejęli uczniowie. „Bardzo pomógł mi Andrea Calderini, który właściwie prowadził wszystkie próby, a ja tylko się im przyglądałam” – powiedziała z dumą nauczycielka. Dodała, że bardzo lubi on szkolne spektakle i od trzeciej klasy brał w nich bardzo aktywny udział, dzięki czemu wiele się nauczył. „Pomagała mu także Manon Hannecart, która także wykonała plakat reklamujący przedstawienie oraz je poprowadziła. Poza tym zajęcia układy choreograficzne wymyśliły i zajęcia taneczne prowadziły dziewczynki z ósmej klasy. One też ćwiczyły piosenki z grupą

wokalną. Tak więc udało mi się wychować grupę ambitnych i uzdolnionych dzieci” – wyjaśniła Bożena Konkiel, zaznaczając, że młodsi uczniowie biorą z nich przykład, uczą się i doskonalą i niebawem po ich odejściu ze szkoły przejmą ich rolę. Również nad stroną techniczną – związaną m.in. ze strojami i nagłośnieniem – czuwali uczniowie. „Pomagali mi we wszystkim. Ja tylko siedziałam i patrzyłam czy wszystko jest w porządku. Pełniłam taką kontrolną funkcję jako dyrektor produkcji” – podkreśliła nauczycielka. Dodała, że najbardziej cieszy się z tego, że jej wychowankowie robią to z ogromną pasją i bardzo lubią się angażować w tę pracę. Zaznaczyła też, że jeśli chodzi o obsadę sceniczną, to z każdym przedstawieniem coraz lepiej widzi, kto się nadaje do konkretnych ról, śpiewu, tańców, itd. „Dajemy szansę każdemu, kto potrafi i chce wziąć udział w spektaklu. Jedni lepiej radzą sobie na scenie, inni w śpiewie, albo w tańcu. Chcemy, żeby każdy z nich miał okazję pokazać się przed publicznością, pojawić się na plakacie oraz by miał później miłe wspomnienia” – zapewniła Bożena Konkiel.

Warto dodać, że w przedstawieniach prezentowanych przez wychowanków Akademii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie biorą udział uczniowie będący co najmniej w czwartej klasie. Natomiast młodsze dzieci mają możliwość zaprezentowania się na scenie śpiewając piosenki. Tak też było tym razem. Przed spektaklem publiczność usłyszała kilka świątecznych utworów w wykonaniu przedszkolaków oraz uczniów z klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Mali śpiewacy również otrzymali gromkie brawa. Nad tą częścią programu artystycznego czuwał Nicholas Kaponyas, znany polonijny pianista współpracujący także z greenpoincką katolicką akademią.

*Tekst i zdjęcia: Wojciech Maślanka
Nowy Dziennik*



Stroje odtwórców głównych ról były bardzo kolorowe i doskonale dopasowane.

Niematerialne **dziedzictwo** **kulturowe ludzkości**

I Międzynarodowy Konkurs Szopek Krakowskich

Drodzy Czytelnicy, kończy się rok 2025 i zaczyna kolejny, wierzymy, że będzie lepszy od tego mijającego. Z dumą stwierdzamy, że dla Nowodworski Foundation był to rok pełen sukcesów. Od świętowania „srebrnej rocznicy” pracy na rzecz Polonii, poprzez programy i konkursy edukacyjne promujące wiedzę historyczną o Polsce wśród nastolatków, do warsztatów i konkursów artystycznych i wspierania koncertów w Carnegie Hall – stwierdza Jerzy Leśniak, prezes i założyciel Fundacji. Wzbogaciliśmy Fundację o dwa nowe oddziały w Bostonie i Krakowie.

W sobotę, 20 grudnia w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpointie, odbyła się siódma edycja Konkursu Szopek Krakowskich, a pierwsza międzynarodowa, to kolejny sukces Nowodworski Foundation (NF) w pracy dla Polonii. Fundacja na polonijnej płaszczyźnie działa 26 lat. NF jest organizacją charytatywną, promującą innowacje w edukacji oraz międzynarodową wymianę kulturalną i edukacyjną. Prezes Jerzy Leśniak przy każdej nowej edycji programowej, podkreśla jak ważna jest edukacja młodego pokolenia, integracja wspólnoty polonijnej i promocja kultury polskiej i dziedzictwa polskiego na forum międzynarodowym. Najlepszym tego przykładem są międzynarodowe obozy dla polonijnej młodzieży



Od lewej Jerzy Leśniak – NF prezes, Anna Maria Anders- ambasador, Colby Doong i Agnieszka Doong (mama) 2 miejsc – wyróżnieni, Janusz Skowron – przewodniczący jury, Zosia Żeleska-Bobrowski – jurorka, (w zielonej tunice) Kinga Leśniak – jurorka

– szczególnie tej wychowanej w USA, lub innym kraju, z cyklu „Żywe lekcje historii – Śladami Chwały Oręża Polskiego”. Tylko pasjonaci mogą mieć tak innowacyjne, edukacyjne pomysły, oraz odwagę i wiarę w ich realizację! Tegoroczny Konkurs Szopek Krakowskich zdobył również rangę międzynarodową, gdyż na konkurs dotarły piękne szopki z Polski, Kanady, Litwy, Węgier oraz USA. Celem Konkursu Szopek Krakowskich jest podtrzymanie wśród Polonii Świata tej pięknej rodzimej, wielowiekowej tradycji budowania szopek, wywodzącej się z dawnej stolicy Polski, czyli zabytkowego Krakowa. Szopki Krakowskie znajdują się na reprezentatywnej liście UNESCO od 2018 r, to lista – „Niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości”.

Konkursy Szopek Krakowskich odbywają się pod patronatem Konsulatu RP w Nowym Jorku. Dla przypomnienia, zgodnie z warunkami konkursu, „Szopką krakowską jest smukły, wielopoziomowy, wieżowy, symetryczny, bogato zdobiony model, który miał przedstawiać miejsce narodzin Pana Jezusa, popularnie nazywany „Szopką”. W całej prezentacji przedstawione są zminiaturyzowane elementy zabytkowej architektury Krakowa, np: kościoła Mariackiego, Katedry Wawelskiej, Sukiennic, Wieży Ratuszowej i Zamku Królewskiego na Wawelu.”

W tym roku organizacja wyróżniła 16 kategorii, w których bez względu na wiek czy rodzaj prezentacji: rysunek, malarstwo, collage, szopka trójwymiarowa, można było zaprezentować swoje inwencje. Po raz pierwszy pojawiła się nowa kategoria prac tzw. POP-UP, czyli prace trójwymiarowe, które można złożyć na płasko i przesłać





Foto: Janusz Skowron

dalej, bez względu na odległość. Wystawa prac była wyjątkowa, bardzo różnorodna kolorystycznie, ciekawa, pomysłowa i generalnie pasjonaci zaprezentowali bardzo oryginalne prace. Dzięki współpracy z Centrum Polsko-Słowiańskim, które udostępniło swoją świetnie przygotowaną na tę okoliczność dużą salę, była możliwość przejrzenia wszystkich rodzajów prac, a na dużej scenie znakomita możliwość prezentacji nagradzonych i wyróżnionych artystów. Od kilku lat Centrum Polsko-Słowiańskie rozlicza prawdziwy mecenat nad polonijnymi organizacjami, większość z nich już nawiązała stałą współpracę z CPS, między innymi NF.

Patronem i Gościem Honorowym konkursu była ambasador Anna Maria Anders, która wspomagała jurorów przy rozdawaniu nagród wyróżnionym. Wśród gości obecni byli: nestor nowodworczyków w USA 103-letni Fryderyk Dammont, Jadwiga Kopala reprezentująca Komitet Parady Pułaskiego, Janusz Romański z Pensylwanii, honorowy prezes Polonia Technica i Zbigniew Solarz wiceprezes Centrum Polsko-Słowiańskiego. Wszyscy zachwycali się przepięknymi pracami szopkarskimi.

W programie artystycznym wystąpili: Chór Hejnał, który wykonał Hymn św. Jana, utwór jest Hymnem Nowodworski Foundation, (słowa M. Monczak, muzyka K. Niegowski) i kolędę „Cicha noc”. Chór Jutrzenka wykonał „W dzień Bożego Narodzenia” i „Przylecieli Aniołkowie”. Po znakomitych indywidualnych prezentacjach chóralnych, Jutrzenka i Hejnał wspólnie wykonały kilka kolęd wraz z mocnymi głosami z publiczności. Hejnałem dyrygował i akompaniował – znany pianista Nicholas Kaponyas, Chór Jutrzenka – wystąpił pod batutą Marka Filatowa, z tym samym akompaniamentem.

Konkursowe Jury 2025 r.: **Janusz Skowron** – przewodniczący, **Zosia Żeleska-Bobrowski**, **Janusz Obst**, **Kinga Leśniak**. Kurator konkursu i jego inicjator: **Jerzy Leśniak** – prezes NF.

LISTA WYRÓŻNIONYCH I NAGRODZONYCH

DRAWING, PAINTING, COLLAGE / Rysunki, malarstwo, collage

Children's independent artworks up to 10 years old/Samodzielne prace dzieci do lat 10

1 place – **Dominik Plokarz** 6 lat, 2 place – **Elisa Miros** 10 lat, 3 place ex aequo – **Olivia Bigos** 9 lat, 3 place ex aequo – **Milena Wójcik** lat.

Children's independent artworks 10-18 years old/Samodzielne prace dzieci 10-18 lat

1 place – **Emilia Cywińska** 12 lat, 2 place – **Matylda Hurst** 15 lat, 3 place ex aequo – **Isabella Kloczkowski** 14 lat, **Sara Golabek** 16 lat.

Adult's independent artworks/Dorośli

1 place – **Katarzyna Chmura-Tęcza**, 2 place – **Ewa Stadtmuller**, 3 place – **Joanna Hajnas**

POP-UP

1 place ex aequo – **Kacper Chlebda** 11 lat, **David Górnicki** 11 lat.

3-D MODELS/Modele 3 wymiarowe

Individual children below 10 years old/Samodzielne prace dzieci do lat 10

1 place – **Robert Praczuk** 9 lat, 2 place – **Elan L. Fong** 5 lat, 3 place – **Kayla Barbarowski** 9 lat.

Individual artwork 10-18 years old/Samodzielne prace dzieci 10-18 lat

1 place – **Nikoła Dudek** 12 lat, 2 place – **Amelia Góra** 11 lat, 3 place – **Cynthia Sadowski** 14 lat.

Individual artwork adults/Dorośli

1 place – **Jolanta Kret**, 2 place – **Małgorzata Czajkowski**.

Family, group artworks up to 10 years old/Rodzinnie, grupowe prace dzieci do lat 10

1 place – **Max Hilian** 9 lat z **Mary C. Biel-**

ski, Grupa Zuchowa „Słoneczniki”, 2 place – **Tymoteusz Maciaszek** 9 lat, 3 place – **PSD. im Henryka Sienkiewicza**.

Family, group artwork 10-18 years old/Rodzinnie, grupowe prace dzieci 10-18 lat

1 place – **Szkoła Języka Polskiego im. Św. Jana Pawła II**, 2 place – **Colby Doong** 16 lat z mamą **Agnieszka Doong**, 3 place – **Benjamin Cornejo** 11 lat z mamą.

Children's group artworks up to 10 years old

1 place **Tymon Bielizna** 5 lat z tatą, 2 place **Klara Lagodzic** 10 lat, z **Agatą Filipek**, 3 place ex aequo **Lena Nagolski** i **Kamila Galecki** 7 lat, 3 ex aequo Grupa Przedszkolna „Pszczółki” 6 lat.

Laureaci pierwszych i drugich nagród otrzymali oryginalny medal okolicznościowy, który zaprojektował znakomity nowojorski artysta-rzeźbiarz Janusz Obst, pozostali wyróżnieni otrzymali nagrody i dyplomy. Przygotowano przekąski i napoje.

Sesje zdjęciowe na tle prac, wspólnie z rodziną i przyjaciółmi trwały bardzo długo, można je obejrzeć wraz ze zdjęciami prac konkursowych na stronie www.sitenf.org/szopkakrakowska. Zapraszamy.

Elżbieta Popławska/Nowy Dziennik



Alldęte

BRASS BAND

PO RAZ PIERWSZY W NOWYM JORKU
KONCERT DŹWIĘK POKOLEŃ



NAJWIĘKSZE POLSKIE PRZEBOJE

KRAWCZYK NIEMEN WODECKI

SATURDAY **6:30 PM**

OTWARCIE DRZWI **6:00 PM**

**POLISH & SLAVIC
CENTER**

MARCH 14

**177 KENT STREET
BROOKLYN, NY**

BILETY:

polishslaviccenter.org



Polonia of Long Island, Inc.



POLISH & SLAVIC CENTER

Wizyta dzieci z PS 31 Samuel F. Dupont

22 grudnia nasze centrum odwiedziły dzieci z PS 31 Samuel F. Dupont na Greenpoincie, przynosząc ze sobą mnóstwo radości i świątecznego ducha. Piękne kolędy oraz świąteczne piosenki wypełniły Klub Seniora Krakus ciepłem, wzruszeniem i prawdziwie świąteczną atmosferą.

Nasi seniorzy byli zachwyceni tym wyjątkowym spotkaniem – uśmiechy na ich twarzach mówiły same za siebie! To już kolejna wspaniała tradycja – uczniowie PS 31 odwiedzili nas również w ubiegłym roku, przynosząc ze sobą radość, energię i mnóstwo pozytywnych emocji.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować dzieciom, nauczycielom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego spotkania. Takie międzypokoleniowe



wydarzenia mają ogromną wartość – łączą młodsze i starsze pokolenia, budując wzajemny szacunek i życzliwość.

Dziękujemy za te piękne chwile i już teraz czekamy na kolejne spotkanie w przyszłym roku.
Tekst i zdjęcie: Urszula Galej

Piękny, świąteczny gest młodego pokolenia

Dzieci ze Szkoły Polskiej działającej przy Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, przygotowały własnoręcznie wykonane lampiony i świąteczne chatki z piernika. Te wyjątkowe, pełne serca upominki zostały przekazane seniorom z Klubu Seniora „Krakus”, aby umilić im świąteczny czas.

Seniorzy z ogromnym zaciekawieniem oglądali prace małych artystów, podziwiali ich staranność i chwalili talenty uczniów. Lampiony i szopki są po prostu przepiękne i wprowadziły do naszego Centrum prawdziwie świąteczną atmosferę. To nie pierwszy raz, kiedy uczniowie przekazują swoje upo-



minki seniorom. Wszystko wskazuje na to, że ta piękna inicjatywa staje się naszą wspólną tradycją, która łączy pokolenia i przynosi wiele radości. Serdecznie dziękujemy dzieciom, na-

uczycielom oraz rodzicom, którzy wsparli ten wspaniały pomysł i pomogli w jego realizacji.

*Tekst: Urszula Galej
Zdjęcie: Agata Forys*

Antyczne witraże w „Krakusie”

7 listopada w Klubie Seniora „Krakus”, działającym przy Centrum Polsko-Słowiańskim, seniorzy mieli okazję przenieść się w czasie dzięki wyjątkowej prezentacji Pani Arlety Kolasińskiej z

Poznania. Pani Arleta zaprezentowała fascynujący pokaz slajdów antycznych witraży, opowiadając o ich historii, znaczeniu i technikach tworzenia.

Uczestnicy mogli podziwiać barwne i pełne detali witraże powstałe wieki temu, dowiedzieć się, jakie symbole i motywy przewijały się w sztuce sakralnej i świeckiej, a także poznać tajniki dawnych warsztatów witrażowniczych. Prezentacja stała się inspiracją do rozmów o tradycjach, rękodziele i pięknie dawnych dzieł sztuki.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie seniorów, którzy z entuzjazmem komentowali pokazywane prace, dzielili się swoimi spostrzeżeniami i wspomnieniami. Dla wielu była to nie tylko lekcja historii sztuki, ale też prawdziwa uczta dla oczu i ducha.



Serdeczne podziękowania kierujemy do Pani Arlety Kolasińskiej za pasjonującą prezentację, wiedzę i wspólnie spędzony czas. Takie wydarzenia przypominają, jak ważna jest obecność sztuki i kultury w naszym codziennym życiu.

*Tekst: Urszula Galej
Zdjęcia: Urszula Galej*

Muzyczne chwile z **Krisem Forbot**

21 listopada w Klubie Seniora „Krakus”, działającym przy Centrum Polsko-Słowiańskim, mieliśmy ogromną przyjemność gościć wyjątkowego artystę i wykonawcę – Krisa Forbota. To niezwykle utalentowany muzycznie solista, a my byliśmy zaszczytzeni, że wystąpił właśnie dla naszej społeczności.

Kris Forbot to wokalista, gitarzysta i autor piosenek. Jego repertuar obejmuje zarówno autorskie utwory, jak i covery — dzięki czemu potrafi porwać słuchaczy zarówno swoimi piosenkami, jak i znanymi melodiami. Co więcej, Kris brał udział w eliminacjach do programu The Voice of Poland oraz wystąpił w programie „Dzień Dobry TVN”, gdzie zaprezentował swoje utwory szerszej publiczności. Jego talent został dostrzeżo-

ny na największych polskich scenach telewizyjnych.

Kris nie tylko grał i śpiewał, ale również porwał naszych seniorów do wspólnego śpiewania polskich i zagranicznych piosenek. Atmosfera była pełna energii, wspomnień i wzruszeń — a uśmiechy seniorów mówiły same za siebie.

Serdecznie dziękujemy Krisowi za jego talent, serce i wyjątkowy kontakt z publicznością.

A najlepsza wiadomość? Kris Forbot wróci do nas już wkrótce! Seniorzy są zachwyceni i z ogromną radością zapraszają go ponownie do naszego Centrum.

Dziękujemy, Kris – do zobaczenia niebawem!

*Tekst: Urszula Galej
Zdjęcie: Agata Forjś*



Grudniowa magia **kolęd i wspólnoty**

Grudzień w Klubie Seniora „Krakus”, działającym przy Centrum Polsko-Słowiańskim, był czasem wyjątkowym – pełnym muzyki, wzruszeń i prawdziwie świątecznego ciepła. Przez kilka kolejnych dni seniorzy spotykali się, aby wspólnie kolędować, słuchać wybitnych artystów i celebrować Boże Narodzenie w atmosferze bliskości i radości.

Świąteczny cykl wydarzeń rozpoczął się 19 grudnia. Tego dnia sala Klubu Seniora „Krakus” wypełniła się dźwiękami kolęd, serdecznymi rozmowami i uśmiechami. Wspólne śpiewanie przy akompaniamencie gitary Krisa Forbota stworzyło niezwykle ciepły i wzruszający nastrój. Jego gra i śpiew wniosły do spotkania prawdziwą magię świąt, pozwalając wszystkim na chwilę zatrzymać się i poczuć ducha Bożego Narodzenia.

Był to czas radości, wspólnoty i pięknych emocji, które pozostaną w pamięci



na długo. 22 grudnia seniorzy mieli okazję przeżyć kolejne muzyczne spotkanie, tym razem w wykonaniu profesjonalnej sopranistki Marioli Augustyn. Jej zachwycający głos poruszył serca publiczności, a wspólne śpiewanie kolęd wypełniło salę wspomnieniami i świątecznym nastrojem. Wyjątko-

wym gościem była także Kinga Augustyn – znakomita skrzypaczka, której występ dodał wydarzeniu elegancji, emocji i szcze-



gólnej artystycznej głębi. Muzyka stała się mostem łączącym pokolenia i serca.

Dzień później, 23 grudnia, świąteczne kołędowanie przybrało zupełnie nową formę. Klub Seniora „Krakus” gościło Bognę Kicińską i Kubę Cichockiego – artystów nowojorskiej sceny jazzowej, którzy zaprezentowali kolędy w oryginalnych, jazzowych aranżacjach. Subtelne improwizacje i kameralna atmosfera sprawiły, że koncert był niezwykle nastrojowy i poruszający. Szczególnym, wzruszającym momentem był udział ich córeczki Emilii, który nadał spotkaniu rodzinny i bardzo ciepły charakter. Seniorzy przyjęli koncert z ogromnym entuzjazmem, nagradzając artystów brawami i prosząc o kolejne występy.

Zwieńczeniem świątecznego czasu było spotkanie w „Krakusie” 30 grudnia. Seniorów odwiedziły w ten dzień harcerki i zuchy wraz z instruktorkami, przynosząc ze sobą Światło Pokoju. Młodzi goście zaśpiewali kolędy oraz wręczyli seniorom piękny kolaż z noworocznymi życzeniami, przekazany na ręce dyrektora Agnieszki Granatowskiej. Wspólny lunch i serdeczne rozmowy dopełniły atmosfery życzliwości i międzypokoleniowej bliskości.

Grudniowe spotkania w Klubie Seniora „Krakus” przypomniły wszystkim, jak wielką siłę ma muzyka, tradycja i wspólne przeżywanie świąt. Był to czas pełen uśmiechów, wzruszeń i prawdziwej wspólnoty – dokładnie takiej, jaka najlepiej oddaje ducha Bożego Narodzenia.

*Tekst: Urszula Galej
Zdjęcia: Agata Forys*



Sylwestrowa radość i taneczna energia

Koniec roku w Klubie Seniora „Krakus”, działającym przy Centrum Polsko-Słowiańskim, upłynął w wyjątkowo radosnej i serdecznej atmosferze. We wtorek, 30 grudnia, seniorzy spotkali się na wspólnej zabawie sylwestrowej, by w gronie przyjaciół pożegnać mijający rok i z uśmiechem powitać nadchodzący Nowy Rok.

Spotkanie rozpoczęło się po wspólnym lunchu, który stworzył doskonałą okazję do rozmów i dzielenia się dobrym nastrojem. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnił Kris Forbot, który najpierw grał na gitarze, wprowadzając ciepłą, kameralną atmos-



ferę, sprzyjającą wspólnemu śpiewaniu. Z czasem muzyka nabrała bardziej tanecznego charakteru – Kris zamienił gitarę na rolę DJ-a, a parkiet szybko wypełnił się seniorami chętnymi do zabawy.

Znane melodie, rytmiczna muzyka i doskonały humor sprawiły, że sala Klubu Seniora „Krakus” tętniła energią i radością. Był to czas pełen śmiechu, tańca i pozytywnych emocji, który jeszcze bardziej umocnił więzi między uczestnikami spotkania.

Seniorzy z ogromną wdzięcznością dziękowali Krisowi Forbotowi za wspaniałą

oprawę muzyczną oraz wszystkim organizatorom za przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia. W atmosferze serdeczności i wspólnoty uczestnicy zgodnie składali sobie noworoczne życzenia.

Z tej okazji CPS i Klub Seniora „Krakus” życzy wszystkim w Nowym Roku 2026 zdrowia, radości, spokoju ducha oraz samych wspaniałości – niech każdy dzień przynosi powody do uśmiechu, a wspólne spotkania nadal wypełniają serca ciepłem i optymizmem.

*Tekst: Urszula Galej
Zdjęcia: Agata Forys*

Świąteczne Kołędowanie

**„Wśród Nocnej ciszy głos się rozcho-
dzi”, zabrzmiały znów pięknie i uroczy-
ście głosy z chóru „Krakus” 19 grudnia
w Centrum Polsko-Słowiańskim, wraz
z pracownikami, seniorami z Centrum
Seniora „Krakus” i zaproszonymi gość-
mi z Rady Dyrektorów, zrobiło się bar-
dzo świątecznie i rodzinnie.**

Piękne życzenia złożyli, dyrektor wyko-
nawcza Centrum Polsko-Słowiańskiego
Agnieszka Granatowska, dyrektor Klubu
Seniora „Krakus” **Artur Pustula**, a także
obecne członkinie Rady Dyrektorów z Ko-
misji Rewizyjnej **Edyta Greer** i **Monika
Bolkun**. I tradycyjnie, jak co roku odbyła
się wspólna modlitwa prowadzona przez
księdza proboszcza **Grzegorza Marku-
laka** z kościoła Św. Stanisława Kostki na
Greenpoincie oraz krótki koncert kolęd
w jego wykonaniu, który od razu wprowa-
dził świąteczny nastrój. A po poświęceniu
tradycyjnego Wigilijnego Oplątka wszyscy
składali sobie życzenia jak w domu przed
Wigilią.

A po życzeniach, czas na prezenty. I tak
Rada Dyrektorów oraz dyrektor wykonaw-
cza Agnieszka Granatowska wręczyli pre-
zent dla „Świętego Mikołaja”, a dokładnie
pana **Stefana Rysaka**, który z wielkim za-
angażowaniem wcielił się w tę rolę podczas
Zapalenia Lampek na Choince, 5 grudnia.
Następnie dyrygentka chóru „Krakus” uho-
norowała wypróżniających się chórzystów
pięknymi dyplomami za aktywną działal-
ność w Centrum Polsko-Słowiańskim i chó-
rze „Krakus” między innymi przygotowanie
i porządkowanie tekstów, dekorowanie
sali na występy oraz działalność artystycz-
ną w THEOS Theatre and Opera Society,
którego jest prezesem. Dyplomy otrzymali
Waldemar Ostrowski, **Tadeusz Nowak**,
Krzysztof Zieliński, **Halina Jaworska**,
Wiesława Niewińska, **Grażyna Ostrowska**
oraz **Ola Watras**. Pani Kasia wręczyła rów-



niez dyplom i świąteczny bonus dla chóru
„Krakus”, który był częścią grantu Konsulatu
Generalnego RP w Nowym Jorku otrzyma-
nego przez Centrum Polsko-Słowiańskie
oraz THEOS Theatre and Opera Society.

Po prezentach rezerwowano zazwyczaj
czas na śpiewanie kolęd czyli na „Jasełka”
w wykonaniu chóru „Krakus”. Okazało się
jednak, że w tym roku Jasełek... NIE MA.
Chórzyści przygotowali dla wszystkich
niespodziankę, „Wieczernicę Kolędową”
w opracowaniu **Kasi Drucker** i **Waldemara
Ostrowskiego** na podstawie tekstów „Boże
Narodzenie w Rodzinie” wydanego przez
ośrodek katechetyczny Gietrzwałd w 1965
roku. Cóż to takiego pytali wszyscy dookoła?

Wieczernicę Kolędową można urządzić
w domu po wieczery wigilijnej, wiecz-
orem w czasie Świąt Bożego Narodzenia lub
w okresie świątecznym. Cała rodzina gro-
madzi się przy zapalanej choince a na wi-
docznym miejscu powinna znajdować się
Szopka Betlejemska. Wieczernicę prowadzi
ojciec lub matka, czytając fragmenty Pisma
Świętego o Narodzeniu Pańskim z Ewange-
lii św. Łukasza oraz św. Mateusza. Wszyscy

obecni biorą udział w śpiewie, dzieci mogą
recytować wiersze o Bożym Narodzeniu
a do udziału można zaprosić krewnych,
znajomych czy sąsiadów również z dzieć-
mi. Na końcu częstuje się uczestników sł-
odycznymi.

I tak właśnie wielka krakusowa rodzina
zasiadła wspólnie do Wieczernicy Kolędo-
wej, którą poprowadziły bardzo uroczyście
dyrygentka Katarzyna Drucker oraz Gra-
żyna Ostrowska. Śpiewał chór i cała sala,
udział brali wszyscy. Na scenie pastuszk-
owie i królowie złożyli dary, Król Herod wy-
dał rozkaz zabicia niewiątek, Matka Boska
utuliła swoim pięknym głosem dzieciątko
Jezus do snu kolędą „Gdy śliczna Panna
syna kołysała” a nad wszystkim czuwał
Anioł, który uratował świętą rodzinę i dzie-
ciątko przed śmiercią. Było to przedstawi-
nie pięknie i pełne spokoju, wyciszone, ale
bardzo wzniósłe.

Na widowni były oklaski i łyzy wzrusze-
nia, zwłaszcza po końcowych słowach pani
Kasi Drucker, kiedy powiedziała, dlaczego
nie odbyły się tradycyjne „Jasełka” i że Wie-
czernica Kolędowa została poświęcona tym
seniorom i członkom chóru, którzy odeszli
na zawsze, szczególnie odtwórcy roli na-
szego diabełka **Wojtkowi Żebrowskiemu**.
Ten żal i smutek przemieniliśmy tego wie-
czoru we wspólne rodzinne kołędowanie,
aby przytulić śpiewem zranione serca. I oto
poprosiła wszystkich pani Kasia, aby przy
wigilijnym stole zapalając świecę, pomyśleli
o wszystkich, którzy stracili życie w toczą-
cych się wojnach lub stracili kogoś bliskie-
go i aby w swoich sercach zapalili płomień
miłości, dobroci i wybaczenia. Aby pomo-
dlili się o pokój na świecie, by zapanował
Pokój Boży.

Autor: Katarzyna Drucker
Zdjęcia: Agata Forys



Festiwal Poezji Polskiej

„Nie rzucim ziemi – skąd nasz ród” – zabrzmiało wśród łez / Spotkanie Malczewskiego z Wyspiańskim

Rota to pieśń wolności, która po dziś dzień brzmi na wszystkich kontynentach świata gdzie są Polacy. Zrodzona z przelanej polskiej krwi w powstaniach, z cierpienia Dzieci Wrzesińskich i napisana z głębi serca wielkiej poetki. I jak napisała w swoim wierszu 13 letnia Emilia Cywińska, „Jej słowa proste – a jak stał! Przetrwaly burze, głód i żal”, zabrzmiały głośno 7 listopada, podczas 3 edycji Festiwalu Poezji Polskiej „Pieśń i Poezja Duma i Chwała Narodu Polskiego” organizowanego przez THEOS Theatre and Opera Society.

Przedstawienie stworzone przez Katarzynę Drucker wg jej scenariusza i reżyserii wraz z muzyką, kostiumami i ze wspaniałą, zapierającą dech w piersiach scenografią kopii Placu Matejki w Krakowie porównano do spotkania dwóch wielkich twórców Wyspiańskiego z Malczewskim.

Przy dźwiękach wibrafonu, na którym wspaniale „Bogurodzicę” i „Rotę” zagrał nasz gość honorowy Kacper Kolasiński, Ojczyzna (Kasia Drucker Voice) i Poezja (Anna Kucay) przywołały ponownie ducha historii przedstawieniem „Narodziny Roty” autorstwa Katarzyny Ducker. Byliśmy świadkami płomiennego przemówienia I. J. Paderewskiego (w tej roli Tadeusz Nowak) wygłoszonego na uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, 15 lipca 1910 roku w Krakowie podczas obchodów 500-lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem i premierowego wykonania Roty, co prawda nie przez 600-osobowy chór, ale około 200-osobowy na sali, w tym chór „Krakus”. Chwila była podniosła i wzruszająca.

Mały polski gazeciarz (Andrzejek Michoń) niczym francuski gawrosz roznosił wieści po świecie o wielkiej poetce i patriotce Marii Konopnickiej, strajku Dzieci Wrzesińskich i o tym jak Nowowiejski skomponował Rotę. Wcielił się w rolę z wielkim zaangażowaniem i pokazał swoje zdolności aktorskie w pełnej krasie.

Kościuszkę (Waldemar Ostrowski) przekazał natomiast grudkę ziemi w ręce młodemu Kościuszkę (Andrzejek Michoń), jako symbol podtrzymania wartości narodowych, tradycji i kultury polskiej wśród młodego pokolenia. „Weźcie, rzeczce, proch ten z sobą, I cud Boży głoscie wszędzie! Niech ta ziemia wam ozdoba I relikwią świątyń będzie!”

W części Festiwalowej dzieci z nowojorskich szkół polonijnych recytowały własne



wiersze oraz utwory znanych poetów, związane ze świętem 11 Listopada, Paderewskim oraz z Konopnicką. Gośćmi Festiwalu byli m.in. pani dyrektor Danuta Bronchard wraz z nauczycielami z Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej z Greenpointu, która obchodzi w tym roku 105 rocznicę powstania. Emila i Dominika Cywińskie z Polskiej Szkoły Doksztalającej im. H. Sienkiewicza wyrecytowały wiersze własnego autorstwa. Najmłodszą uczestniczką Festiwalu była Hania Idec z Polskiej Szkoły Sobotniej Cyryla i Metodego, która zachwyciła publiczność swoją dojrzałością emocjonalną przy recytacji pięknych wierszy.

Następnie odbyło się wręczenie dyplomów promowania języka polskiego dla dzieci i szkół oraz wręczenie książek o powstaniu Roty przez zaproszonego gościa, Arletę Kolasińską z Poznania, prezesa Fundacji Puenta, twórczynię Festiwalu Tradycji Poznańskich oraz Imienin Miasta Poznania, wraz z autorkę książki i filmu o historii powstania Roty „Rota Pieśń Dumy i Chwały”.

Niewątpliwie całość uświetniła wystawa prac artystycznych stworzonych przez dzieci ze Studia ART-onia z Maspeth prowadzonego przez Krystynę Magaj-Pitule oraz naszych seniorów z grupy artystycznej z Krakusa z klasy „Agnieszka Nowinska Art”. Ich prace stały się częścią scenografii.

Gościem artystycznym była między innymi Dr. Luiza Raab-Pontecorvo oraz jej mąż Bart z pracowni CraftMind Designs - Huntington, NY, których piękne patriotyczne dzieła artystyczne z drewna zachwyciły publiczność. Luiza Raab-Pontecorvo uhonorowała Nagrodą Specjalną, tablicami z wypalonym w drewnie tekstem Roty, Ar-

letę Kolasińską oraz Katarzynę Drucker.

Na zakończenie zabrali głos obecni na uroczystości dyrektor wykonawcza CPS Agnieszka Granatowska oraz przedstawiciel Rady Dyrektorów Artur Dybanowski, którego córki Abigail and Anabelle również pięknie recytowały tego dnia wiersze. Pogratulowali oni wszystkim dzieciom i artystom, a w szczególności Theatre and Opera Society THEOS za tak piękny spektakl i za wspaniałą lekcję historii. Na fortepianie akompaniowała Ola Watras, a słowo wstępne wygłosiła Grażyna Ostrowska.

Dziękuję wszystkim sponsorom Cafe Riviera, Kiszka oraz Syrena i wolontariuszom za przygotowanie sali oraz poczęstunku.

Wydarzenie odbyło się we współpracy z Centrum Polsko-Słowiańskim oraz Fundacją Artystyczno-Edukacyjną Puenta pod patronatem honorowym Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku i zostało sfinansowane przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków budżetu państwa przekazanych przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach zadania „Minigranty – koncepcja wspierająca strategiczne kierunki działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego na lata 2025-2030.”

Było to kolejne piękne, wzruszające Polonię do łez, łączące pokolenia wydarzenie, dzięki któremu dzieci, mamy nadzieję, podejmą po nas grudkę polskiej ziemi i zasieją na niej ziarno pieśni i poezji, aby na zawsze w sercach pozostało i rozkwitło „Dumą i Chwałą Narodu Polskiego”.

Tekst: Kasia Drucker

Zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski
THEOS archive

Wojna i Pokój

Spotkanie teatralne Theos i Off Theater Zigarre

THEOS Theatre and Opera Society z Nowego Jorku prowadzony przez Kasię Drucker, w listopadzie, w ramach wymiany teatralnej pojechał do Niemiec, do Brunshwiku (Braunschweig) i Obenhasuer z przedstawieniem „Maria i Magdalena”, które opowiada o rodzinie Kossaków a kończy się wybuchem II wojny światowej.

Natomiast we wrześniu, OFF THEATER ZIGARRE z Brunshwiku prowadzony przez Zosią Delest przyjechał do Ameryki, do Nowego Jorku ze spektaklem multimedialno-interdyscyplinarnym „Maczek w Aleppo”, który przedstawiał historie 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka w czasie II wojny światowej, w kontekście wydarzeń dzisiejszego świata. Przedstawienie odbyło się w Centrum Polsko-Słowiańskim na 177 Kent St.

Dwa różne światy, w którym przeplatają się losy ludzi w czasie pokoju oraz wojny, podróż widzów w teatralnej czasoprzestrzeni.

Jak do tego doszło?

Z Zosią Delest autorką przedstawienia spotkałyśmy się rok temu. Połączyło nas przeznaczenie, nie przypadek. Stało się to dzięki prof. Karolinie Prykowskiej-Michalak polskiej badaczce specjalizującej się w teatrze współczesnym, w tym w niemieckim teatrze i teatrze migrantów. Jej projekt badawczy Teatr Polskich Migrantów w Stanach Zjednoczonych przeprowadzony w 2023 roku, naniósł THEOS Theatre and Opera Society na mapę teatrów polskich poza granicami Polski.

Jak to się mówi, nie ma w życiu przypadków tylko ścieżki, które prowadzą nas tam, gdzie powinniśmy być. To dzięki temu badaniu powstał Cyfrowy Atlas Polskiego Teatru i dzięki niemu Zosia Delest z OFF THEATER ZIGARRE odnalazła ścieżkę, która doprowadziła ją do mnie w Nowym Jorku. Od razu nawiązałyśmy teatralną przyjaźń i powstał pomysł wymiany teatralnej Niemcy – Nowy Jork. Zosia zaplanowała przyjazd z „Maczkiem w Aleppo” a ja wyjazd z „Marią i Magdaleną”.

Projekt „Przejrzymy się w swojej twórczości cz. 1 Wymiana polskich teatrów z Niemiec i USA” został sfinansowany przez Senat RP w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą w konkursie „Senat - Polonia 2025”. Prowadzony wspólnie z Fundacją Polonii Świata przy Radzie Polonii Świata – World Polonia Council.



Razem z Zosią i dzięki Zosi jesteśmy również członkiniami Międzynarodowego Forum Perspektyw Kulturalnych wraz z Różą Frąckiewicz, cudowną wokalistką o niesamowitym głosie, która wystąpiła w Centrum Seniora „Krakus” podczas spotkania poetyckiego „Dziwny jest ten świat” wprowadzającego w tematykę spektaklu „Maczek w Aleppo” jak i „Marii i Magdaleny”. Usłyszeliśmy znane przeboje Stanisława Soyki, Hanny Banaszak, Krystyny Prońko i Czesława Niemena z kultową i tytułową piosenką. Wzruszająco zaśpiewane piosenki przez Różę oraz wiersze napisane przez Zosią Delest i Kasię Drucker zaprezentowane zostały w trzech częściach: Wojna i Pokój, Człowiek i Życie oraz Miłość i Tolerancja.

Każda z nich opowiadała o ponadczasowych wartościach, jakimi są wiara, nadzieja i miłość, podkreślając ważność miłości słowami Kazimierza Przerwy-Tetmajera, „Tyś jest najwyższą z sił, wszystko ulega tobie, miłości. Życie jest żądzą, a tyś z żądz największą, prócz samej żądz życia; duszą duszy i sercem serca życia tyś jest, miłości”.

Czas Wojny – „Maczek w Aleppo”

Spektakl ma charakter audio walku, jest czymś pomiędzy wystawą w muzeum historycznym i w galerii sztuki, a zawieszonymi w powietrzu wspomnieniami, przez które prowadzi słuchowisko. Autorka zaprosiła uczestników – widzów, do biura podróży, które proponuje wyjazdy do krajów gdzie toczy się wojna. W przestrzeni, w której

będą poruszali się widzowie ustawianych było tzw. 12 stacji. To miejsca, w których pokazane są instalacje artystyczne, video-instalacje, instalacje dźwiękowe lub które poprzez ustawione przedmioty mają stworzyć wrażenie wystawy muzealnej odnoszącej się do wydarzeń z przeszłości. Widzowie otrzymali słuchawki, przez które słuchali nagranych słuchowisk i w toku rozwoju historii byli prowadzeni pomiędzy poszczególnymi stacjami. Zadania na poszczególnych stacjach zmuszały widza do aktywnego udziału i podjęcia własnych decyzji, dzięki czemu stał się on z biernego odbiorcy aktywnym uczestnikiem.

Po II wojnie światowej mówiliśmy sobie „Nigdy więcej wojny”. Kiedy jednak popatrzymy na współczesny świat i wydarzenia na przestrzeni kilku i kilkunastu lat to niestety coś poszło nie tak. Ta obietnica „Nigdy więcej wojny” nie zafunkcjonowała. Jesteśmy 80 lat po wojnie, a wydaje się, że ludzie niczego się nie nauczyli i wciąż mamy ofiary konfliktów zbrojnych czy to w byłej Jugosławii, Rwandzie, w Syrii a dziś na Ukrainie czy w strefie Gazy. Chciałoby się krzyknąć „Quo Vadis” człowieku! „Maczek w Aleppo” jest takim artystycznym niemym krzykiem ofiar, który nawołuje człowieka do nawrócenia ku światłu, ku pokojowi.

Wydaje się jakby nasze teatry zostały połączone, aby razem działać, na linii frontu sztuki, aby w czasach zagrożeń wojennych działać na rzecz pokoju. Motto THEOS brzmi „Poprzez sztukę nasze du-



sze odradzają się w zupełnie nowym sposobie myślenia”. Przedstawienie „Maczek w Aleppo” ze swoim intrygującym tytułem świetnie w to motto się wpisuje. To przedstawienie ma właśnie zwrócić uwagę dorosłych jak i młodzieży, czym jest pielęgnowanie pokoju, co ja, jako jednostka mogę zrobić, aby dorzucić swoją cegiełkę do budowy pokoju. Jakie zachowania społeczeństwa w czasie pokoju mogą doprowadzić do tego, że jesteśmy skonfrontowani z taką nienawiścią?

W historii gen. Maczka pokazane są uniwersalne wartości, które mogą przemówić do młodego pokolenia i spowodować starszego widza, poprzez analogię do dzisiejszych czasów, do ponownej analizy słów „Za naszą i waszą wolność” czy „Bóg Honor i Ojczyzna”. Patriotyzm „tak”, ale oparty na miłości do ojczyzny, przodków i kultury, a nie nawiedzonej narracji nienawiści nawołującej do wojny i wzajemnej agresji. Widzowie dzisiaj są bombardowani przez Internet okrzykami i to często ze sprzecznymi sobie wartościami. Świat wirtualny stał się prawdziwszy od rzeczywistości, a wojna stała się w swojej rzeczywistej brutalności i okrucieństwie dla wielu grą komputerową, rolką na FB, Instagramie czy tiktoku. Spektakl Zosi pobudza młodzież do myślenia stawiając ją w realnej rzeczywistości podejmowania decyzji, trudnych decyzji, które bazują na takich wartościach jak odpowiedzialność zbiorowa, altruizm, empatia, tolerancja, równość i solidarność w połączeniu z wartościami, które powstały we współczesnym świecie jak etyka cyfrowa, kultura komunikacji czy najważniejsza rzetelność informacji. Przedstawienie to, niczym w powieści Tołstoja, ukazuje zde-

czenie wielkich wydarzeń historycznych z prywatnymi losami ludzi przede wszystkim w czasach wojennych, gdzie zarówno bohaterowie jak i widzowie zmagają się z wewnętrznymi rozterkami i moralnymi dylematami życia, dokonując wyborów, które mają wpływ na dalsze losy historii jednostki jak i świata.

Czas Pokoju – „Maria i Magdalena”

Mowa oczywiście o sztuce „Maria i Magdalena” wystawionej przez Theatre and Opera Society „THEOS”, wg scenariusza Anny Kucay, która wystąpiła w tytułowej roli, jako Maria Pawlikowska-Jasnorzewska wraz z Katarzyną Drucker w roli Magdaleny Samozwaniec.

Przedstawienie, w przeciwieństwie do „Maczka w Aleppo” dzieje się w czasach wręcz sielankowego pokoju przerwane go wybuchem wojny i jest oparte na scenach z życia rodziny Kossaków zaczerpniętych z książki „Maria i Magdalena” napisanej przez Magdalenę Samozwaniec, która była swoistym kronikarzem rodzinnym opisującym w sposób lekki i dowcipny fragmenty z ich życia. Wszystko jest poprzęplatane wierszami Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w formie recytacji i śpiewu. Jej wiersze o przyrodzie, o miłości, o życiu, o smutkach i radościach trafiają prosto w dusze i skłaniają do refleksji.

Przepiękna scenografia, rekwizyty i kostiumy przeniosły widzów w czasy lat 30-tych i 40-tych, a muzyka w wykonaniu śp. Mirka Kucay skomponowana do wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej specjalnie do tego przedstawienia, poruszyła do głębi serca publiczności. Były więc chwile wzruszenia i śmiechu, a na końcu owacje

na stojąco i gratulacje, największa nagroda dla nas artystów.

W rozmowach z publicznością usłyszałyśmy, że dzięki naszym wspólnym umiejętnościom powstał niesamowity duet siostr scenicznych. Widzowie byli nami zachwyceni, zwracając uwagę na świetną recytację Ani Kucay, jej umiejętności aktorskiego śpiewu i głęboką interpretacją wierszy Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz mój kunszt aktorski i wrażliwość artystyczną. Szczególnie zwrócili uwagę na moją dramatyczną a jednocześnie ciepłą barwę głosu, zwłaszcza przy zaśpiewaniu kompozycji śp. Mirka Kucaya w stylu flamenco „Berceuse”, którą wg słów jednego z widzów, „wykonałam z wielką pasją, wrażliwością emocjonalną i do tego jeszcze ubarwiłam to strojem i porywającym tańcem”. Brawo „Pani Kossakowa” jak nazwały mnie panie w Brunzswiku przytulając ciepło. Pani głos przypomina mi Annę German, stwierdziła w Oberhausen Jolanta Wolters, znana w Niemczech polska piosenkarka.

Można powiedzieć, że namalowałyśmy w iście kossakowski sposób portret dwóch kobiet tak bardzo zróżnicowanych charakterami, a które porozumiewały się intuicyjnie i przez to ich więź emocjonalna była bardzo silna. Były niemal jak bliźniaczki mimo swojej różnicy wieku 3 lat. Czasem daleko od siebie, ale jednocześnie bardzo związane ze sobą niewidzialną duchową nicią sztuki i siostrzanej miłości. I to udało się nam pokazać.

Dla Oberhausen i Brunzswiku „bomba i sensacja”, można powtórzyć za słowami Magdaleny, a „sztuka szła przy pełnej widowni” w obu teatrach. Pierwszy spektakl

dokończenie na str. 60

odbył się w teatrze „Gdańska” prowadzonym przez artystycznie uduchowionego Czesława (nie mylić z Niemenem), w miejscu magicznym poczynając od sali teatralnej a kończąc na hotelu i restauracji, gdzie każdy mebel czy obraz jest dekoracją samą w sobie i opowiada jakąś historię. Jest to swoista polska „Piwnica pod Baranami”, a raczej „Gdańskimi Lwami” w Niemczech. Drugie przedstawienie mieliśmy w teatrze „KULT”, którego dyrektorem jest Thomas Hirche. Stworzył on wyjątkowe centrum sztuki i kultury w historycznej lokalizacji przemysłowej.

„Wypełniły się miejsca miodem publiczności, w każdej łóż – komórce żywy nektar gości”, nad którymi fruwały różowe „Anioły kochania” i „Aniołowie miłości, co pióra pogubili” i którzy przeżywali wraz z bohaterkami ich dzieciństwo i młodość, miłości, zamążpójścia i rozwody i... rozstanie na zawsze, spowodowane wybuchem II wojny światowej. Maria zwana Lilką nigdy nie wróciła do Polski po wojnie. Ostatnia scena to dwie siostry, które widzą się na ganku w Juracie po raz ostatni. Po dźwiękach spadających bomb śpiewamy utwór „Roża, Lasy i Świat” trzymając w ręku czerwone róże. Skończył się czas pokoju i sielanki, „płonie świat”, „płoną lasy”, „wzniósł się chaos”.

Wojna, Pokój i Roża

Każdy spektakl uczy nas czegoś nie tylko o innych, ale o sobie, a jak mówi motto THEOS „poprzez sztukę nasze dusze odradzają się w zupełnie nowym sposobie my-



ślenia”. To zadanie sztuki, aby ukazać coś, czego nie widzimy, odkryć coś, co nieznanne, spojrzeć na świat z innej perspektywy okiem drugiego człowieka a czasem prze-wartościowanie samego siebie. Niech ta podróż w czasoprzestrzeni będzie dla nas przestrogą i nauką.

„Maczek w Aleppo” uczy nas pokory i doceniania tego, co mamy, wdzięczności, że nie żyjemy w czasie wojny. Nie musimy się obawiać o życie nasze i naszych bliskich. Utwór Ave Maria, który słychać na zakończenie skomponowałam podczas pandemii COVID, gdy cały świat był pogrążony w chaosie, który rozłączył rodziny czasem na wiele miesięcy a czasem na zawsze. Był taką moją modlitwą dla mnie i dla świata. Niewielu ludzi również wie, że w Syrii w Sednaya, znajduje się Sanktuarium Matki

Bożej, założone w VI wieku przez cesarza Justyniana I. Miejsce to odwiedzają zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, co czyni je symbolem duchowego dialogu. Matka Boża w Sednaya czczona jest, jako Opiekunka Syrii, a klasztor od wieków był miejscem modlitwy o pokój.

„Maria i Magdalena” uczy nas, a raczej przypomina, że pokój na świecie to jak miłość trzeba o niego dbać jak o kwiat róży, podlewać i pielęgnować, aby nie umarł. Uważajmy abyśmy nie musieli płakać nad różą, tak jak napisała Maria Pawlikowska-Jasnorzewska:

Gdy dnia godziny nikt nie wie...

Kiedy Bóg kulą ziemską w pierś trafiony padł.

I powstał jak lew w swym gniewie! -

Gdy noc każda najgłębszą czerni się żałobą...

Jednak żałuję róży i płacę nad sobą.



Niech słowa „Nigdy więcej wojny” staną się rzeczywistością a nie pustymi słowami. A będą puste tak długo, póki zwykli ludzie będą pozwalali, aby uczynić z siebie narzędzia do wykonania swoich celów przez ludzi u władzy, a tymi kierują nieraz różne pobudki, nie zawsze tzw. dobro narodu czy dobro człowieka.

Na zakończenie dodam od siebie słowa mojego nauczyciela z Chicago, „Skupmy się nie na tym, co nas dzieli, ale na tym, co nas łączy”, jako ludzie, zwykłych szarych ludzi, którzy jedyne, czego tak naprawdę chcą to żyć w pokoju i miłości. Kiedy więc zobaczymy sąsiada, który może inaczej żyje niż my, inaczej się ubiera, inaczej mówi powiedzmy nasze „Good Morning” i „How are you?” z uśmiechem, który łączy ludzi na całym świecie. Bądźmy dobrzy dla siebie i innych mimo wszystko, bo Bóg nie będzie rozliczał nas z tego, co inni robią do nas, ale z tego, co my robimy dla innych.

Pamiętajmy słowa Zofii Nałkowskiej „Ludzie ludziom zgotowali ten los”, i niech te słowa zostaną w przeszłości, a przyszłość zależy od nas. Wybór wojna czy pokój zależy od nas samych i od naszych decyzji.

Autor: Kasia Drucker

Zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

KABARET ERIKA

zaprasza
na spektakl pt.

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

CENTRUM POLSKO-SŁOWIAŃSKIE
177 KENT STREET 11222 BROOKLYN

21 luty '26
(sobota) godz. 6pm

Obsada:

Hanka Ordonówna - Anna Kucay
Zofia Bajkowska - Ola Watras
Tajanna Wysocka - Edyta Sitarz
Hrabia Michał Tyszkiewicz - Andrzej Kuszewski
Fryderyk Jarossy - Janusz Szlechta
Reżyser - Tadeusz Nowak
Pani pianistka - Alicja Kenig
Pracownik sceny - Antoni Wilczek

Scenariusz i reżyseria - Anna Kucay
Opracowanie muzyczne i aranżacja piosenek - Łukasz Plis
Akompaniament - Alicja Kenig
Oprawa graficzna - Edyta Sitarz
Światło i nagłośnienie - Krzysztof Bućko
Koordynator dźwięku - Bogdan Konopka

Partner projektu



BILETY DO NABYCIA
przed wejściem

lub online po zeskanowaniu kodu QR

\$25



**Kupując
online
oszczędzasz
\$5**

Sponsorzy:



Marek
Wójcicki



Danuta Holiczko
Halina Jaworska
Grażyna Ostrowska
Waldemar Ostrowski
Marianna Prusaczyk
Janina Radziejowska

„Polish Sounds” w legendarnej



Na scenie wystąpili wybitni polscy artyści: Natalia Kukulska, Kasia Moś, Mariola Sienkiewicz-Drobna, Weronika Skalska, Natalia Szczypuła, Piotr Szewczyk, Hanka Wójciak, Rafał Żur, pianistka Radosława Jasik, Dziecięcy Chór „Polonia” poprowadzony przez Dominika Grzyba, orkiestra pod kierownictwem Krzysztofa Odrobiny dyrygowana przez Filipa Hugeta.

W dniu 15 października 2025 r. w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych świata – w nowojorskiej Carnegie Hall, miał miejsce wyjątkowy koncert pod tytułem „Polish Sounds”. Wydarzenie to było okazją do wspólnego przeżywania przez Polonię w USA Jubileuszu Tysiąclecia Królestwa Polskiego oraz kolejnej rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

W samym sercu Nowego Jorku zabrzmiały najpiękniejsze polskie utwory, dzięki którym polonijna publiczność wyruszyła w wyjątkową muzyczną podróż od średnio-

wiecza po dzień dzisiejszy. Licznie zebranych miłośników polskiej muzyki powitali: Mateusz Sakowicz – Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, Bogdan Chmielewski – Prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz Paula Fanderowska – Dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Chicago. Koncert poprowadziła uznana aktorka Urszula Grabowska.

Na scenie wystąpili wybitni polscy artyści: Natalia Kukulska, Kasia Moś, Mariola Sienkiewicz-Drobna, Weronika Skalska, Natalia Szczypuła, Piotr Szewczyk, Hanka Wójciak, Rafał Żur, pianistka Radosława Jasik, Dzie-

cięcy Chór „Polonia” poprowadzony przez Dominika Grzyba, orkiestra pod kierownictwem Krzysztofa Odrobiny dyrygowana



Carnegie Hall

na przez Filipa Hugeta, w składzie, której znalazł się m.in. uznany kwartet „Sonos”. Publiczność usłyszała m.in. hymn Gaude Mater, dzieła Fryderyka Chopina i Ignacego Paderewskiego oraz współczesne kompozycje, które na stałe wpisały się w historię i serca Polaków, m.in. „Nie pytaj o Polskę” czy „Kocham wolność”. Na finał koncertu przy aplauzie zebranej publiczności wybrzmiał utwór „Dni, których nie znamy”.

Reżyserką koncertu i autorką scenariusza była Joanna Zając, dyrektorem artystycznym był Krzysztof Odrobina a za aranżacje muzyczne odpowiadał Bartosz Pernal.

Pomysłodawczynią koncertu była Pani Małgorzata Kłos, Marszałek Dzielnicy Williamsburg 88. Parady Pułaskiego. Głównym organizatorem była Parafia Matki Bożej Pocieszenia na Brooklynie oraz księża Salwatorianie.

Głównym mecenasem przedsięwzięcia była Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Mecenasami byli także: Polska Organizacja Turystyczna, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku oraz Pani Małgorzata Kłos.

Partnerzy koncertu: TPA Private Clients, Agencja Ingressus, Kraków Tourism Alliance, Margaret's Catering, firma Bacik a także Lucy i Bobbi Wawrzasek.

Wydarzenie polonijne zostało objęte Honorowym Patronatem Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku Pana Mateusza Sakowicza.

PR



„MAŁY PICASSO”

Bezpłatna klasa malarstwa dla dzieci

Prowadzi Prof. Krzysztof Zacharow z Pratt Institute, NYC



Program zajęć artystycznych przygotowany jest z myślą o dzieciach w wieku od 7 do 13 lat. Zajęcia plastyczne mają na celu umożliwienie studentom eksperymentowanie oraz kontakt z różnorodnością materiałów artystycznych takich jak: farba akwarelowa, farba akrylowa, farba olejna, pastela, kredka, ołówek, flamaster, itd. Collage lub mała forma rzeźbiarska z modeliny też znajdują się w repertuarze zajęć. O wyborze formy ekspresji będą decydowali rodzice i uczniowie z pomocą sugestii instruktora. Koszta materiałów nie są wliczone w opłatę za klasę. Wszystkie materiały artystyczne będą omawiane na pierwszych zajęciach. Klasy będą miały na celu inspirowanie ucznia do wyrażania się w spontanicznej, nieskrępowanej formie artystycznej. Uczniowie będą motywowani do korzystania z własnej wyobraźni jako głównego źródła inspiracji w procesie twórczym, jak również wykorzystania referencji fotograficznej jako formy pomocniczej w tworzeniu osobistej interpretacji rzeczywistości. Student doświadczy na czym polega proces powstawania obrazu, od pomysłu poprzez szkicowanie do ukończonej pracy. Zajęcia wzbogacą świadomość twórczą i umiejętności manualne w wybranej przez ucznia technice. Wpływają bardzo pozytywnie na kształtowanie charakteru, dyscypliny i koncentracji w pracy ucznia. Prace studentów będą prezentowane w formie małej wystawy dla rodziców i przyjaciół na zakończenie programu.

Pytania dla Prof. Zacharowa prosimy kierować na numer 917-991-1879

8 klas, zajęcia raz w tygodniu, środy, 5:00 - 8:00 pm.



Centrum Polsko-Słowiańskie, 176 Java Street, Brooklyn, NY 11222, 1 piętro Studio 8
Tel.: 718-389-0705; www.polishslaviccenter.org